Оссолінсъкі колекції.

CD – диск виконано в рамах угоди укладеної з квітня 2004 р. між Львівською науковою бібліотекою НАН України у Львові і Національним Закладом ім. Оссолінських у Вроцлаві.

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.
Zespół (fond) 116.

PAPIERY KAZIMIERZA TYSZKOWSKIEGO

52. K. Tyszkowski: Poselstwo Lwa Sapiehy do Moskwy 1600. *K. 163.*

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

(52)

Poselstwo do Moskwy
Lwa Sapiehy
1600 r.

red. 1917 r

rkp.

104 apr.

cu. nor.,

Kazimierz Tyszkowski

Poselstwo Lwa Sapiehy
do Moskwy w r. 1600.

~~Lipiec~~. 1917.

Uwag na dole proszę nie przepisywać!
Natomiast proszę o dokładną uwagę przy notowaniu liczb, bo one odnoszą się do „przypisów", więc muszą być ścisłe.

Spis treści.

Rozdział I. Stosunki polsko moskiewskie za Jagiellonów. Plan elekcyi Iwana Groźnego. Wojny Batorego. Pokój Zapolski. Poselstwo Sapiehy i śmierć Iwana. Misya Herburdy. Posłowie moskiewscy w Grodnie. Elekcya Zygmunta III. Zbliżenie polsko szwedzkie. Poselstwo Radzymińskiego. Stosunek Moskwy do cesarza. Liga przeciw Turkom. Borys Godunow i jego plany. Stanowisko wobec Polski. Knowania z wrogami Rzeczypospolitej, z Michałem multańskim i Karolem. Domanie się pokoju w Polsce. Sejm 1597-2. Kandydatura Zygmunta po śmierci Fiedora. Poselstwo Tatiszczowa. Postanowienie wysłania posłów. Instrukcya, jej treść i znaczenie. Posłowie: Lew Sapieha, Warszewicki i Pielgrzymowski.
Str. 1.

Rozdział II. Sytuacya polityczna. Trudności. Wyjazd. Orszak poselski. Przekroczenie granicy. Wjazd do Moskwy. Sprawa tytułu i jej znaczenie. Przeciąganie terminu audyencyi. Uroczyste posłuchanie. Pierwsza sesya. Mowa Kanclerza o wiecznym pokoju. Sposoby jego zawarcia. Odpowiedź bojarska. Respons poselski. Dalsze spory o Inflanty. Kłótnia Sapiehy z Tatiszczowem. Zwłoka w układach. Sprawa Estonii. Korespondencya ze Szczełkałowem i konferencye z Włosiewem. Przyjazd gońca królewskiego. Posłowie szwedzcy. Mowa Sapiehy. Ustępstwa bojarów. Ostateczne rokowania o pokój. Rezygnacya z tytułu szwedzkiego Zygmunta. Pożegnalne posłuchanie. Propozycya małżeństwa z carewną. Zaprzysiężenie traktatu pokojowego. Warunki rozejmu. Wyniki poselstwa. Ujemne wrażenie. Traktowanie posłów w Moskwie. Fiasko planów połączenia.
Str. 30.

Rozdział III. Prąd dziejowy na wschód. Forma pokojowej ekspanzyi w Polsce. Wspólność pochodzenia słowiańskiego. Czynniki społeczne. Reminiscencye unii z Litwą. Widoki ekonomicznego rozwoju. Zamojski reprezentantem prądu na wschód. Polityka jego wschodnia. Stanowisko Króla Zygmunta. Starania o unię kościelną. Idea walki z niewiernymi. Charakterystyka dążeń do unii. Przejawy ich w stosunkach między obu państwami. Znaczenie poselstwa Lwa Sapiehy.
Str. 60

Dodatek – Dyaryusz Pielgrzymowskiego. Str. 75

Wytyczne ~~po~~ linie polityki Piastów i Jagiellonów zwracały się na wschód, ulegając ogólno-dziejowemu prądowi w Europie, który wyrażał się w wsłynnym „Drang nach Osten". Państwo polskie szło w ruskie, bizantyjsko-tatarską kulturą przesiąkłe kraje obszary z kagańcem kultury zachodniej, łacińskiej. Granicy geograficznej nie było, nastręczała się jedynie nieprzebytym, chińskim murem różnica wiary, która świat ~~bizy~~ schizmatycki od katolicyzmu, Bizancyum ~~od~~ Rzymu przedzielała. Polska na forpocztach zachodu stojąca, władnąca dzięki dziedzictwu Gedymina szerokim obszarem Rusi znalazła się ~~wobec zagadnienia unii przedewszystkiem kościelnej~~, wobec współzawodnictwa z Wielkiem Księstwem Moskiewskiem, które zjednoczyło w swem ręku resztę ziem ruskich. Wydobywszy się z pod przemocy Złotej Ordy, państwo moskiewskie rozpoczyna ekspanzyę na zachód, zmierza do zjednoczenia wszystkich ziem Ruskich, do odebrania zatem Polsce jej prowincyi z prastarą siedzibą Kniaziów w Kijowie. Badają wolne republiki, nie wspomagane przez Polaków, w bezpośrednim zatargu Polska traci Smoleńsk i Siewierz a za ostatniego Jagiellona Połock. Iwan przybiera tytuł cara wszystkiej Rusi. Niebezpieczeństwo ~~zawisło~~ nad Polską rozgorzało jasnym pożarem. Odpowiedzią nań wiekopomny akt unii lubelskiej 1569 r.

Drugim punktem spornym w polityce obu państw jest sprawa bałtycka, walka o panowanie nad Inflantami, które dla obu państw stanowią niezwykle ważny teren ekspanzyi. Dla Moskwy przedstawia posiadanie Inflant walor „okna do świata". Polska zaś wszelkimi siłami stara się nie dopuścić jej do morza i do związków z zachodnią Europą, któreby mogły uczynić ją jeszcze bardziej groźną. Wyraźnie mówi o tem Zygmunt August w swej akcyi dyplomatycznej u papieża i cesarza, wszczętej dla przeciwdziałania zabiegom moskiewskim. Dowodem jak ważnemi były dla Moskwy Inflanty, jest że odrzucenie jej od morza za Stefana Batorego odwlekło o 100 lat jej europeizacyą, którą Piotr Wielki mógł przeprowadzić dopiero gdy potęga Polski została zachwiana.

Obok antagonizmów politycznych, równie a może jeszcze bardziej zasadniczemi były przeciwieństwa religijne i prawno-publiczne. Zupełna ekskluzywność Moskwy pod względem religijnym odstręczała od niej ludy zachodniej Europy. Każdy innowierca był heretykiem a z największą nienawiścią odnosili się do łacinników. Ktokolwiek z katolikiem zjadłby obiad musiał, jak podaje Sterberstein, oczyszczać się modlitwą. Stąd też Polacy jako katolicy bardziej byli znienawidzeni niż narody protestanckie. Prawosławie oprócz tego ~~powodowało~~ wskutek ostrych norm postępowania z obcymi, krępowało rozwój kulturalny, odcięło Rosyę od pnia kultury europejskiej, a z Grecyą kontakt straciwszy zasklepiło się w sobie. „Der Russe fürchtete jegliches Wissen, damit er ja nicht zum Ketzer wurde." powiada prof. Brückner.[1])

W całej literaturze ~~politycznej~~ europejskiej panowało przekonanie że Moskwa choć się do chrześcijaństwa przyznaje, właściwie doń nie należy, że przyjęcie jej w poczet ludów chrześcijańskich ani nie jest pożądane, ani możliwe. Taki sąd wydają

1) Brückner – Geschichte der russischen Literatur. str. 26.

~~Kto~~ wszyscy, którzy się z nią zetknęli. Wypadki sąd ten zaostrzały. Okrucieństwo władców, sumaryczne egzekucye, niszczenie i rabunki na wojnie, niewolniczość wszelkich stanów wzbudzały w patrzących na to Europejczykach uczucie podobne do tego jakiego my doznajemy słysząc o okrucieństwach w Dahomeju. Gwałt i obłuda, brud fizyczny i moralny, ciemnota i zabobony, azyatycka pycha i niedołęstwo oto najwyraźniejsze rysy tego obrazu. 1) V.

Koroną barbarzyństwa było samodzierżawie, car bowiem był wszystkiem i wszystko było mu wolno, wszyscy byli jego niewolnikami, aż dziwił się Herberstein „~~an~~ niewiedząc „an tanta immanitas gentis tyrannum principem exigat, an tyrannide principis gens ipsa tam immanis tamque dura crudelisque reddatur." Na innem miejscu wspomina że ~~naród~~ gens illa magis servitute quam libertate gaudet" 2) co potwierdza nam Heidenstein, dowodząc że car ich mimo okrucieństw tak jest czczony i tak wiernych ma poddanych że uwierzyć trudno; za przyczynę tego uważa polski dziejopis wiarę religijną Moskwy. 3)

Takiemu ~~ustrojowi~~ skrajnemu despotyzmowi cara połączonemu z serwilizmem narodu przeciwstawia się złota wolność polska. Gdy samodzierżawie w Iwanie Groźnym i opryczninie do ostatnich dochodziło granic, Polska za ostatnich Jagiellonów rozkoszowała się apogeum swej wolności. W Moskwie tracił człowiek a zyskiwało państwo w osobie cara, przeciwnie w Rzeczypospolitej zyskiwał człowiek a państwo traciło. Ja „Najmniejsze z okrucieństw Iwana pozbawiłoby go w Polsce tronu w przeciągu najkrótszego czasu: w Moskwie krew była kitem murów jego stolicy" — powiada Szujski. 4)

Na jedno jeszcze należy zwrócić uwagę. Wobec równej zawisłości

---

1) Brückner - Geschichte Russlands. I. 91-92.
2) Script. Historiae Ruthenicae exteri - ed. Starczewski. I. 34 i gdzie indziej
3) Heidenstein - Dzieje Polski (tłum. Gliszczyńskiego) I. 296.
4). Szujski - Maryna Mniszchówna i obaj samozwańce. Rozdz. i opow. 37.

wszystkich od cara, nikły różnice społeczne i niższe warstwy były lepiej sytuowane niż w Polsce. Ze słusznym tryumfem odpierała Moskwa przechwałki polskiej wolności: „My jej ani nie chcemy; u nas choć jeden pan nad wszystkimi, a u was każdy mocniejszy udręcza słabszego." Brückner

Stąd arystokratyczna Polska i autokratyczna a zarazem demokratyczna Moskwa nie mogły się nawzajem rozumieć. Szlachecki naród gardził barbarzyńskiem chłopstwem a nie rozumiał niebezpieczeństwa jakie mu od narodu tego groziło, gdzie jedna wola wszystkimi wysiłkami rządziła.1)

Najgłębsze tylko umysły ~~rozumiały~~ widziały widmo niebezpieczeństwa unoszące się u granic wschodnich Rzpltej, ~~na~~ którego groza nasuwała dwie alternatywy, albo walkę na śmierć i życie jak za Zygmunta Augusta i Batorego, albo unię do której silne dążenia pojawiają się w czasie bezkrólewii i za Wazy, kiedy przyłącza się silny moment religijny. Ciekawe jest, że mimo silnych przeciwieństw i gwałtownych antagonizmów prąd podobny występuje, chwilami nawet dość jaskrawo. Przyczyny tego leżą głęboko w psychice narodu polskiego, która spowodowała braterskie połączenie z Litwą, Prusami; ten moment przyciągający sąsiadów i w tym wypadku okazał swą siłę. Warunki jednak, na które składały się zarówno kontrasty wewnętrzne obu narodów, jak i charaktery osób działających, a przedewszystkiem przeszkodziły przeczywistnieniu tych prądów przepaść religijna. Mimo jednak niemożliwości przeprowadzenia praktycznego musimy stwierdzić że prąd zmierzający do połączenia obu narodów istniał i historya musi się z nim liczyć, jako ważnym czynnikiem dziejowym, za pomocą którego wiele ciemnych i zawiłych zagadnień da się wytłumaczyć.

Brückner – Tragedya moskiewska. Odb. z Przegl. Pol. Kraków 1900. str. 39-40.

Unia Polski z Litwą stanowiła potężny impuls do dalszej ekspansji pokojowej na wschód. Od tego czasu dają się wyraźniej silniejsze próby przyłączenia Rusi moskiewskiej, co wyraża się głośnie w planach elekcji książąt moskiewskich na tron polski. Po śmierci ostatniego Jagiellona wysuwano kandydaturę Iwana, za Batorego w tym celu jeździł do Moskwy Starowolski, a 1587 r. wysunięto Fiodora, o tron ten walczył Zajączek w 1600 r. Po pojęcie pokojowej ekspansji narodu słowiańskiego z unią dają wyobrażenie. Z jednym z głosów na elekcji Zygmunta III. czytamy wyraźnie mówiący: „Każde niemal państwo ma dwie powinności sposoby, a jakoby fata, którymi kwitnie i rośnie, nasze pogaństwo, ostatki Rzymskiego cesarstwa jeszcze trwają, dom Austriacki urósł i rościł pretensje, wojnami ozyskiwany; Turcka monarchia okazyją Tatarzyna, pokoją ustępowaniem bogaci się Wenetowie, Turcy i wojażem w cudze państwa Tatarowie, handlami i żeglowaniem Portugalie; nasza Polska państwa, zwiększeniem jednoczeniem rządów krzewiła się. Faktami wszystko nabywali przodkowie nasi, pięciu wojny Pruską skończono, Fakta Polskę jednoczyły z Litwą." [1]

Za dążność do unii jako z ówczesnego ustroju Polski płynącą, tak czyta się z wielu innymi momentami, które w przedmiocie panującym w polskim społeczeństwie znacznie ułatwiały. Wyliczyć tu należy wspólność pochodzenia słowiańskiego, które choć na pierwszy plan się nie wybija, duże jednak pozwala znaczenie.

„Wyszły z wami słowa, z narodu jednego
Boga z Tatarzyn chwalimy a Trójcy jedynego" powiada Sępiche bojarom w czasie intedo w Moskwie. [2]). Autorowie broszur z doby pierwszego bezkrólewia wymieniają pochodzenie słowiańskie Iwana jako jeden z ważnych argumentów, a o pierwiu się o Moskwę zazdrością jako okoliczność korzystną

---

1) Rkp. Ossol. 2284 k. 16 b. „Ratio pro electione Zygmunta."
2) Rkp. Ossol. 4297. k. 25. Podobne wzmianki spotykamy tam częściej.

niezmiernie w walce z zakusami germańskiego świata. 1)

Przeciwieństwo jednak wyznań rozbijało jedność słowiańską. Łatwo zrozumieć że z takiego stanu rzeczy wyniknąć musiały projekty unii religijnej. Łączyły się zaś te plany z ogólnym prądem jaki rozprzestrzeniał się w katolickim świecie. Odrodzenie bowiem kościoła na soborze trydenckim wlało w średniowieczną organizacyę nowego ducha, dodało jej nowych sił i pobudziło do żywszej akcyi na szeroką zakrojonej miarę. Oczy Rzymu zwróciły się na północ, gdzie w nieznanych dalekich krainach władał potężny pan rozległych ziem i niezliczonych ludów, ~~gdzie~~ gorliwy wyznawca greckiego kościoła wielki książę moskiewski. Kurya papieska rozpoczyna szeroką i intenzywną działalność aby tego księcia ~~do wiary świętej~~ nawrócić na łono kościoła łacińskiego i do bractwa narodów chrześcijańskich go wprowadzić. Podobne stanowisko kolidowało z polityką Jagiellonów której celem było właśnie wyłączenie jak najzupełniejsze Moskwy od związków z Zachodem. Zygmunt August pisze do Rzymu: „Neque enim veri simile est, Moschum apud quem nihil Romanae Ecclesiae pontificisque eius nomen invisum magis est, relicto Graecorum schismate veram sacrosanctae Romanae Ecclesiae religionem vere et ex animo amplexurum aut se propter insitam genti superbiam alieni subjecturum" itd. 2)

Dopiero z chwilą ustąpienia Jagiellonów a wzmocnienia reakcyi katolickiej w Polsce przez poparcie Zygmunta III. sprawa unii kościelnej z Moskwą, poruszana bezskutecznie przez Possevina wobec Iwana Groźnego na Kremlu, znowu występuje na światło dzienne i to ze zdwojoną siłą. Dzięki staraniom Króla i współpracowników jego Jezuitów dochodzi do zawarcia unii ~~br~~ brzeskiej w 1596 r. Dla Polski unia tę ~~ważną~~ doniosłą miała wagę że

1) Czubek - Pisma polityczne z czasów pierwszego bezkrólewia. 372-380, 395-396.
2) Fiedler - Ein Versuch der Vereinigung der russischen mit der römischen Kirche im XVI. Jahrhdt. - Sitzbte d. Wiener Akad. 1862. D. 40. str 109.

oddzielała ruskiej jej prowincye od Moskwy, z ogólnego zaś Katolickiego punktu widzenia pozwalała spodziewać się, że działanie jej rozszerzy się na z Moskwy i Moldawię, tak wp. wyrodzi byt pojęcie. 1). ~~Papież~~

Papież mimo kościelnej ustawiczne w umysłach ~~bojaźni~~ Katolicyzmu kierując, pod jej wpływem ~~idzie~~ powziął instrukcyą dla Sapiehy, ~~ale~~ jest jednym z motorów ~~protektorów~~ dla Samozwańca.

Obok chęci rozszerzenia ~~tej~~ wiary katolickiej na rozległe krainy moskiewskie, stolica apostolska rozwijała akcyę dyplomatyczną, aby wciągnąć Moskwę do ligi przeciw Turkom. Idea tej walki jedna z podstaw polityki papieskiej ~~powodowała~~, że wymagała jak największej potęgi, jak największego natężenia siły, aby wroga krzyża do wygnać z Europy i chrześcijaństwa pod jarzmo ~~jego~~ barbarzyńskiego uwolnić. Stało walki z pogaństwem ~~się~~ w Polsce odzwierciadlił swój zmechanizowanie, temperaturę ~~się~~ w drugiej połowie ostatniej ćwierci XVII. wieku, potęga ottomańska ~~ogromnie~~ się zwiększa przez zabór prawie całej części Węgier ~~od~~ podrażnionym granicom polskim poczęła zagrażać. Dlatego wojna ~~z Turkiem~~ była nadzwyczaj potrzebną i przedewszystkiem ~~jej~~ dalekowzroczną korzyści zarówno dla całej ~~z~~ Turkiem jak przedewszystkiem dla ukrócenia Tatarów. Plan ~~zwiększenia~~ Moskwy do ligi przeciw Turkom ~~po~~ po raz pierwszy ~~wyraźnie~~ postawiony przez biskupa Verenciusa z Pięciokościołów w 1573 r. 2), rozwijany później przez Possevina zwiększył w Polsce liczbę zwolenników. Obalce z niechęcią patrzą na wzrost ~~wpływów~~ wpływów polsko-moskiewskich, obie strony ~~pragnęły~~ pragnęły jej zbliżenia, bo zyskała ~~by~~ ~~na~~ ~~tem~~ ~~na~~ ~~tem~~ ~~na~~ ~~tem

posługiwała się niemi Moskwa ponieważ walka z Turkami bezpośrednio jej nie dotykała, a nie dorosła jeszcze do dalej idących planów politycznych.

~~Objawy~~

Objawy dążeń polsko-moskiewskich do unii streszczają się w poczuciu pewnej wspólności religijnej opartej głównie na wspólnem od pogan niebezpieczeństwie, oraz ~~wspólnej~~ jedności plemiennej. Obok tego działają u Polaków wpływy katolickie zmierzające do przeprowadzenia unii ze schizmu ~~ekspanzyi na wschód~~ a z drugiej strony ~~i~~ ów znamionujący ~~prąd~~ polskie społeczeństwo prąd skierowujący polską myśl polityczną ~~i ekspanzyę~~ społeczne dążności do ekspanzyi na wschód. ~~Prąd ten kto~~

~~Pomijając~~ jając cele monarchów, którzy z obu stron dążą do zawładnięcia ziemiami sąsiada, musimy zwrócić uwagę na czynniki społeczne, który znaczny miały udział w tych dążnościach do unii. Objawiało się to wyraźnie w Polsce w czasie bezkrólewii a w Moskwie w epoce „smuty". Kandydatura moskiewska w Polsce cieszyła się ogromną popularnością wśród Litwinów i wogóle u licznych rzesz mniejszej szlachty. Podstawą tych sympatyi u pierwszych była naturalna chęć zabezpieczenia sobie ~~wolnej~~ granic ~~i z drugiej strony~~ a odsunięcia ~~konflikt~~ punktu ciężkości konfliktów ku południowej rubieży. Natomiast szerokie masy szlachty koronnej kierowały się przedewszystkiem czystym interesem materyalnym. „A jako za Jagiełła domy rycerskie powstały, cóżby za moskiewskiego być mogło?" 1) Broszury polityczne wskazują na możność szerokiej kolonizacyi ogromnych pustyń moskiewskich „dopiero się nam otworzą miliony, cnotliwe, bogate, nigdy nieprzebrane" 2). Choć ~~im~~ to krainy tam dzikie, lecz przy wpływie kultury ~~moskiew~~ polskiej pustki w bogate przemienią się ziemie.

„Dobrze mówią, że wszego mnogo w ziemi mają,

1) Czubek. - Pisma polit. 397., 2) Tamże 354. i gdzieindziej

Lecz jako czego zażyć, rozumu nie mają.
Gdyby dał Bóg narodom naszym te krainy
Począłby z tym i Moskal tak jako kto inny". ~~powiada~~
zauważa w swym dyaryuszu Pielgrzymowski 1)

Jeżeli w Polsce do unii z Moskwą zmierzała warstwa niższej szlachty, to w Moskwie tylko sfery najwyższego bojarstwa za unią się opowiadały. Polska posiadała nie mówiąc o wyższości cywilizacyjnej, potężną broń w swej szlacheckiej wolności. Mogła każdy naród w jakikolwiek sposób przyłączony, przywiązać do siebie darowaniem swobód szlacheckich. ~~oddając szlachcie~~ Bojarstwo bowiem zgnieciono przez Iwana Groźnego do szczętu, zniszczone opryczniną i całym systemem eksterminacyjnym, ~~za~~ z utęsknieniem spoglądało ku zachodnim granicom, gdzie pobratymcy ich tak nieograniczoną cieszyli się wolnością. Więc nic dziwnego że budzić się mogły ~~[illegible]~~ chęci i pragnienia połączenia się z tym krajem obiecanym. Natomiast ~~lud~~ duchowieństwo, które przez podleganie carowi a później przez oderwanie od Bizancyum zyskało duże znaczenie i wpływ w społeczeństwie, i lud obawiający się polskiego jarzma stanowili element przeciwny unii z Polską, jak to się później jaśnie okazało.

Widzieliśmy więc, że dążności do ~~[illegible]~~ połączenia politycznego obu państw istniały, rozważyliśmy ich przyczyny i pierwiastki, niemniej stwierdzić musimy, że zupełna odrębność interesów, różnica cywilizacyi, religii, zadrażnienia polityczne i religijne były prawie niezwalczoną przeszkodą do zespolenia. Gdyby zaś nawet do tego było przyszło, trudności niedługo takieby wynikły że korzyści jakieby Polska z tego uzyskała, stałyby się illuzorycznemi. Nieudałe próby zbliżenia wykazały utopijność tych usiłowań i tylko pogłębiły przepaść dzielącą oba narody.

---

1) Rkp. Ossol. 4297. k. 22.

Na tle tych dążeń do politycznego zespolenia obu państw i narodów uwydatnia się znaczenie poselstwa Lwa Sapiehy do Moskwy, wysłanego tam dla zawarcia rozejmu. Położenie bowiem polityczne Rzeczypospolitej było niezwykle krytyczne. ~~Groziły jej zewsząd~~ Nad horyzontem jej unosiły się gradowe chmury, niosące zapowiedź burzy wojennej jaką groziła Polsce zaciskająca się obręcz nieprzyjaciół. Cesarz rozgoryczony wypadkami ~~woj~~ mołdawsko-wołoskimi, Rzesza i Dania podrażnione sprawą Prus, Szwecya w otwartej walce ~~podsycająca~~ podmawiająca Moskwę do wystąpienia, w południowej zaś granicy zatarg z Michałem Walecznym, wojewodą wołoskim, łączącym się z wszystkimi Polski wrogami — oto najważniejsze rysy tego obrazu. W takiej chwili jedzie Sapieha do Moskwy, aby Borysa ~~ł~~ ułagodzić i do wojny nie dopuścić. Równocześnie otrzymuje rozkaz podania ~~pro~~ „sposobów zawarcia wiecznego pokoju", które nie były niczem innem jak tylko projektem zupełnego połączenia. Łączy się to z ogólnym kierunkiem katolickiej polityki ~~kat~~ Zygmunta III. ~~i proj~~ i jego szerokimi planami szerzenia katolicyzmu, a stanowi ciekawy przyczynek do charakterystyki stosunków polsko-moskiewskich. Rozpatrzenie tego wypadku na tle ~~ogólnych~~ tych stosunków i w związku z położeniem politycznem Polski w tym czasie jest przedmiotem niniejszej rozprawy.

~~Polityka polska wobec Moskwy od śmierci Zygmunta Augusta~~

1. ~~Stosunki polsko-moskiewskie (przed poselstwem i położenie Polski)~~

Wytyczne linie

Polityka Jagiellonów ~~frontem~~ zwracały się przedewszystkiem ku wschodowi, tu w ziemiach ruskich spoczywał punkt ciężkości politycznej ich ekspanzyi. Na tym jednak terenie zetknęła się z nowo powstałem państwem moskiewskiem, które zrzuciwszy jarzmo tatarskie, poczęło wysuwać coraz natarczywiej pretensye do ziem ruskich pozostających we władaniu polsko-litewskiej monarchii Jagiellońskiej. ~~Konflikty~~ Zatargi zbrojne skończyły się dla tej ostatniej niepomyślnie, Smoleńsk, Siewierz i Połock zostały stracone. Zrozumieli jednak Królowie polscy niebezpieczeństwo zagrażające im ze strony północnego sąsiada i na politykę u granic moskiewskich największą położyli wagę. Polityka ta staje się odtąd jednym z najważniejszych kryteryów oceny dziejowych wypadków.

Zygmunt August, aby udaremnić zakusy „cara wszystkiej Rusi", ~~stara się umoc~~ zmierzające do oderwania ruskich prowincyi, stara się umocnić swe państwo przez wewnętrzne zespolenie obu składających ~~się~~ je części. Odpowiedzią więc na niejako pretensye moskiewskie jest Unia lubelska. Akt ten odsunął nawałę na lat dwieście. Ostatni ze swego rodu nie zdołał już ~~wyzyskać~~ wyzyskać tego wzmocnienia odszedł pozostawiając spór w zawieszeniu. W ostatnich swego życia godzinach, zniechęcony i rozgoryczony miał radzić by Królem wybrano monarchę „z północy", z którym tak zawziętą toczył spory i walki. 1)

Pomysł ten rzeczywiście na pierwszej elekcyi się pojawia, popierany przedewszystkiem przez Litwinów, którzy

1) Sobieski - Król a car. Studya historyczne. str 3-22.

najpierwsi na atak moskiewski byli narażeni. Nie można tej ~~powinno~~ pogodzić ~~ówczesnego poglądu~~, który ~~dawnie~~ je znoszą wyłączyć siłą, a który zmierza do połączenia obu państw. W ten sposób zamyślano ominąć pretensje moskiewskie do ziem ruskich, a nawet przyłączyć Moskwę do Polski. Plan ~~ten~~ jednak się nie powiódł bo Iwan przeszkodził przedczystkiem odebraniu ziem ruskich i pozornie państwu litewskiemu, aby go obrali ~~Wielkiego~~ Księcia Litwy odsolenie od Korony, przez co ~~unia~~ ~~Lublańska~~ ~~poczęła by niweczona~~ ~~bezbolesnie~~. Wrogiej gonce niektórzy panowie litewscy, obawiający się innienia unii Wielkiego Księcia Litwy z tekę dnia ~~je~~ wydaniem później Habsburgie ostrzegali całkiem otwarcie ~~że~~ chętnie przyjmie tytuł króla polskiego i w. ks. lit. byle Kijów i Inflanty do Moskwy przyłączono. Tak jej był pewny wyborem, że nie wysłał nawet posłów na elekcję.

Wobec wyboru Henryka ~~Iwan~~ Iwan nie zaprzestał zabiegów; poseł moskiewski Jeleczaninow bawił w Wilnie i utrzymywał stosunki z panami litewskimi powiadamiając dworzy, że Henryk do Polski nie przyjedzie. Równocześnie gromadził Iwan wojska w Inflantach, na granicy litewskiej, aby obchodzić przez nich, które podnosiło w czasie elekcji. Wieść dotarła ~~że~~ przeciw w ten sposób panowie zgłaszali do obrania go królem. Mimo więc tych jego zabiegów liczba stronników wzrastała.[2] Dopiero przyjazd Henryka ~~i~~ uderzeniu ~~tą~~ agitacją, ~~z drugiej strony jednak zaostrzył stosunki między~~ ~~obydwoma państwami~~.

Iwan zbliża się do cesarza Maksymiliana i po jego stronie stoi w czasie wojny elekcyjnej. Wybór Batorego niezmiernie go uradował, bo uważał że pozwoli mu Litwę od Polski oderwać. Jakże jednak srogo się zawiódł. Wprawdzie początkowo uznał Iwan Batorego Królem i zaczął dać wyraźnie pokój dla ~~do~~ zawarcia pokoju. Gdy jednak ci do Moskwy przybyli, car wyprawił ich wyjazd na

---

2) Do tego odnosi się wzmianka o groźnej polit., kontuzji cesarskim do elekcyjnego Polaków: „ Ci panowie litewscy niektórzy od nas odejdą bowiem zimie dwa miesiące 1573 Czubek. Pisma polityczne. str 375.

2) Wiszowski - Stosunki Rosji z Polską 1574-1576. Zbiór. Hist. Rosyjskie. tom 222. str 214-217. Krążyły odezwy w Polsce następujący wierszyk:

„ Kto cesarza miłuje, ten grób sobie gotuje,
Boy był Fiodor jak żyjeto, dobrzeby nam z nim było."

Inflanty.

Batory zaprzątnięty wojną gdańską starał się drogą układów ~~wojnę~~ ostateczną rozprawę odwlec. Gdy jednakowoż z Gdańskiem się uporał, sam zerwał układy i rozpoczął energiczną akcję wojenną. Wojna ~~ta~~ była Batoremu potrzebna dla wzmocnienia ~~swego~~ własnego autorytetu, dla odwrócenia uwagi narodu od polityki wewnętrznej zakłóconej sporami religijnymi i politycznymi.[3] Już w czasie przygotowania do połockiej wyprawy snuje nie daleko idących planów nie tylko rekuperacyi Inflant ale i opanowania całej Moskwy, jak nuncyuszowi Laureo opowiadał (15. IV. 1578).[4]

Przebieg ~~wyprawy~~ kampanii znany. Trzy wyprawy skierowane ku grodom moskiewskim, miały na celu odcięcie Inflant od jądra ~~krajów~~ Iwanowej dziedziny, by jak dojrzały owoc same w ręce zwycięzcy popadły. Przelękły tyran szuka na wszystkie strony pomocy, śle Szewrygina do cesarza i papieża, z prośbą o pośrednictwo, ofiarując przystąpienie do ligi przeciw niewiernym, napomykając nawet o unii kościelnej.

Tem trafił w czułą stronę polityki papieskiej, którą bitwa pod Lepanto pchnęła na tory organizowania ligi anty tureckiej. Chętnie też wysłał Grzegorz XIII. Jezuitę Antoniego Possewina z poleceniem pojednania obu władców i pociągnięcia Iwana do projektowanej ligi przeciw Turkom. Batory choć podejrzewał w tem działaniu knowania Rudolfa II, z którym w otwartej pozostawał nieprzyjaźni z powodu antagonizmu na Węgrzech, pozwolił na zabiegi Possewina, ponieważ widoki dalszej kampanii układały się mniej pomyślnie, kraj uczuwał znużenie z powodu dłużącej się wojny i pragnął rychłego pokoju.

Ostatecznie po długich rokowaniach przy huku armat

---

3) Wierzbowski – Op. c. str. 232. 4) Tamże str. 234-235.

pod Pskowem potrafił Possewin uzyskać zgodę obu stron na zjechanie się pełnomocników w Kiwerowej Horce i Jamie Zapolskim, gdzie pod prezydencyą papieskiego legata po niezliczonych targach i sporach udało się przez obopólne ustępstwa dojść do kompromisu. Sukcesy szwedzkie w Inflantach przyśpieszyły decyzyę i zawarto rozejm na lat 10. ~~Inflanty całe przyznane zostały Polsce, jak również Połocki i Wieliż z okolicą, inne zamki jak Wielkie Łuki, Zawołocie, Newel powrócić miały do Moskwy. Sprawę wymiany jeńców odłożono na później, bo Polacy żądali za swych brańców Zawołocia Newla i Siebieża, na co moskiewscy pełnomocnicy nie chcieli się zgodzić.~~ Konflikt jednak nie został załagodzony i umorzony lecz tylko walka przerwana. Car bolejąc nad stratą tylu ziem i grodów, upokorzony w swej dumie odrazu zamyślał o odwecie. Batory zaś widząc osłabienie Moskwy również nie myślał o długotrwałym pokoju, nie obawiając się ponownej wojny.5) Zmuszony stosunkami wewnątrz państwa, ~~musiał~~ nie wyrzekł się jednak swych planów ale tylko je odłożył, jak z późniejszego rozwoju wypadków i całej akcyi dyplomatycznej się okazuje.

Po pokoju zapolskim obaj władcy wymieniają między sobą szereg listów i prowadzą układy przez gońców i posłów, zmierzając do wyrównania ostrzejszych szczerb przepaści dzielącej politycznie oba państwa. Okolicznością niezwykle dla Batorego korzystną było, że Possewin a co zatem idzie ~~kurya rzymska~~ papież zraził się zupełnie do Iwana i punkt ciężkości swych wschodnich planów przeniósł na Batorego.6)

~~(Iwan wciąż zamyślał o odwecie i stosownie do tego normuje swą akcyę dyplomatyczną. Nawiązuje stosunki z Anglią, choć układy te do niczego nie doprowadziły 3). Także stara się o pokój ze Szwecyą ~~wobec Ba~~ by mieć wolne ręce wobec Batorego.~~

5) Heidenstein – Dzieje. II. 97-99.
6) Pierling – La Russie et le Saint Siège. II. 206.
3) ~~Karamzin – Historya Rosyi. Tłum. G. Buczyńskiego. IX. 386-392.~~

w maju 1583 r. zawarł z nim rozejm, mocą którego Jam Zaręgród i dotychczas pozostało przy Szwecji. 1)

Stosunki polsko-moskiewskie w dalszym ciągu pozostawały w zawieszeniu. Wiele punktów spornych nie zostało załatwionych. Przeszkodzeniem dobrego o wzajemnie jednak w tym celu wysyła Batory do Moskwy dwa poselstwa, oprócz tego miały załatwić sprawy graniczne. Powstał plan opanowania Moskwy już przedtem skrystalizował się w umyśle króla, jak to widać z rozmowy z Bolognetim z 7. VI. 1583. Na niedługo potem (marzec 1584 r.) wyjechał Sapieha, można przypuścić, że równocześnie celem jego poselstwa było zbadanie sytuacji w jakiej się państwo moskiewskie znajdowało, a zwłaszcza zebranie materyałów podkarowych do dalszych planów Batorego.

Tymczasem umiera Iwan (28. III. 1584 r.) 2) a tron zajmuje po nim niedołężny Fiodor; plany więc wielkiego króla mogą teraz powodzić. Listy Sapiehy opisujące czarnymi barwami to niedołęstwo młodego monarchy przeszkadzają w Moskwie podniecają króla do wytężonej akcji dyplomatycznej; listy te w odpisach przysyła na wszystkie strony przygotowując grunt podobny dla swych projektów i na odbycie skarb zakrojonych.

Gońca Fiodorowego posłańca przyjęto zimno i z niczem odprawiono, 3) a później podobno rozkaz aby do niczego nie przystępował a na stronie w Moskwie bacznie zwracał uwagę. 4) Rezultatem misyi było zawarcie rozejmu na 10. miesięcy. 11 5) Król i Zamojski prowadzili wtedy wrzenie w kraju, przygotowując dla planów królewskich, które Sapiehy tworzyły między innymi dowody, dając nadzieję odebrania jemu dawniej zagrabionych, a nawet przyłączenia całej Moskwy. Pojawia się więc myśl unii. Tak przynajmniej [illegible] Sapiehy przyszłego wystąpią

---

1) Karamzin. Op. c. IX 276.

2) Boratyński – Stefan Batory i plany ligi przeciw Turkom. Rozpr. Wydziału hist. XIII Odb. str 106. wedle relacyi Bolognetiego.

3) Sreliwius słowa Radziwiłł 175 (tłum. rkp. pol. VIII.)

4) Sołowiew – Historia Rossii VII. 249-251. (6.) Archiwum Jana Zamoyskiego. III. 310. l. p. 96 f. List króla do Zam. f.

5) Karamzin Op. c. X. 29. i Sołowiew. Op. c. VII. 248.

(Pomimo) pozornej wyjazd z dworu 16 śmierci Iwana

pawnie polscy wobec poselstwa moskiewskiego na sejmie 1585 r. 4
które przyjechało wszczęcia dla przedłużenia zawarcia rozejmu.
Sejm był zakłócony zjazdem Zborowskich, z którymi utworzyły stronnictwo Trojkurow i towarzysze. Polacy przy tej sposobności żądali zwrotu Smoleńska i Siewierskiego i proponowali unię, o czem jednak postronnie ani słyszeć nie chcieli. Zawarto ostatecznie rozejm na dwa lata, który otworzył drogę dalszym pertraktacyom pokojowym. 12)

W następnym roku wyjechał Batory Michała Herburda do Moskwy. Poseł polski przedstawił bojarom projekt połączenia obu państw polegający na unii personalnej. Wzięto ten projekt do rozpatrzenia, którego z wielu miał drugi objąć jego tron. Źródła rosyjskie opowiadają, że Polacy pragnęli zerwać Moskali, sobie pozostawiając wolną rękę. Na propozycye Herburdy odpowiedzieli bojarowie, że u nich hospodarowie zgody przyrodzonej a unii ich chronią, Polacy zaś sami sobie panów nie obierają. Układy do niczego nie doprowadziły, postanowiono tylko, że posłowie moskiewscy mają się w Grodnie kontynuować. 13)

Przyjechał więc znów Trojkurow do Grodna, aby rozejm przedłużyć; zezwolono tylko na dwa miesiące, w czasie których mieli się jednak pełnomocnicy obu państw między Brzostowicą a Smoleńskiem. „Skoby przyszło pisać artykuły, o których tam traktować mają — donosi dalej sapieha wojewodzie wileńskiemu — chcielibyśmy jawnie o tem napisać, aby o tem mówili, iżby się z nami zgodzili i zjednoczyli w jedno państwo i w jedną rzplitą, a to pomnieć teraźniejszego pana ich, by słowa mówić o tem nie chcieli albo nie bronili . . . . . Ona kładowszy na nich wymogli to słowo, że się tak napisało, ale oni to słowo zjednoczenie tak wykładają, że się mamy zjednoczyć z sobą, nie należy i przeto nie przyjęła każdego z jednego być, ale panów sobie mieć osobliwych. 3) Takież i te prośby zjechały na mieszczan, Kmitt

---

12) Pierling — la Russie II. 263-270. Sobolew. III 251-253. Wyprawa wojsk 1585. odsiad. Czerepnin. (Ber. rec. pol. XVIII.) poprawiam.

13) Pierling Op. c. II. 276-279, Sobolew Op. c. III. 254-256. Przyczyną wysłania H. miało być zrażenie Sobolewa (III. 254.) i Uebersbergera (Österreich und Russland I. 488. nn.) staraniu Habsburgów o przyznanie korony carskiej. Obaj autorowie opierają się na liście króla do Zamoyskiego z 9. XII. 1585. (Grabowski Zbiór dok. I. 62.) O. Pierling twierdzi natomiast, że główną rolę poselską należy na plecy Batorego. Rozstrzygnięcie zależy od autentyczności listu ogłoszonego przez Grabowskiego.

14) Archiwum domu książąt Sapiehów str. 15-16. Podobne przedstawienie znajdujemy u Sobolewa Op. c. III. 251.

fatorą groził rozgorzeniem płomienia wojny. Batory snuł
już szerokie plany zdobycia Moskwy, a po zdetronizowaniu szla-
dorów polskich na więzienia Kremla miazgę o wielkiej wy-
prawie przeciw półksiężycowi. I już zdawało się, że zbliża się
ziszczenie tych aż fantastycznych a wielu ogromnie genialności
zamierzeń, zbliża się, że [illegible] wytwór genialnego
umysłu stanie się rzeczywistością. Już jazdy wielkiego Króla [illegible] wyjść i z zajadłością zdecydowały się je
pożreć; oparty [illegible] dotąd
uchwalały [illegible] Rady zawistnej Parki nożyce przeciąć
pasmo bohaterskiego żywota niezdolnego [illegible] króla polskiego.

Polityka jednak zmarłego króla zaciążyła decydująco
na przebiegu elekcji. [illegible] Stronnicy Zygmunta szwedzkiego ja-
ko najsilniejszy argument pro wysyłają stronnictwo do Moskwy,
pomoc szwedzką przy ewentualnem kontynuowaniu planów
Batorego. Prawdopodobnie to było jednym z zasadniczych powodów
stanowiska Zamojskiego w czasie elekcji. „Po u moskiewskiej
wojny już wytrzymanej a po śmierci króla Je Mci zbytecznej
okazyi pojęć potym żadney mogem, jako widzy zupełną po-
kojność i pomoc tego, który mogem, Finlandyą z swemi granice
(granicy), i w samym gruncie Moskiewskim kilka zamków
zamków mimo Inflantki trzyma: otoczona Moskwa nie
jedno jako przedtym Ruską i Inflanty, ale mogem i Fin-
landyą, jako wytrzymała połączonej siły, gdy zasobna pojedyn-
kiem zamki i grunty do siebie, ale nas prowincyą u-
traciła" [15] czytamy w źródle współczesnem.

W Moskwie też wkrótce dowiedziano się o śmierci króla, rozumiejąc
znaczenie elekcji, wysłano posłów do Polski, aby przywrócić wy-
bór Fiedora. Znalazła się dość liczna partya na Litwie, która
kandydaturę tę zgodziła się przyjąć, kierując się myślą o unii,

---

[15]) „Ratio pro electione Zygmunta". Rkp. Ossol. 2284. k. 15. Żeto był jeden z zasadniczych momentów korzystnych dla Zygmunta dziadzą głosy na sejmie inkorporacyjnym 1592 r. które wytłuszczy królowi, że zawiódł nadzieje jakowe o nim odebrania zamków litewskich od Moskiewskiego. Mówi o tem sam Zamojski. Sprawozd. sejmu 1592. Scr. rer. Pol. XXI. 262, 280.

o której też instrukcja i listy wysłane przez Rzewskiego wspomniane[1]. Jednak „przyjście nie mogło car żadnej wielkiej korzyści Polsce przynieść. Przytem słabość umysłu nieszczęsnego [illegible] do zgody greckiego bractwa, którego zdanie nie poznał, zatem koronacya i nabożeństwo nie mogłyby mieć miejsca." (Heidenstein)[2]. Tak mimo starań, mimo poselstw Rzewskiego a potem Trojeckiego ze Stefanem Godunowem, kandydatura nie miała widoków powodzenia, przedewszystkiem wskutek różnicy wiary, przytem postawie moskiewscy zaforsali obietnicami, w których zresztą nikt nie wierzył. Potem warunki ich podane na sejmie elekcyjnym przez Trojeckiego i jego towarzyszy, zawierające obietnicę pomocy wojskowej i finansowej, oraz udogodnień dla szlachty w Moskwie, zostały odrzucone[3]. Jedynym rezultatem było zawarcie dalszego pokoju na lat 15., przez pewien literatów, w którym postanowiono zerwać się „póki Szwecka, bo wojnę przeciw niemu zaraz obiecywali."[4]

Sojusz polsko-szwedzki był niebezpieczny dla Moskwy groźny, bo połączenie dwu wrogich sąsiadów wojnę wspólną akcyą wojenną, na którą Moskwa nie była przygotowana. Stąd [illegible] porozumienia i pogodzenia Habsburgów ze swej strony obiecując poprzeć kandydaturę Maksymiliana na tron polski, czy później jego pretensye do korony.[5] Postanowienia moskiewscy w części elekcyi mieli polecenie przede wszystkiem przeprowadzenia wyboru Fiodora, zaleceń kandydatury Maksymiliana. Stronnictwo i nadal się utrzymują a ostatnie jego zwolennicy z przed Polski, choć później Zygmunt stoi na czele jego przyjaciela domu rakuskiego.

Zbliżenie Polski do Szwecyi polegało w głównej mierze na stosunku obu do Moskwy. Jednak główny punkt zgody to znaczy sprawa Inflant i Estonii, przytem nie pozwalała katolicyzm Zygmunta stosunek protestanckiego narodu — czyniły to zbliżenie

---

1) Malinowski i Przeździecki - Źródła do dziejów pol. T. 141-153.

2) Heidenstein Dzieje. T. 220. 3) Karamzin Op. c. T. 77-79. Turgeniew - Monumenta Historica Russiae T. 15. Szyrzyńe sejmow. 507. (Bez. rer. pol. T.).

4) Turgeniew Op. c. T. 23. Sołowiow Op. c. T. 277. Ustęp o elekcyi zob. Tamże 264 i im podobny Pierling Op. c. T. 320-321. 5). Cesarz zawiązuje z Moskwą „od pierwszego Maksymiliana aż do ostatniego Brzykniązt, którzy się i teraz [illegible] mogą się z Moskwą znaczać przez tenże mogą nie zamieszkiwać." Rkp. Ossol. 2284. K. 13.

zupełnie illuzoryczne. Toteż Moskwa Tatarowi mogła się zorganizować, że ~~nie potrzebuje więcej nic obawiać zajmować obawy~~. Nieustannie donosił goniec moskiewski z Wilna, że i w Polsce Zygmunt nie posiada sympatyi, że wszystkiem rządzą panowie.[21] Rządzące moskiewskie dążą się kilka krotnie w początkach ~~rządów~~ Zygmunta panów litewskich robić pozyskać, na wypadek gdyby król został koronowany; akcya ta jednak nie przyniosła rezultatów.[22]

Świadomość problematyczności sojuszu polsko-szwedzkiego i braku odpowiedniego stosunku między Zygmuntem a jego polskimi poddanymi, wpływała na stanowisko zręczne Moskwy wobec Szwecyi. Fiodor w liście do Jana grozi mu sojuszem z Habsburgami i niezadowoleniem panów polskich, którzy mu jemu poddani. Panowie jednak polscy z oburzeniem te ostrzeżenia odpierali.[23] Wobec wojny Moskwy ze Szwecyą Zygmunt nie chciał ratyfikować traktatu pokojowego zawartego w czasie elekcyi przez panów, mimo usilnych ~~nalegań~~ senatorów. Rozgoryczony pisze do Krzysztofa Radziwiłła, że go i brata pisać nie chce, i nie chce nic się deklarować, że chce z nim w dobrej przyjaźni, ani nawet chce do niego stać ~~oznajmiając~~ mu o pokojowaniu ~~ocem~~, niech, prawi, od domu pierwej pozdę; a zgoła gniewamy się na Moskwę, chcemy ją bić, by jemu siła była.[24]

Nalegania jednak panów rad zrobiły swoje, król zrozumiał, że zbrojnie nie będzie mógł ojca przyjść z pomocą, więc zgodził się na wysłanie poselstwa do Moskwy dla zawarcia nowego rozejmu. Przy tej sposobności spodziewał się dopomódz ojcu przez targi dyplomatyczne. W poselstwie pojechał Stanisław Radziminski z Gabryelem Wojną. Obie strony pragnęły pokoju, choć Polacy o niczym nie chcieli traktować. Punkt sporny stanowiła sprawa Siedmiu Grodów; Moskwa ją dała Narwi, a Polacy nie

---

1) Sobieski. Op. c. VII 279-280, 2). Tamże 286, 291, 293. Zob. też Karamzin X. 149.
2) Sobieski. Op. c. VII 284. Arch. Sapiehów. 52. Arch. Radziwiłłów 206.
4) Arch. Sapiehów Radziwiłłów 191. list z 15. III. 15 dd.

W dwa lata potem przychodzi, wskutek zaostrzenia antagonizmu we Szwecji między Zygmuntem a Karolem, do zawarcia pokoju z Moskwą, na czem się skończyć musiało, ~~bo przymierze obu państw~~ polsko-szwedzkie przedewszystkiem opierało się o wspólną akcję przeciw Moskwie.

~~Od 10 r.~~

mogli na to zezwolić, ponieważ Zygmunt obiecywał im Estonię ustąpić. Więc Fiedor obawiając się zerwania, kazał bojarom kończyć układy zastrzegając jedynie, że obie strony Narwy wojować nie będą. Zawarto rozejm na lat 12. do 1602. r. w którym car zgodził się nie zdobywać tych zamków, które Jan Polsce ustąpi. Dla zaprzysiężenia ~~tych~~ tego traktatu wyjechali do Polski Tatiszczew i Sałtykow i ugodę ostateczną do skutku przywiedli. 1) 24

~~Wskutek~~ Po śmierci Jana III. w 1592. r. gdy starły się w Szwecyi wpływy Karola sudermańskiego z Zygmuntowymi, stosunek obu do Moskwy uległ zasadniczej zmianie; obaj zapragnęli pokoju. Karol rozumiał doskonale że istotna korzyść sojuszu polsko-szwedzkiego zasadzała się na wspólnej akcyi przeciw Moskwie, w razie więc ukończenia wojny jedna z podstaw sojuszu zostanie usunięta. W miejsce zaś jej pojawi się zatarg o Inflanty. Zygmunt natomiast zagrożony przez pretensye i knowania Karola w Szwecyi również o pokoju zamyślał, aby mieć wolne wobec niego ręce. Z drugiej strony łączyło się to z ogólnym kierunkiem jego polityki, który idąc pod sztandarem habsburskim zmierzał do ~~uzyskania~~ utwierdzenia wpływów katolickich w Szwecyi w łączności z planami polityki katolickiej Europy. Za pośrednictwem posła cesarskiego Ehrenfrieda v. Minkwitz przyszło do zawarcia pokoju w Djawzinie 18. kwietnia 1594. r. mocą którego Estonia z wyjątkiem Keksholmu dostała się Szwecyi, a żegluga narewska przeszła w ręce Szwedów. 2)

Jak ~~wyżej~~ wspomniano ~~między~~ Rudolfem II z Fiedorem łączyły ścisłe stosunki przyjazne, powstałe na tle nieprzyjaźni obu władców ~~przeciw~~ wobec Polski. W 1588. r. jedzie Niklas Warkotsch do Moskwy aby uzyskać poparcie dla Maksymiliana, ~~Jednak~~ co Fiedor mocnyście przyrzeka. Jednakowoż w ugodzie będziu-

24 1) Sołowiew. Op. c. VII. 287-290. Heidenstein - Dzieje. II. 299. Radziminski zmarł w Moskwie zob. Scr. rer. Pol. XXI. 149.

2). Szelągowski - Walka o Bałtyk. 148-149. Uebersberger - Op. c. 560, 562. Przebieg rokowań zob. u Sołowiewa Op. c. VII. 291-292.

(1593)

skiej znalazło się postanowienie ze strony polskiej że cesarz winien dawać pomocy carowi przeciw Polsce i Szwecji. Ta klauzula i małżeństwo Zygmunta z Anną ociągało znacznie przyjęcie morskiej dla Habsburgów. Jednak dawniej zabiegi Maksymiliana o koronę polską nie ustawały, a nawet sam Zygmunt jak wiadomo o abdykacji na rzecz Ernesta pertraktował, znalazło się pole pomocnego porozumienia. Z strony austryackiej na pierwszy plan wysuwa się plan ligi antytureckiej wobec ~~konieczności się rozejmu z sułtanem i~~ grozy wojennej wiszącej nad Węgrami.

Wojna z Turcyą wybuchła v 1593 r. i miała przebieg dla cesarza niezbyt pomyślny mimo iż zarówno Rzesza jak Filip II. i papież nie zbywali pomocy. Jednak skazanie uwikłania w wojnę z Francyą, niepokojenie v Niderlandach nie mogła zbyt intensywnie i wydatnie Rudolfowi pomagać, toż zamyślał zwrócić się do Polski i Moskwy z propozycyą zawarcia ligi przeciw Turkom. Fiodor a razem Godunow przychylili się pomocą posyłając niewolnika v futrach wartości 44 tys. rubli. Przyczyną był może wpływ Godunowa który pragnął zgermanizować Rosyą pozyskanie cesarza dla swych ambitnych planów. Jednak Rzym starał się wyzyskać stanowisko cesarza przeciw Polsce, od której obawiał się ~~przejścia~~ że będzie mu przeszkadzał. Gdy stosunek cesarza do Polski ~~się ochłodził~~ nie odpowiadał jego planom, odsuwał znacznie v swych habsburskich sympatyach, co się ~~też~~ późniejszych rokowaniach przebija; bez Moskwy/przy obietnicy jakiejś pomocy nie można było przeciw Turkom. W Polsce intrygi o ligę do żadnego rezultatu nie doprowadziły. Z austryackiej kwestyi stron bardzo dobrej wiary, Rzym chciano tylko wyzyskać Polskę, nie angażując się równocześnie. Rokowania się przeciągały, rozbijając się o to stanowisko cesarza, a z drugiej strony Polacy nie mogli dowierzać dworowi rakuskiemu jeśli Maksymilian ugody będzińskiej nie wypełnił i tytułu króla

A1

kwestii tego wyprawy
polskiego się nie zrzekł. Tymczasem wobec ustalonych zaręczeń
z Moskwą, co do której Habsburgowie nosili się z jakimiś
opanowania jego objęcie tronu. Tymczasem cesarzowi że re-
zerwy a jego i tak sprawy ligi urazić nie pragnie. 1) Dopiero
gdy Polska z niczem powróci, Maksymilian okazał się podatniej-
szym do zgody.

Tymczasem jednak agitował w Polsce i ~~osiągnął~~ znacznych zwolenników. Chodziło o tem wiele w Polsce. Otwarcie wystąpienia otem Urowiecki na sejmie 1597. 22/12 Za Podejrzywano go o stosunki z Nalewajką. 3) A jej najgorszem okiem spoglądano na te „praktyki niemieckie w Rosji". 4). Wszystkie te podejrzenia musiały mieć za podstawę, ponieważ wiemy że Maksymilian utrzymywał licznych agentów w Polsce, a ~~osobie~~ goniec jego w Moskwie przebywał się z Zborowy, ks. Janusz Ostrogski i inni panowie popierali jego pretensye do korony i obiecywali mu pomoc gdyby chciał się czynu podjąć. 6).

Drugim punktem spornym między cesarzem a Polską była sprawa Mołdawii. Jakiś czas nadunajskie ~~[illegible]~~ zwierzchnictwo tureckie poddały się cesarzowi. Lecz gdy Zygmunt Batory wysłał swoich i osadził w Jassach ~~wodza swego~~ Radziwiłła, przyszło ze strony polskiej do interwencyi zbrojnej, w czasie której Zamojski swoim mołdawski oddał stronnictwu Polski. Jeremiemu Mohile. To zniósł wywołało ~~[illegible]~~ zatarg dyplomatyczny z cesarzem. Te więc „turbae moldavicae retardarunt consilia ligi. 6)

(Za Zygmunta III.

Jak widzieliśmy jednym z głównych zarzutów polityki polskiej był stosunek niejasny do Moskwy, który wyniera decydujący wpływ na jej stanowisko w innych sprawach czyto wobec Szwecji czy cesarza. Stosunek ten i nadal się utrzymuje choć w Moskwie stan rzeczy gruntownej ulega zmianie, i dodaje czarnych barw ~~[illegible]~~ do obrazu położenia politycznego. ~~[illegible]~~ państwa polskiego w ostatnich kilku latach szesnastego stulecia.

---

1). Illan - Die Remuntiation des deutschmeisters Max auf Polen. Mitt. d. Inst. f. ö. Gesch. Forsch. Ergbd. IV. 1893. str 261-262. 2) Ser. rer. pol. XX. 119. 3) Akt sejmiku do Radziwiłła z 1595 r. Arch. Radz. 219-220. 4) Zamojski do Radziwiłła 11. VI. 1597. Tamże 125.
5). Pamiatniki dyplomaticzeskich snoszenij drewniej Rossii z inostrannymi dierżawami. II. 554. 6) Żmigrodzki - Jeremiasza Korba. str 199.

Na dalsze stosunki wzajemne między Moskwą a Polską wpływało stanowisko obu wobec cesarza i Habsburgów. Wiadomo że posłowie moskiewscy już w czasie elekcyi mieli rozkaz popierać kandydaturę Maksymiliana. Później dyplomacya ~~moskiewska~~ carska stara się wyzyskać stanowisko cesarza przeciw Polsce. ~~Z drugiej strony~~ Rudolf II w ostatnim dziesiątku lat XVI. uwikłał się w miąższą wojnę z Turcyą, w której nie mógł liczyć na pomoc Hiszpanii zajętej ~~wojną~~ gruntami na Zachodzie. Szuka więc sprzymierzeńców gdzieindziej i zwraca się do Polski i Moskwy. W Polsce plan ligi nie znajduje zupełnie uznania, mimo poparcia ze strony kuryi i duchowieństwa. Przeważyła szalę nieufność Zamojskiego, który obawiał się że cesarz Polskę w sztychu zostawi. Nieufność ~~tem~~ uzasadniona stanowiskiem Maksymiliana który ugody będzińskiej nie chciał zaprzysiądz. Prócz tego ustawiczne tarcia miały miejsce u rubieży południowo wschodniej, ~~gdzie~~ na terenie Siedmiogrodu i Mołdawii kollidowały ze sobą interesy obu państw. Cesarz więc tem chętniej ujmuje wyciągniętą dłoń ze strony północnego sąsiada Polski. Fiedor a raczej Godunow pośpieszyli z pomocą przesyłając subsydya w futrach wartości 44000 rs. Chcieli oni pozyskać Rudolfa przeciw Polsce. Gdy jednak stosunek cesarza do Polski nie odpowiadał ~~ich~~ planom moskiewskim, sympatye habsburskie znacznie ochłódły w Moskwie. Cesarz bowiem nie chciał dla Moskwy zrywać z Zygmuntem, zarówno jak car dla Rudolfa bał się Turcyę zaczepić. Wymiana poselstw ustawicznie ma miejsce, układy ciągle się toczą, a ostrze ich zwraca się przeciw Polsce. Duszą ich jest Godunow, który spodziewa się od Austryi ~~pomocy~~ poparcia dla swych ambitnych planów.

Stronnictwa międzynarodowe przed Polską (1598-1600).

Państwo polskie z końca XVI. stulecia nie żyło nad całą ~~Europą~~ Wschodem Europy i często rozwiązania kwestyj europejskich szukać należy w dziejach polskich. Monarchia Wazów nie wiele od państw jagiellońskiego się różniła. Ktokolwiek ~~by~~ obrał organizmy polityczne porównał „magis alios homines reperiet Graeca alios actores" – pisze Zamojski do Rosenbacha[1]. W siłę tej natury państwowej wniósł Wazowie rozgłos i duchowe ~~ekspansywność~~ przez wyrzeczenie się swego interesu dynastycznego. Interes ten wiązał Polskę na tory polityki katolickiej, ku której po zwycięstwie w niej katolicyzmu silnie gravitowała. Wielki spór religijny w drugiej połowie XVI. w. dzielił narody, państwa i ludzi wszystkich nie dwa ~~zwalczające~~ obozy, których walka wypełniała dzieje ludzkości przez wiek cały, aby z końcem XVII. stulecia zwrócić ludzkość w ramiona zgubnego indyferentyzmu religijnego. Na czele obozu katolickiego stali Habsburgowie identyfikując ~~się~~ się dynastycznie dopomożenie wiedeńskiem z interesami religijnymi. Obok ich ostendacyjnie stoje Rzeczpospolita polska, ściśle związana tam przez unię z ciałem odrębnego Habsburgom króla Zygmunta, który obok pomijając ~~[illegible]~~ religijną i przychylność idei i pogląd ów politycznych na takowe podkładzie opartych, zgodziwszy się od Habsburgów pomocy dla uciszenia się na Północy ozwodzkim a później dla jego rekuperacyi: Jednak plany królewskie nie ~~[illegible]~~ się popularnością wśród szlacheckiego narodu, miłującego swą wolność jak źrenicę oka. Habsburgowie dla szlachty byli uosobieniem absolutum dominium. Nie wchodząc w „gry boże przyczyny tego prądu stwierdzić należy, że ów upór szlachty i Zamojskiego planu króla się rozbijały. Brak

---

1) ~~Przełom – Dr Rosenbach II. Przegląd hist. 1906-7~~ 2) Sokołowski – Austryacka polityka Zygmunta III. Przegląd polski 1878. IV. 54-61.

X. „Polska obrona [illegible] przeciwko [illegible] musiała szukać ostoi w mocarstwach katolickich" pisze Sokołowski. 2) Obce niebezpieczeństwo od wschodu i północy musiało Polskę szukać oparcia w zachodniej Europie, a przykładem należy przyjąć, że [illegible] [illegible] [illegible]

tego sprawa Mołdawii i intrygi Maksymiliana psuły stosunek Polski do cesarza, zarówno jak obawa przed Turcyą.

Jednak sprawa wołoska i intrygi Maksymiliana psuły dobry stosunek Polski do cesarza, zarówno jak obawa przed Turcyą. Plany królewskie zważywszy żywiołową nienawiść narodu szlacheckiego ku Habsburgom, których uważano za wyobrazicieli absolutum dominium, nie mogły cieszyć się popularnością. Zamojski który opinię narodu niejako wyrażał, stał na stanowisku opozycyjnem wobec Króla, głównie z powodu jego udziału w Lidze Katolickiej. Wielki kanclerz z innymi nosił się z planami, kontynuując tradycye Batorego względem Moskwy i Turcyi, z tą ostatnią starał się jak najlepsze utrzymać stosunki. Jednak nie zapominał o interesach Rzpltej, a wynikiem jego działalności było zhołdowanie Mołdawii. Antagonizm ten Króla i Kanclerza powoduje w ruchach Rzpltej pewną niezupełność, pewną dwoistość która przedewszystkiem w polityce wobec dworu austryackiego się zaznacza. 1) W sprawie korony szwedzkiej jednak kanclerz zgadza się na poparcie pretensyi Zygmunta, rozumując trafnie że interesy te zajmowałyby jego myśl zawsze ze szkodą dla spraw państwa polskiego. „Zatem rozumiałbym abyśmy zaraz na dobrą jaką potężność JKMci zezwolili, żeby trudności tego tam królestwa mógł jak najrychlej uprzątnąć i żeby potem o tutecznych sprawach myśl wszystkę obrócić mógł." 2)

Król Zygmunt starał się o pomoc Habsburgów, aby módz w Szwecyi tron swój utrwalić i tam podwaliny dla katolickiej reakcyi położyć. Warunki jednak były nadzwyczaj trudne, ponieważ już za panowania Jana III. ojca Zygmuntowego zarzewie buntu tam tliło w Szwecyi. Wybór Zyg. na Króla polskiego dolał oliwy do ognia.

1) Kamieński (Kalinka) – Negocyacye ze Szwecyą. Dod. do Czasu 1857. I. 60–61.
2) Archiwum Radziwiłłów. 142–3.

Co przyczyniło się przeciwieństwa interesów bałtyckich obu państw politycznych, religijnych i kulturalnych i prawno-państwowych.

Po śmierci Jana Karol uchwycił ster rządów dając i na czele opozycji protestanckiej. Zygmunt nie mając silnej stronnictwa katolickiego musiał na kompromis i oddał mu regencję na czas swej nieobecności. Zaczęła się teraz podziemna walka między stryjem a synowcem. Zygmunt opierał katolicyzm i utrzymał się w Estonii i Finlandyi, szukał obrony na morzu, a przede wszystkiem łączył się z Habsburgami popierając ich starania do uzyskania się nad Bałtykiem. 1). Karol przeciwnie chwytał się obozu przeciwnego przedstawiając się zresztą jako zagrożony interes protestantyzmu, odwołuje się do pomocy innych współwyznawców. Wysyła posłów do Francyi, Anglii i Stanów Niderlandzkich. Posłowie do Anglii Hilde i Milsen, którzy przedstawiali tam nieszczęście państwa Zygmunta z Filipem, obtuchli odmowną odpowiedź na przedstawienia przymierza 2) Natomiast stosunki z Francyą i przedewszystkiem z Anglią na przyjaznej stanęły stopie. Królowa Elżbieta uznała jego zwycięstwo za sprawiedliwe i przyrzekła pośrednictwo w stosunkach z Danią. Po jej śmierci Karol z największą czcią o niej się wyraził. 3)

Bezpośrednio najniebezpieczniejszy był dla Polski zwrócenia się jego z Borysem Godunowem. 4) Sapieha donosi się z Moskwy w kwietniu 1599 r. „że go (Borysa) Karolus szega z przyjaźnią zowie i nazywa; jakoż to przed się wzmógł Karolus i zrzekł, że życzności, o którą teraz we Szwecyi bardzo trudno, skrzywdzi mu nie broniąc i siła onej tam woźni Moskwa, a ujrzymy zaś ludzie Moskwa tego broni i nie dopuszcza." 5) W parę miesięcy tenże donosi Radziwiłłowi: „Twierdzą jakoby Karolus z królem Duńskim w ligę wstąpił, panu mojemu to nie napisze, a jeśliż jego i Moskiewskiego zatargu, nobis negligentibus, Gniol begnitur sprzeta." 6)

Wzajemne stosunki obu władców pozostawiły bardzo

---

1). Szelągowski – Walka o Bałtyk. 137-141.
2) Kalinka (Kamieniecki) Op. c. str. 74.
3) Geijer-Geschi. Schwedens. II. 318.
4) O Borysie God. zobacz niżej.
5) Archiv. Sapiehów 214-215
6) Tamże 225. list z 2. IX. 1599.

poniższej gdy Wesier, poseł Borysa, w drodze do cesarza zatrzymał się w Lubece, wyjaśnili mu ~~jego~~ rajcy miejscy że pan jego z Karolem łączy się przeciw Polsce i Lubece, stolica Borisem Godunowem pozostawała z Lindemanczykiem w otwartym sporze o poszczególne interesów handlowych. Wesier jednak odpowiedział, że Borys z Karolem nie może się zrosić, bo on nie jest Królem, ale tylko jest „udielnoj knias". 1) U Elżbiety również Borys ~~posła swego Afanasiewa~~, dlatego ona popiera Zygmunta przeciw Karolowi (chodzi tu mianowicie o to, że Zygmunt pozwolił do Szwecji na okręty angielskie). 2) Jednakże odpowiedzi Wesiera ze stanowiskiem wobec Elżbiety, i z tem co bojarowie później posłom polskim w Moskwie mówili, daje wyraźnie do zrozumienia przekonanie Borysa, który wyglądając obu przeciwników przeciw sobie starał się jak ostatnio, aby później mógł Inflanty wyzwolić. Do tego celu zmierzały też podjęcia ~~=~~ ludowici w Inflantach, z tem łączyło się posłanie Kr. Gustawa wysłania Erycha szwedzkiego do Moskwy. Jednak z tem ~~jego~~ do dwuznaczności wyrzuca mu Karol, oskarżając go nawet o stosunki z Polską na jego niekorzyść. 3) W 1601 r. 17. VII. pisze dość jej pozwierzenia przez Borysa posłaniu z Polski: „~~Karol~~ gdyby Szwecya zawarła pokój z Polską, uderzyć na nią z jednej, jak my z drugiej strony i jak to tam poselstwo w Sztokholmie mówi, ~~aby~~ dali do poznania, byśby każdy z nas otrzymał swoy kąsek tak że nie miałby potrzeby czego się od drugiego." 4) Możliwe, że zajęcie Szwecyi byłoby dla Borysa korzystne, a pomysłu kanclerza Petrusewicza, aby jego syn nieżyjący jego panem, bez Borysa wiedzy objął rządy w Szwecyi. 5) Obawa tylko komunikacji wystąpienie jego jawne przeciw Polsce, bo postępowanie Godunowa zaraz przed rokiem 1600. jak i wyzwanie wojny w Inflantach dowodzi, że wyraźnie zajął stanowisko. 6)

Równolegle z opisaną akcyą dyplomatyczną która się Karol po zjeździe w Inflantach niezadowolenie i ferment, a znajdo-

---

1) Dum. dipl. russ. II. 674-676. 2) Dum. dipl. russ. o Anglicji II. 1581-1604. wyd. Bestużew-Rjumin. Pteb 1883. Sbornik imp. ist. obszcz. tom 38. str 265 i następne.
3) Forsten - Politika Szwecii w dawnej porze. Żurn. Min. Nar. Prosw. 1261. str 328.
4) Geijer Op. c. II. 326. 5) Sołowiew jest takiego zdania Op. c. VIII. 31-33.
6) Wedekindus - de bello Suec. - Moskovitico k. 18. cytuje rodzaj Narszyna - Historya Karola Gustawa wyd. Turowskiego I. 75. uw. 2.

wbrew tam grunt podatny, gdyż żydy polskie nie odpowiedzy
Inflant czynnych powodu ~~[illegible]~~ jurysdykcji katolickiej. 3)
Sięga nawet do Rakuszmiczanie, obiecując im poparcie
Inflant, jeżeli przeciw Polsce wystąpią. 4) Jak samo próbuje
porozumieć się z drugim ~~[illegible]~~ zwaśnionym wujem Polski na
pośrednika z Widnem gospodarzem ~~[illegible]~~ ulubieńcem. 2)

Nawiązując stosunki z wrogami Zygmunta, nie zaniedbywał też sposobności, aby stanowisko Zygmunta w zamej ojczyźnie osłabić i ~~[illegible]~~ zniszczyć. Opierając się o duchowieństwo protestanckie i obu przeciw Rosji forytowanej przez Zygmunta, zdołał tego ostatniego z kraju wygnać, gdy przyjechał w 1598 r., aby wzburzone państwo uspokoić. Stanowiszy krwawo ujął stronnictwo katolickiego, zajął całą Szwecyą, ~~[illegible]~~ potem zmusił Finów (1599 lato) do uznania go jarlem, w następnym roku podobnego losu doznała Estonia i znaczna część Inflant, którą opanował bez wyrządzenia wojny Polsce. Z początkiem 1601 r. jej tylko Ryga, Kokenhausen i Dyneminde pozostały w ręku polskiem. 4)

Wobec postępów ojca Karolowego w Inflantach i na wieść o jego koniunkturach politycznych, usiłuje Zygmunt sparaliżować jego zabiegi na zachodzie. Michał Kodcarski, starosta lucieryński jedzie do ~~[illegible]~~ Danii a Samuel Lerski do Elektora brandenburskiego, Księcia Meklemburskiego i Lubeki. Jednakowoż akcya ta była ~~[illegible]~~ bez rezultatu. Kodcarski doznał niezgrabnego przyjęcia z powodu ~~[illegible]~~ nieuwzględnienia pośrednictwa duńskiego w sporze pruskiej i wieści o zajęciu Polski z Inflant, zmierzającym do wtargnienia na Bałtyku. Co do tego pisze Zygmunt w liście do króla Chrystyana jakoby Filip ~~[illegible]~~ z Gotwicz z jednakowych mieć zamiarów wiadomości Danii i Norwegii. 5) Lerski przez Elektora nie został przyjęty a w Lubece i Meklemburgu otrzymał odpowiedź zimną. 6) Jednym z powodów powodzenia dla Szwedów było także sparaliżowanie akcyi Karola, by odwrócić Borysa niemożliwe do wystąpienia przeciw Polsce. Jak zobaczymy niżej przedstawia to

---

1) Hirn – Die Renaissance Erzbd II. 284-5. Mimo chęci Maksym. wyprawa nie została wyprawiona z powodu oporu cesarza. ~~[illegible]~~ 2) Zob. wyżej. 3) Arch. Pol. 224.
4). Szelągowski Op. c. 167-172. Geijer Op. c. II. 320. Heidenstein – Dzieje II. 433. inn.
5) Geijer Op. c. II. 311. 6). Akta pozostałe po Heidenstein – Dzieje II. 451.

większych trudności.

Równie zresztą, choć może mniej niebezpiecznym od Karola był Maksymilian, który kazał się na wszystkie strony nie mogąc zapomnieć o swych pretensyach do korony polskiej. Szczęście było cesarza udaleniem zawiązanie stronnictw z Karolem, ostatecznie porozumieniem się z hospodarem multańskim, Michałem, szukał zwolenników w Polsce z malkontentami, jak przypuszczamy. 1) Główną nadzieją pokładał w pomocy ze strony Borysa Godunowa. Gdy ostatecznie w 1598. zapewniwszy ugodę bracką, zwrócony do tego przez cesarza, który innej nie chciał mu dać gubernatorstwa Siedmiogrodu po śmierci Krzysztofa Batorego, zwrócił się Maksymilian do Borysa ze pośrednictwem Łukasza Paulego, tłumacząc, że nie zrzeka się przez to swych widoków na koronę polską, a w każdym razie zastrzega prawa swe jako wielki mistrz Zakonu krzyżackiego. Prosił więc o pomoc w razie jakiego przedsięwzięcia. 2) Borys uchylił się punktu w którym Maksymilian zastrzegł prawa Zakonu i ofiarował mu przy wdzięcznej pomocy dla zdobycia Korony polskiego lub co najmniej krajów krzyżackich 3) Pogłoski carskie miały także przypomnieć dawne przymierze Borysa Kreni z którymś z arcyksiążąt, a przedewszystkiem pozostawić się o przejście przez Polskę, obiecując pomoc przeciw Turkom. Układy rozbiły się, ponieważ Rudolf nie myślał dla Borysa zrażać się z Polską, a tem dla cesarza wszystkie wojny z Turcyą.

Stanowisko cesarza było czynnikiem hamującym dla intrygi Maksymiliana. Cesarz nie mógł przecież otwarcie przeciw Zygmuntowi wystąpić. Interesy bowiem obu bądź co bądź w ogólnych zarysach się zbliżały. Habsburgowie potrzebowali Zygmunta dla tłumienia w ojczyźnie powstania protestanckiego, Zygmunt zaś szukał wsparcia u nich dla swych planów wobec Szwecyi. Punktem spornym były sprawy ~~wołoskie i siedmio~~

---

1) Zob. wyżej str. Przyjeżdżał do Maks. Fürst Niklas von Krygyt. Rozgniewała zresztą cesarza ta bliskie bezpieczeństwo z Polski i wywołała ją tyg. musi Polska dla tureckiej ojczyzny opuścić więc mógłby koronę polską pod pewnymi warunkami ustąpić. Powtarzał się także na przełomie do Pragi. Zob. Hüber Opis. 280-282.

2) Tamże str. 272-273. 3)

wołoskie i siedmiogrodzkie, w których interesy obu państw ze sobą kolidowały. Interesów zaś polskich bronił tu Zamojski tak wobec domu austryackiego nieprzyjaźnie usposobiony.

Przeciw najzawziętszym wrogiem Polski był „Mihai Viteazul" hospodar multański, ów „perfidissimus latro" jak go Heidensztein nazywa. Całą swą karyerę polityczną przeszedł wykrętem i podstępem, lawirując wśród potężnych sąsiadów. Wymykając się Osmańskiemu kolosowi zasłaniał się zwierzchnością cesarza. Cesarzowi natomiast groził połączeniem się z Turkami. Przeciw Polsce wygrywał pomoc cesarską i stosunki z Moskwą. Takimi łamańcami politycznymi zdołał uzyskać znaczną potęgę, nie potrafił jednak zapewnić sobie warunków trwałego bytowania bo w końcu wszyscy przeciw niemu się zwrócili i spowodowali jego upadek.

W stosunku do Polski zajął Michał stanowisko zdecydowanie nieprzyjazne, mimo licznych poselstw, którymi próbował uśpić czujność Króla Zygmunta. Czuwał jednak Zamojski aby knowania jego nie zaszkodziły Polsce. Jako zdecydowany wróg Habsburgów uważał kanclerz Michała za narzędzie ich polityki i dlatego tak zawzięcie go zwalczał chcąc przez to postawić tamę zaborczej ich polityce u południowo wschodniej rubieży Rzpltej. Cesarz rzeczywiście używał Michała jako pionka w dyplomatycznej grze z Polską. Początkowo uważał go tylko za pożytecznego sprzymierzeńca z chwilą rozgorzenia pożaru wojny tureckiej. Później gdy Polacy zajęli Mołdawię i osadzili tam Mohiłę, Rudolf rozpoczyna przeciw nim kampanię dyplomatyczną. Z powodu tej „zamieszki mołdawskiej" nie doszła do skutku liga antyturecka. Konflikt zaostrzył się wskutek imprezy Andrzeja Batorego, bo cesarz podejrzewał Polaków o współudział. Już wówczas w czasie wymiany listów z cesarzem, skarżył się Zygmunt III na Michała że zamierza napaść na ~~Inflanty~~ Mołdawię

i prosi cesarza aby temu przeszkodził. 1) O kurgi to były starania bo Michał z takimi planami rzeczywiście się nosił. 2) Cesarz oprócz obiecał napomnieć Michała, by nie przyjmował Królowi praw do Mołdawii, odprawiwszy co do tego odkładając na później. 3)

Zygmunt III nie chciał się tymczasem dobijać siedmiogrodzkiego tronu, lecz odziedziczyć Koronę na późniejszy czas, mając obsadzone. Przyrzekał więc cesarzowi, że nie pozwoli na koronację [illegible] do tych zatargów z siedmiogrodzie, prosił tylko aby Korona polska Mołdawii nie nacierpiała, pozwoli zwrócić [illegible] z skarbu. 4) Jednak stanowisko króla nie pokrywało się z planami wszechpotężnego kanclerza, który nie chciał odstąpić od swej polityki i popierał starania Batorego; o to oskarżał go Michał przed cesarzem, motywując tem planu zajęcia Wołoszczyzny.

Tymczasem rzutki hospodar rozwija szerokie plany akcji przeciw Polsce. Pisze list do zwolennika tureckiego, oświadczając że pragnie zająć nie tylko Mołdawię ale i „terram Laticam." Prosi dla tego o pomoc. 5) W polskich źródłach znajdujemy potwierdzenie tej wiadomości, co więcej wiadomość, że Michał porzucił chorągiew od cesarza na Koronę polską. Kanclerz donosi Krzysztofowi Radziwiłłowi, że Jan Potocki, starosta Kamieniecki, otrzymał list od Michała, w którym profitetur Michał, że cesarz turecki podawcą jego korony wołoskiej jest i że od niego ma na nią przywilej i chorągiew. Prócz tego z pewnego miejsca donoszą mu, że i na tę Koronę polską od Turczyna otrzymał przywilej, obiecawszy trybut z niej i stanąć przeciw niejednemu jego. Słysząc to ledwie Jędrzejowicz nie obumiera, nie tylko aby nie miał identicum ingenium cum Turcis. Ze wszystkiego świata chce ten człowiek zyskać a tę Koronę utracić nie waży. 6) Wspomina o tem [illegible] Heidenstein 7). Zygmunt III. zaś 8) donosi o tej praktyce Michałowej cesarzowi z listem z 13. tegoż roku. Wszystko to mogłoby wyglądać na polską intrygę wkrótce w linii kanclerskiej. Mamy jednak dowody że jest nie przeciwko tej wiadomości, to dobrej wiary w Polaków. Winnitzki bowiem dla Fabrycego Rembowskiego wyjeżdżającego z poselstwa do Konstan-

1) Summariusz Korespondencji Hurmuzaki IV 1 119-120. 2) Por. relacje agentów i komisarzy cesarskich. Hurm. XII. 1266., 361. 3) Hurm. IV. 1 119-120. 4) Tamże. 5) Hurm. XII. 663. 6) Archiwum wiedeńskie gotyi znalazł się wydany przez Zygmunta list do Rudolfa z 13. VIII. 1600. 2. fol. Tamże XII. 1006. 6) Szeb. Radziwiłł. 166. 7) Heidenstein Hermann gestarum 356. 8) Hurm. XII. 1000

tymi polo czytamy: „Przydz i to je Michał chlubi się jednemu cesty, żeby i samej Koronej Polskiej cesorz Turecki zyzyć miał co ješ jest bardzo dzivne." 1)

Otoż tylu kłopotów z mianowaniem Michał na inne strony się kręcił, by Polsce wrogów przysporzyć. Zamojski na radzie wojennej powiedział radcy Heidensteina „quocunque hunc pulcherrimo regno vel acerbos vel hostes esse putat, eos omnes muneribus et litteris, spe praemiorum partitione provinciarum, bonorum, fortunarum donatione sollicitat; et sanguinem ad praedam aliquem dividendam convocat, Austriacis Christianis quidem, Principi et Regno multis nominibus connunctis, sed interregnorum nisgis pertaesis gravem oblitis, bracchium ut fertur offerre dicitur, Rosco Lithuaniam Carolo Livoniam" 2) Ito by wyglądało na Kalinową rzeczą przy niepryjacielu, bez prokopol potwierdza słowa polskiego dziejopisa na podstawie źródeł zagranicznych z archiwów wenecjskich. Według niego Michał „il proposait à l'empereur après la conquête de la Moldavie, d'entreprendre celle de la Podolie, de la Lithuanie et de la Russie rouge. Il arrêt pour réaliser ces dernières vues, entame des négociations avec le czar Russe Boris Godounov." 3) Strzymie przysłał Zygmunt do cesorza przez posła swego Opalińskiego: „Non ille Moldaviae Vallachiae Transylvaniaeque terminabet modum cupiditatis suae, ad amplioria aspiraret, ut ex iis conjectura habemus qui in eo consilio illi adsunt." 4) X

W maju 1600 r. pojmuje Michał hołdarz. W Polsce przyjmowano to przykrym zakusku, choć nie trzymano za złe cesarzowi odrazu hołdu Mołdawii jego zięciowi Mołdawii, bez dyplomacji jego porozumienia się do takich podejść. Potem jednak wrócił do zbrojnego starcia, bo Polska takiej ziemi mogła puścić. Rozumiejąc to Zamojski przeczuwał się z partyą Batorego na sejmiku grodzkim i polegał zawsze jagiellońskimi sprzątkami Kto dzierżył Mołdawię ten dzierżył klucz do Polski.

1) Hurm. Sygt. II. 1 612. 2) Heidenstein Rer. gest. 356.
3) Hénoyl. Histoire des Roumains T. 377. 4) Hurm. Sygt. II. 2. 26.

Napotykając w dążeniach swych do utworzenia samoistnego państwa, na przeszkody ze strony Polski, Michał stara się nawiązać stosunki ze wszystkimi, którzy znajdują się w jakimkolwiek konflikcie z Polską, lub specyalnie z Zamojskim. Szuka więc porozumienia z Moskwą, podburza Kozaków, urabia opinię w Polsce przez swych zaciężnych żołnierzy — Polaków, uzyskuje przychylność i poparcie u wielu ze szlachty w Polsce a przedewszystkiem u swych współwyznawców prawosławnych z Konstantym Wasylem Ostrogskim na czele.

Knowania Michała z Moskwą stanowiły w jego polityce ważny atut przeciwko Polsce. Wiemy o nich od Heidensteina, wiemy z archiwów rumuńskich.[1] Żółkiewski pisze do kanclerza, że Michał nie bez kozery wspomina o wychodzeniu przymierza z Moskwą, — musi tam mieć jakieś stosunki. Wiedzieli o tem także i na dworze królewskim.[2] Stosunki takie w rzeczywistości miały miejsce. Borys bowiem posyłał do Multan przybory kościelne, obrazy a nawet pieniądze w zasiłku. Nie mamy jednak o tem dokładniejszych wiadomości, bo dowiadujemy się o tem dopiero z relacyi Włosiewa posła Borysowego do cesarza gdy zjawił się doń wysłannik Michała Piotr Ormianin.[3]

Jak wspomnieliśmy ostrze misyi Włosiewa zwracało się przeciw Polsce, w czem musiał zorientować się Michał i kazał posłowi swemu do Włosiewa się zgłosić. Wówczas (pod koniec 1599) zamyślał Michał o zaborze Mołdawii więc próbował nawiązać stosunki z Moskwą mając nadzieję uzyskać przynajmniej zasiłki pieniężne.

Piotr przyszedł z towarzyszami 20 listopada 1599 r. na kwaterę do Włosiewa i oświadczył mu, że pan jego Michał, wojewoda multański, kazał mu carskiego posła odwiedzić, dlatego

1) Zob. str. 21. 2) Listy Żółkiewskiego. 101.
3) Sołowiew Op. c. VIII. 41. Pam. dipl. mosz. II. 721.

że Borys Fiedorowicz sprzyja Michałowi, zaco ten modli się o zdrowie carskie i długie panowanie „a jewo b' Michajła wajewodu Carskoje Wieliczestwo żałował." Własiew odrzekł że to Bożą sprawą Michał pobił Andrzeja Batorego „hołdownika tureckiego i litewskiego. Chętnie car udzieli pomocy przeciw Turkom, bo po to do cesarza go ~~car~~ przysłał. Wspominał przytem, że car już go raz wspomagał pieniądzmi i przyborami kościelnymi „i Michajłu wajewodie Carskoje k' siebie miłosierdie prigoż pamiatowati." Poseł multański odparł że Michał wysławia carskie miłosierdzie i pomoc mu przysłaną. 1)

O dalszym przebiegu pertraktacyi, jeśli wogóle były, nie mamy wiadomości. O Polsce się w nich nie mówi, że jednak ostrze przeciw niej się zwracało, wynika z kierunku polityki obu władców. Rokowania te same w sobie nie miały żadnego pozytywnego rezultatu, przynajmniej ~~nie~~ nie wiemy, a jeśli się zważy drobiazgowość relacyi posłów moskiewskich owego czasu, przypuścić można żeby napewno w sprawozdaniu poselskiem zostały umieszczone. Możliwe jest, że rozbiło się o brak odpowiednich pełnomocnictw u Własiewa.

W każdym razie opis odwiedzin posła multańskiego pozwala stwierdzić, że stosunki między Michałem a Borysem Godunowem istniały już ~~w czasie wojny tureckiej~~ dawniej i że Michał próbował później te związki odnowić. Poświadcza to sam Własiew wobec Sapiehy w czasie poselstwa tegoż do Moskwy chełpiąc się że „Michał w chłopiech multański jest u Hospodara

Rossiejskiego naszego i wielkiego Cara
Z którym jeśli Król polski przyjaźni mieć pragnie,
Pewnie cesarz i Michał do tego przypadnie,
Gdy Kniaź Wielki rozkaże, pewnie to być musi
Że się więcej z tych żaden o was nie pokusi." 2)

---

1). Pam. dipl. snosz. II. 720-721.
2) Dyaryusz Pielgrzymowskiego Rkp. Ossol. 4297. K. 50. Brückner Źródła. Bibl. Warsz. 1896. I. 254-255

Czekano wówczas w Moskwie na wynik wojny z Michałem i jemu kazano wkroczyć dlatego, a dopiero wiść o zwycięstwie pod Brzeżanami zmusiła jego gości królewskiego, carewicza z początkiem 1604 r. przyjęcia zawarcia pokoju. 1)

Oprócz stronników z Moskwy Michał szuka porozumienia z Kozakami, bo ich zajęcie miało na myśli Zamojskiego mu zapewnić „infimum plebem et agricolas ad pleben, ad caedem dominorum movere inclinat." 2) Wśród nich znajdował ochotników do swego wojska, to tłumaczy zabiegi się Kozaków z pobudzeniem do Zamojskim, co później doprowadziło do zgładzenia a także ich hetmana Nayki pod zarzutem sprzyjania Michałowi. 3)

Polaków służących w rzeczy wojska, starał się Michał wynagrodzić by ich pomocą odzyskać naprzód publiczną w Rzplitej. 4) Usiłowania jego nie były bezowocne, jeśli skargi na złotowy kazuodzieja królewskiego „wobec niektórzy oczyszczą bardzo niebezpieczne powieścią o przyjaźni podejrzanej Michała względem y uczynków ozczyzny z króla JM. Pana jego Dworzanie gnuśnych, a nizli chytrze jego przedsięwzięcia y tyrańskie obyczaje mocno uważają." 5)

Pewnej problematycznej natury były stosunki Michała z wybitniej rzeki osobistościami w Polsce np. Zamoyskim, który dość kilkakrotnie postawił. Znajomościami temi przeciwstawił się wobec komisarzy cesarskich, mających przejąć uwagi na przyjaźni z Konstantym Wasylem Ostrogskim, z którym łączyła go wspólność wiary. Mimo przyjaźni wobec Zamojskiego. Pomijając bliskości zawarte w listach komisarzy cesarskich, jako pochodzące od Michała, nie mniej godne, zwróciły uwagę na potwierdzenia ich ~~przez~~ przez ~~polskiej~~. Dwóm magnat obrażony z jednej strony na Wodę, z drugiej z Ostrogskim

1). Sapieha do Zamojskiego z Krzyżowa 16 III. 1601 r. Arch. Sap. 258.
2) Heidenstein Rer. gest. 356. 3). Listy z 20 V. 1607. Heidenst. Rer. 358. Domu wyjaśnienia na porządku XVII i XVIII w. Zap. Czerw. t. 64. str 141. 4) Jak. list niemieckiego Walerskiego przytoczony przez agenta Maksymiliana Orelego z Polski. Hurm. XII. 713-714. oraz Relacja Walerskiego posłannika Michałowego podaje Radzim Reg Kor. Czartoryskich. Ks. Tas - Zebranie o Michałowicz i Krajce Wołoskich. str 15.
5) Skarga - Dziękowanie Kościołu za zwycięstwo multańskie K. 1.

mógł z Michałem się porozumiewać, zwłaszcza że już poprzednio odgrażał się że wystawi przeciw Królowi 20000 wojska, jak mu Sapieha w liście zarzuca.[1] Ponieważ zaś ~~sprawę~~ wojnę z Michałem uważano w Polsce za prywatny niejako zatarg Zamojskiego łatwo zrozumieć, że to wobec nienawiści jaką przeciw Kanclerzowi żywił Ostrogski, mogło doprowadzić go do takiego zapomnienia się że z wrogiem ojczyzny się przyjaźnił. Przytem fakt jest, że knuł jakieś zbrodnicze zamiary w tym czasie, ponieważ później (1602) pokazywał jakieś papiery wnukowi swemu po córce Januszowi Radziwiłłowi, który donosi ojcu, że „nie może się to wszystko WKMci wypisać i na liście, co ze mną mówili, bo i niebezpieczno papierowi się z tego zwierzać."[2]

~~Ja~~ Widzimy więc jak rozległemi były sieci któremi starał się oplątać Polskę Michał Waleczny – aby módz u jej południowej granicy stworzyć silne, niezależne od żadnego z sąsiadów państwo. ~~Stąd jego~~ Ktowie czy tu nie było największe niebezpieczeństwo dla Rzpltej wobec tego że Michał umiał tak zręcznie wplątać Polskę w sieć intryg, otaczającą ją ze wszystkich stron, intryg, w których udział biorą wszyscy jej nieprzyjaciele. Rozumiemy wobec tego jak wiele zależało na utrzymaniu pokoju z Moskwą, do której jechał Sapieha równocześnie z wyprawą Zamojskiego na Michała.

1) Arch. Sapiehów. 115. 2) Żukowicz – Sejmowaja borba Dod. № 7. str. 593. O rozpowszechnieniu podejrzeń co do Ostrogskiego świadczy fakt że Włosiew o tem wspomniał Sapieże ~~w czasie~~ jego pobytu w Moskwie. Rkp. Ossol. 4297. k. 59b.

~~Borys Godunow a Polska~~

~~Przed~~ Borys Godunow przedstawia niezwykle ciekawy typ o wybitnej indywidualności a niesłychanej ambicyi, która jest mu takim bodźcem, że własnymi siłami dochodzi do korony. Potomek tatarskiego Murzy Czeta, zwalczył wszelkie przeszkody używając wszelkich środków, prowadzących nawet do zbrodni; zdołał usunąć współzawodnictwo najstarszych rodów bojarskich, potomków Ruryka i Gedymina i po wymarciu szczepu Monomacha zasiadł na ich tronie. Małżeństwo Fiedora z siostrą Borysa, Ireną wprowadziło go na dwór Iwana Groźnego a poślubienie siostry Maluty Skuratowa (Szumnego opryszka) utrwaliło jego stanowisko. Odtąd staje się jednym z najzażylszych ulubieńców Iwana, który umierając oddaje mu wraz z trzema innymi opiekę nad niedołężnym synem. Śmierć Nikity Romanowa, wuja Fiedora, usunięcie Bielskiego, który próbował Fiedora zastąpić malutkim Dymitrem przy pomocy rewolucyi pałacowej, wreszcie ~~wzg~~ zwycięstwo nad Szujskim i Dyonizym metropolitą moskiewskim ~~spowod~~ gdy chcieli Irenę dla jej bezpłodności oddalić, ~~wszystko~~ oddało Moskwę ostatecznie w ręce Borysa. ~~który i~~ W 1594 r. mianowany zostaje „prawitielem" regentem a w rok potem w aktach urzędowych wymieniają już jego syna, tak u boku ~~d~~ wygasającej dynastyi kładł podwaliny nowego rodu.

Wszystkie działania Borysa w jednym zmierzają kierunku, a mianowicie do zapewnienia sobie tronu po śmierci ~~Borysa~~ Fiedora. Nagromadzenie olbrzymich bogactw

dawało mu wielką siłę i możność pozyskiwania stronników. Zamordowanie Dymitra zbliżyło go ~~[illegible]~~ niezmiernie do celu, bo Fiedor stał się ostatnim z rodu. Systematyczna zaś walka eksterminacyjna z bojarami, tak ich osłabiła, że nie mogli później stawić Godunowowi silniejszego oporu. Obok tych zabiegów wewnątrz państwa nie zaniedbywał starań dyplomatycznych dla zapewnienia sobie uznania ze strony państw zachodnich. Stąd jego udział w stosunkach z cesarzem jest bardzo wybitny i dla cesarza korzystny, prawdopodobnie za jego sprawą ~~otrzymał~~ wysłał Fiedor do Austryi subsydya na wojnę przeciw Turkom. Prócz cesarza który obsyłał Borysa listami, również królowa Elżbieta przychylnie się doń odnosiła i nazywała go księciem i przyjacielem. Uznanie zagranicy wzmacniało jego stanowisko w Moskwie, tak że gdy Fiedor 19. stycznia 1598 r. zamknął oczy, Borys siłą faktu został okrzyknięty carem, po odegraniu komedyi wahania i elekcyi przez ziemski sobór.

Uzyskawszy cel dążeń Borys wszelkimi środkami znów usiłuje stanowisko swe na nim utrwalić, co jednak nie było rzeczą łatwą. Budziło się bowiem niezadowolenie wszystkich warstw społecznych. Bojarowie nienawidzili w nim człowieka niskiego pochodzenia, którego korona tak ponad nich wyniosła; nieudałe reformy agrarne powodowały ferment wśród ludności wiejskiej i niższego bojarstwa, który obok licznych i uciążliwych podatków powodował ustawiczne ~~oburzenie~~ ubożenie ludności w całem państwie. Duchowieństwo naogół jemu oddane, krzywem okiem spoglądało na innowacye kulturalne i forytowanie cudzoziemców. Wobec takiego stanu rzeczy ~~budzić się~~ chodzić zaczęły słuchy o zmianie. „Nie trzeba wątpić; w lada dzień mutatio tam być ~~busi~~ musi." powiada Pielgrzymowski w przedmowie do swego

dyaryusza.[1] [25] Niechęć poddanych, a także chodzące już wówczas (1600) słuchy o cudownem ocaleniu Dymitra, powodowały „srogości co nie miara, a niemal codzień to większe. Zarazem nieufność taka, że nie stąpi Moskwicin, nad którym by dwie trzech szpiegów nie było".[2] [26] Naturalnie to tylko pogarszało sytuacyę i ułatwiało rozwijaniu się pierwiastku rozkładu, który spowodował „smutnoje wrzemia".

Niepewny na swym tronie Borys musiał prowadzić bardzo ostrożną politykę zagraniczną, bo mógł spodziewać się że w razie jakiegoś niepowodzenia ~~tron je~~ gmach z takim trudem budowany runąłby bezpowrotnie podważony intrygą wrogiej mu partyi bojarskiej. Ta chwiejność odbija się na stanowisku jego wobec Polski, które jest naogół nieprzyjazne. Powodem jest zapewne dawny, naturalny antagonizm dwu państw pogranicznych, spór o Ruś i o Inflanty, których tak Moskwa potrzebowała. ~~Stąd~~ Polska najsilniej odcinała Moskwę od Zachodu i starała się jej do bractwa narodów chrześcijańskich nie dopuścić. Stąd ~~[illegible]~~ prąd u Borysa na zachód, ku Inflantom, plany ich zaboru, związane z tem wichrzenia wśród tamtejszej ludności, sprowadzenie Gustawa syna Króla Eryka.

Innym głębszym powodem tej nienawiści Godunowa do Polski była obawa przed ewentualnem wmieszaniem się Polski w wewnętrzne sprawy państwa moskiewskiego, obawa przed związkami bojarów z Polską, ku której musiała ich pociągać złota wolność szlachecka. Było to może jakby niejasne przeczucie sprawy Samozwańców. Jeszcze przedtem za Fiedora ~~wyrażał~~ lękał się Borys, by Polska nie stawiała przeszkód jego ambitnym planom, by nie wysunięto kandydatury polskiej, co jak zobaczymy rzeczywiście miało miejsce. Dlatego zabiega Borys już jako „prawitiel" by jej jak najwięcej wrogów przysporzyć. Akcya ta wzmaga się gdy wstępuje na tron carski

[25] 1) Rkp. Ossol. 4297. k 6. [26] 2) Tamże.

Od 29 - 1 [illegible] 40

17 Sobieski [illegible] jak widzieliśmy cesarza przeciw Polsce, przyrzekając mu przyjaźnię przeciw Turkom. Z drugiej strony podczas obrad Rakoczyniusza obiecując mu pomoc w razie starań o koronę polską. Na tych 3 biskupich 4 5 opierając się Rakoczyniusz tam energicznie dąży do wybrania agitacje w Polsce 2) i zbroi się zamyślając ugodę bolzińską. Dopiero gdy Polska z innych powrócił [illegible] z Rakoczym, bo Godunow nie chciał się mimo wszystko przeciw Turkom angażować, [illegible] wtedy [illegible] [illegible] Olbracht Bieg poselstwo cesarza i złożył w 1591 r. rewersy. Jednak i później nie skłaniał się i wymawiał się przed Rzeszą, że akt ten [illegible] 6) [illegible] [illegible] w Polsce [illegible] [illegible]. Na to powołuje się Borys wysyłając Posiewa do cesarza drogą okrężną przez Petersburg, bo Polacy na przejazd [illegible] nie pozwolili, wskazuje mu te rokowania z Rakoczym. Na tę praktykę moskiewskie [illegible] [illegible] [illegible]

Wiemy o stosunkach Michała z Godunowem od Heidensteina, ~~[illegible]~~ znajdujemy wzmianki w rumuńskich archiwach państwowych (32) wspomina o nich Żółkiewski (33) Rzeczywiście Borys posyłał hospodarowi przybory cerkiewne, obrazy a nawet pieniądze na wojnę z Turcyą. Nie mamy dokładniejszych wiadomości prócz relacyi Własiewa o konferencyi z posłem Michała, Piotrem Ormianinem, a i ona właściwie żadnych szczegółów nie przynosi. (34) Świadczy jednak o istnieniu porozumienia między obu wrogami Polski. W czasie poselstwa Sapiehy bojarowie temi stosunkami się przechwalają, używając jako argumentu przeciw polskim posłom. (35)

Groźniejszemi dla Polski były knowania Borysa z Karolem sudermańskim. Sapieha dowiaduje się z Moskwy w kwietniu 1599 r., że go (Borysa) Karolus sięga z przyjaźnią swą i najduje (36) ~~Stosunki te były znane powszechnie~~ Borys starał się Karolowi dopomódz ~~[illegible]~~ zabiegami dyplomatycznymi. Tak np. wspomina się u Królowej Elżbiety, że Zygmunt III na angielskich okrętach jeździł do Szwecyi (37) Jednak nie chciał stawać otwarcie po stronie Karola, owszem pragnął obu przeciwników osłabienia, by ułatwić sobie zabór Inflant.

jako „prawdziel" by jej jak najwięcej wrogów przysporzyć. Boryna ubiega się, gdy wstępuje na tron carski. Podbija więc ręsza, proponując mu przymierze przeciw Turkom. Obiecuje pomoc Akademia Lubelska, byle utrzymać go w ustawodawstwie dla Polski. Porozumiewa się z Karolem i Michałem, wysyła posłów do Elżbiety angielskiej. Próbuje wichrzyć wśród prawosławnych w Polsce.

Jednak wszystkie wysiłki Krzesimira przeciw Polsce i wichrzenia, nie dają się sprowadzić do żadnej akcji, bo boi się narazić na ryzyko wojny. Dlatego zabiega o utrzymanie pokoju ze wszystkich stron. Wystrzega się zbytniego angażowania wobec Turcji, utrzymuje przyjazne stosunki z Tatarami. Dlatego też zawiera pokój z Polską gdy dali hetmana z towarzyszami w poselstwie przyjechała.

W Polsce zdawano sobie sprawę z nieprzyjaznego stanowiska Boryna. Już pod koniec panowania Fiedora Radziwiłł stwierdza o niepewnej sytuacji na jednym z wschodnich krańców. Rudzki hetman starosta orszański, donosi Radziwiłłowi że Boryn, bardzo intensywnie przygotowuje Smoleńsk i otwarcie go obserwuje. „Jakoż ludzi, którzy blizko granicy bardzo się tam trwożą obawiając się jakiego starcia." [3] Dlatego już przedtem [illegible] na sejmie 1597 wojewoda smoleński Sokołowicz, [illegible] „Moskwicinem" którego też nam oko mieć potrzeba, gdyż nam z nim przyjdzie wyjechać, do którego radziłbym też o czym pisać, abyśmy z tym gruntu nie byli. [3] Krzysztof Radziwiłł tamże powiada: „Dzieło do Moskwicina posłać albo drogie przymierze albo też dłuższe przymierze z nim stanowić, i przytem mu pierwsze wypowiedzieć, które po dwu lat wyjechać, radzić nam potrzeba." [4] Polacy z Moskwą obowiązują się instrukcją księcia wojewody litewskiego [5] radzą o wielkiej Zamojskiego [6] król sam z wielkiej zemsty. [6]

---

1) Arch. bp. 153. 2) Scr. rer. pol. XX. 57. 3) Tamże 64. 4) Tamże str 404, str 404, str 420, i str 422. 5) Arch. Radziwiłłów. 128–131.
6) Arch. bp. 159–160.

Śmierć Fiedora wówczas zbudziła plany i nadzieje. Jeszcze z roku poprzedniego Radziwiłł ze wspomnianej wyżej, motywującej potrzebę wysłania poselstwa do Moskwy, pozwala: „do tego tedy Książęcia Moskiewskiego postrzeż nam posła zeszłego Kanclerzowe potrzeby, aby się jego teraz z nim porozumieć mogło, gdyż teraźniejszy z Książęciem ostatni z obojga tego, po którego śmierci pewna rzecz jest że inszego pana przeciwnego będą, gdyż tam za jednym kres rozlania, wiele ludzi, obojej strony niepotrzebnie, zaczęcie odnieść konfidencyę może, iż nie są wielkie, co bożeć im powodem do wielkiego rozlania krwie i to samo do przystąpienia pod regimen Wkłi coby ich przyjąć mogło, przeto sam tak dla przyczyn, jako i dla odjęcia ich zajęcia postarać trzeba. A co wziąć że się wiązać fortuna panowanie Wszej Mci, miłość poddanych nasłu Pana, a co więcej Boga stworzyciela Pana Boga nad Wkłią, żeby oni bliżej tego nie mogli, aby przez Wkłi ruskie mogli, wyrzec do tak dobrotliwej dobroci jemu, o tak potężnym a szczęśliwym państwie swym obrońcy i fortunnym Panie!) Głos ten podzielał obok niego także Zamojski i inni senatorowie. Rzeczywiście po śmierci Fiedora wysłano do Moskwy Radziejowskiego, chorążanina królewskiego i stryja dworzanina Jana Chodzieskiego-Słobodzkiego z poselstwem do bojar duchownych. ~~Głosi~~ ~~pisze o głej dla wielkiego posłow~~ (pod datą [illegible] Której kopia mogła zaginąć) mieli ~~wręczyć~~ ~~żądać~~ ogłoszenia dla posłów wielkich i ~~proszę~~ aby się z obieraniem pana nie opóźniało ze względu na wielkie znaczenie tej elekcji dla całego chrześcijaństwa. Równocześnie panowie polscy pisali do bojarów obiecując wdzięczność, „przyrzeczenie dóbr wielkich z dobrego miejsca." Jednak wiadomość ta była opóźniona bo list nosza datę 12.III. nowego stylu gdy 7.II. według starego obrano carem Borysa. Radziejowski i Chorzak z Oszy dowiedzieli się o wyborze i zawrócili z drogi:

---

1) Scr. Rer. Pol. XX. 64-65.
2) Hirschberg - Dymitr Samozwaniec. str. 30.
3) Arch. tajnych kor. 180-181. 4) Żmigrodzki - Sejmowanie Borba str. 331.
mss. 735. według rękopisów biblioteki petersburskiej. Wzmianka o tem także Heidenstein dzieje II. 391.

Naturalnie, że nieść o tem, dorzedszy do Rzymu, nie mogła. Rzym dobrze dla Polski nastrajać, a naodwrót Polakom pozorów nazwie pewnego rozgoryczenia. Toż zaraz po ustąpieniu tron Rzym stosunki między obu państwami ulegają znacznemu ochłodzeniu.

Z powodu odjazdu Zygmunta do Szwecji, Rzym nie przysłał zaraz gratulacji z oficyalnem zawiadomieniem o ustąpieniu na tron. Dopiero to zrobił, a później korespondencyi papiesk[ie] widać, że sam Godunow [illegible] Wojewoda smoleński (morkiewski) pisał do starosty brzeskiego domagając się glejtu dla posłów carskich jadących w poselstwie do cesarza. Zamojski pisze w tej sprawie do Radziwiłła, jeśli dotąd do króla nie posłał granicy, nie mogła przecież posłać jego na przejazd przez Rzeczpospolitą. Żądanie to, jak wystawia jezuicy do kardynała Rzymskiego obawiało króla Zygmunta. „Gdy się [illegible] — czytamy w liście królewskim do kanclerza litewskiego — że tego się oni napierają według dawnego zwyczaju grubości swej moskiewskiej, żeby to jest insolitum na nas wytargować, aby nie pozwalając dowodu [illegible] jest opuszczając o nowem tak niesłychanem poniżeniu swojem legacyi, posłowie ich odprawować, tak też i jaśnie[illegible] to rozsądzi, tedy się to nam nie godzi, a bysmy nie chcieli, tak jako się godzi wiedzieć, kto posły tego, jaśnie[illegible] pozwala, takowym postanowieniem jego przejazd przez państwa nasze dopuścić kazali, aby zwyczajnym porządkiem nam pierwej o tobie ten, kto posła ochrzcił." [1] Podobne stanowisko zajmuje kanclerz, radząc Mikołajowi Radziwiłłowi, by Krzysztof Radziwiłł nie pisał do wojewody smoleńskiego, a powrócił króla, bo oni „tak o tem pewnie wiedzą, a zdaleby się to wszystkim, że prosimy, aby on posłał." [2]

Wkrótce wysłał Rzym do Polski poselstwo złożone z Michała Lanckorońskiego, jezuity i nuncyusza apostolskiego i z [illegible] ojca Jana Pekarzewskiego. Posłowie mieli

---

1) Archiwum Radziwiłłów nr 142. 2) Archiwum Watykańskie 203-204.
3) Tamże 208-209.

oznajmić o wstąpieniu Borysa na tron i prosić o glejt dla posłów swoich jadących do cesarza. Przy tem mieli oni dać znaki gnieżdżące ku dobru całego chrześcijaństwa jakby jeden bi mruzmuż uwolnić, o tem Car Borys porozumieć się z polskimi senatorami. Obok tego dać mieli upomnienie przeciw Kozakom uporskich, którzy na Polskę napadają. 51)

Nie znamy dokładnego przebiegu tego poselstwa, wiemy tylko z listu papieża że posłowie źle w dworu traktowano, bo każdy skargi się „bo zdaje tak tejnej wszytkich sobie zwierzyć, jegoż cesarz Turecki nie czyni" 52).

Poselstwo Jelizyzon było pobudką do wysłania posłów wielkich z Polski dla traktowania o wieczystym pokoju między obu państwami. Sprawę instrukcji omówiono na sejmie przy udziale Bazylego Bordowskiego do Rzymu po glejt, który z czasem glejt ten otrzymał a z Kolicem list już był, posłowie z Polski 2 VIII. 1600 Bordowskiego do papieża Klemensa VIII się udali 53).

Starania do utrwalenia pokoju już dawniej z strony polskiej się pojawiały. Poznaliśmy plany rozejmu senatorów i zamiary Króla z 1597 r., które jednak nie posłały wyjaśnione. Plan objazdu obejmiero w obliczu Turcji chrześcijańskiej nad Polską się gromadzącej, wobec knowań Michała, wobec niepewnego stanowiska cesarza, gdy sprawa Zbaraża i lekceważenia protestanckiego powstania, cały świat protestancki przeciw Polsce, gdy groziło połączenie się wszystkich nieprzyjaciół z Batyjem, wówczas potrzeba zawarcia pokoju wkrzesła się na głos i najpoważniejsi mężowie za nią się oświadczyli a przeciwstawiali się Kanclerz i Hetman Wielki Koronny 54). Z tego też zgoda pokoju z projektem unii, jaki rozłożony został w instrukcji posłów.

---

51) Zamiatnik. dyplom. mogilej mosk. gosudarstw i polsko-litewskim IV. 1598-1608. Sbornik istor. obszcz. t. 137. Str 37-41. (cytuj Zam. dipl. mog. o Pol.)

52) Srw. wyżej str 217. 53) Ms Kopii Rzeczyńskich Nr 42. 206. Katalog der Rzeczyńskischen Bibliothek Fasc. I. str XII.

Przed poselstwem

Położenie polityczne państwa polskiego u samego schyłku szesnastego stulecia było bardzo groźne. Żelazna obręcz nieprzyjaciół ściskała się coraz ~~groźniej~~ mocniej, ~~nieprzyjaciele~~ wrogowie jawni i fałszywi przyjaciele podawali sobie ręce, na zgubę Rzpltej się sprzysięgając. Od północy i południa, od zachodu i wschodu samych miała wrogów, nikogo, ktoby szczerze i otwarcie po jej stanął stronie.

Związki dynastyczne i polityczne Zygmunta III. z Habsburgami, przedewszystkiem hiszpańskimi, które ujawniły się w poselstwie Działyńskiego do Anglii i Niderlandów w 1598 r., zmobilizowały cały świat protestancki przeciw niemu; cała Europa północna ujęła się za Karolem sudermańskim, uważając walkę jego z synowcem za sprawę protestantyzmu zagrożonego przez ataki reakcyi katolickiej pod egidą Hiszpanii. Drugą sprawą która poruszała obóz protestancki przeciw Polsce, była kwestya przeniesienia lenna pruskiego na dom brandenburski.

Zygmunt wprawdzie potwierdził przywilej nadający kurfirsztowi lenno pruskie w razie śmierci niedołężnego księcia, lecz później zaczął stawiać trudności, prawdopodobnie pod wpływem ogólnego prądu reakcyi katolickiej[1]. Wobec tego rozpoczyna elektor agitacyę by uzyskać jak najsilniejsze poparcie dyplomatyczne. Brandenburczycy „biorą z sobą Królową Angielską, Króla Duńskiego, Króla Francuskiego i wszystkie niemal xiążęta Rzeskie, którzy nas proszą za nim, grożąc nam prawie, jakoby pańska prośba gorsza od rozboju" powiada

1) Bostel – Przeniesienie lenna pruskiego. Odb. z Przew. Nauk. str. 37-31

2 ~~Sprawa ta~~ a Tem większej ~~zaś~~ nabywała ona wagi że również łączyła się z reakcyą katolicką i interesami mocarstwowymi.
Droysen. Gesch. d. preussischen Politik II. 2. str. 551.

Fryderyk Herburt na sejmiku wiszeńskim[1] obawia się tego też autor broszury pt. „Discurs o lenno ziemi pruskiej aby elektor nie zniósł „ad confoederatos et sanguine sibi iunctos reges aut principes omnemque movere lapidem jakoby coniunctis viribus Russiae bellum inferrent. Aby się porozumieć z Habsburgami i miastami niemieckimi o Prusy Królewskie („bo i Niemcy i Lutrowie są") „czemby nas nie tylko bardzo poniewczali, ale recuperatorem divortiae et Hecticae bardzo rad zatrudnili."[2] Rzeczywiście na sejmie 1601 r. przybyli liczne poselstwa z Rzeszy i Austrii, a nawet król francuski zabiegał za elektorem aby uzyskał lenno otrzymał.[3] Najbardziej gorąco wypowiedział się poseł austriacki, tak że biskup krakowski pisał do króla w lipcu tegoż roku: „60 gdy wyprawiony one hardą mowy na sejmie zajęte Rzeczki i króla jego Mci Pana swego obawiać się bez potrzeby, aby affectem ludzi dzieci pod wojnę i niebytność WKM. jego nie wyprowadzili."[4] W r. 1600. bytność posłów przedstawiała się jednak inaczej, sprawa pruska obok szwedzkich podsuwała groźne wrażenie stosunków Polski z protestanckim zachodem, przeciwstawiała się z Rzeszą Austrią Rzeszy i z Austrią, z którą Zygmunt chciał pozostawać w przyjaźni. ~~Sprawa ta łączyła się z reakcją~~

Stanowisko zaś tych, którzy stanowili ostoję obozu katolickiego, to jest Habsburgów nie było jasne. Poznaliśmy praktyki Habsburgów, poznaliśmy stanowisko Rudolfa wobec zatargu Polski z Michałem, który mimo wszystko był wrogiem Polski. Rychliwy i zuchwały Michał prędko zraził się ze wszystkimi jej sąsiadami, zdumiał nawet ojej podzicie między inne wrogów. Dlatego stanowisko Habsburgów na pewno było na pewno poparcie dzieła, którego twórcą i podobnego ogłaszał się Michał.[5] Rzeczy te leżało co zgoła

1) Hurmuzaki. Supl. II. 1. str 493. 2) Niemcewicz - Zbiór pamiętników o dawnej Polsce wyd. Kobrzyna V. 382-383.
3) Bestel. Op. c. 39-40. 4) Hurmuzaki. Supl. II. 2. str 50.
5) Zarzucano Habsburgom nietylko podbrzenie Michała, ale nawet Karola i elektora. zob. wypowiedzenie Herburta w Sanie. Supl. II. 1. s. 497.

porozumienie się sąsiadów, którzy wiązali do związku Rzeczy, usiłując jego także przeciw Polsce [illegible] wciągnąć. „Teraz widzę bo Rakuskie praktyki ozibolicz, Moskiewski [illegible] szkodzą [illegible] periclitur, bo Moskiewski pomaga Khmelnicz" — [illegible] Radziwiłł-Siemiątka [illegible] Jan Kazimierz Sobkowski = „Teraz zmowa na dos Carolusa, świętego króla Moskwy i Rakuszan, a my co czynimy?" 2) Uwaga to

Uwaga Sobkowskiego była bardzo niestety słuszna, bo sprzysiężenie nie rozwiniało niebezpieczeństwa jakie ze trzech stron Polsce groziło. Biskup Wacławski pisze do króla: „Wszystkich się nie [illegible] zwierzam o tym: a przecie taki nastrój w ludziach jest, że chcą się pericula takowych z Koroną jej elekcyją, jakoby radziej zginąć chcą niż cierpieć przykrości. A to niezbyta ślepota, która pospolicie w innych królestwach rzadko przypadała." 3)

Sejm z początkiem 1660 r. zebrał się bez żadnych [illegible] uchwał nie przyniósł. Zakazano tylko chodzić na węgry aby nie drażnić Turka, z którym stosunki równie nie najlepiej się przedstawiały. Jednak żadnych poborów nie uchwalono [illegible] Karolem i Ad. Chudem. Nic uchwalono. Uważano bowiem obronę kresów południowych za rzecz tamtejszych województw, a wyprawę za osobistą króla. Nie pomogło nastawienie [illegible] Ostrorog Kolonii odjechał bez uchwał a [illegible] nie pozwolili na podatki z powodu sporu o bezkrzyżowe wileńskie. 5) [illegible] Kazimierz król się wskazał, że musi [illegible] z tych sejmów się odnosi wielka ostrożność i niepojmowanie z nieprzyjaciołmi nasze [illegible] rozpocznie." 6)

Jedynym środkiem zaradczym jaki uchwalono na tym sejmie, aby zapobiedz niebezpieczeństwom było polecenie [illegible] posłom do Rzymu dla [illegible] przedłożenia rozejmu wydanego w 1660 r. i zapobieżenia w ten sposób udziałowi Moskwy w [illegible] nieprzyjaciół przeciw Polsce.

---

1) Żmkowicz - Sejmowa bitwa 375. nr 808. 2) Arch. tajnych - 220.
3) Tamże 242-243. 4) Nowiny z sejmu obu Rzeczypospolitych Kazimierza XII. 695. 5) Żmkowicz - Op. c. 377-378. 6) Arch. tajn. 249.

Pojęcia do utrwalenia pokoju już dawniej ze strony polskiej się pojawiały. Poznaliśmy głosy różnych senatorów i samego króla z 1597 r., które jednak nie zostały wyeksplikowane. Plan objął dopiero z obliczu niebezpieczeństw zewsząd się grożących, pojawiany przez licznych dygnitarzy a przedewszystkiem przez obu kanclerzy i Radziwiłła wojewodę wileńskiego.[1] Ci panowie ci senatorowie brali, jak się zdaje główny udział w układaniu instrukcyi dla wysyłanych posłów. Jerzy bowiem w 1597 r. Zamojski w liście do Krzysztofa Radziwiłła wspomina kilkakrotnie o projekcie listu do Mostowy.[2] Dodaje też Zamojski, król życzący się w tymże czasie z prośbą o radę co do listu i osoby ewentualnego posła, który poselstwo U. W. sam korespondencyą wspólnie ku przeczytaniu mieć jako najprędzej być może posłał, tak też i osobę kogokolwiek tam posłać mieli, bo bystrym radzi jako mieć chce odprawili.[3] Po śmierci Fiodora Jaśnicha posyła Radziwiłł koncept listu jakiby miał być wysłany przez senatorów do bojarów i przytacza wiadomość Lwestowicza lub Korsaka, który jej w Moskwie dowiedział się.[4] Korsaka jako wiernego wysłano wraz z Radziejowskim. Wogóle zdanie Zamojskiego było celowe „jako via dotrzeżego sposobu tamtego państwa." Dlatego i teraz w czasie pobytu Radziwiłła król Zamojskiego „z tego listu senatorów do bojarów mającego być pisanym a później zgoda by mu koncept do przeczytania przysłał.[5] Dodać należy niewiadomo że listu do bojarów nie wysłano. Z zestawienia tych szczegółów można wynieść wniosek że te wspomnienia mężów, a przedewszystkiem Lwestowicza, mieli główny udział w układaniu instrukcyi z którą wysłał poselstwo Zamojski z wszystkim kredytowanym warszawskim i Eliaszem Wołczyńskim pisanym w Wilnie dnia

Instrukcya[6] posłom a potem z pojęcia pokoju

---

1) „Ale pan wola wileńska wskazał rzeczy do mnie, abyście radzili królowi Jmci, jeżeby z tureckim pokój mieć miał rzecz." Krzysz. Radziwiłłowi do dwa Zamojscy. 10. I. 1600. Arch. Zam. 230.

2) „Skrypt około traktatów z Moskwą którymeby się miała stać zmoc, tam temu obcestwom Jmci dołożenia albo od pana w Rad do bojar za rozkazaniem Jmci, potym Jmci m. m. p. jako mej cytelej że bo Stefan Radziw. 13 I. 1600. Archiw. Zamojskie 159. Zamoj. 180-181.

3) Zob. Kat. Bibl. Raczyńskich Tom I. str. XVII.

4) Zamoj. 180-181.

5) dictys z 12. I. i 2. II. 1600. r.

6) Instrukcya podana z kopiyki literackiej w Pam. dział. nauk. Pol. IV. 45-53. Początek podany w rękop. Ossol. 4297 K. 19-21.

r. co zresztą należało do [illegible] rozkazu kanclerskiego.

Na genezę tego projektu[x] składają się mniej ogólniejsze czynniki. Przede wszystkim [illegible] społeczno-polityczny umożliwiający [illegible] narodu zainteresowanie się [illegible] ekspansją na Wschód, [illegible] który przyjął czynny udział w Rosji, stara się [illegible] uchronić [illegible], aby uniknąć niebezpieczeństwa grożącego odrodzeniu narodu, z racji [illegible] niedostatecznie Polsce potrzebnych. To jest podkład ogólny, na nim wyrastają realne plany polityczne, które w tym czasie najwyraźniej reprezentuje jest Zamoyski, [illegible] idei Batorego. On przeciwnie [illegible] przestrzeniu się Bałtyku na Wschód za Dźwinę, gdy plany wojenne akcji zaczepnej, [illegible] zwrócony [illegible] zwrócony [illegible] zwrócony

nego panowania Borysowi imieniem króla i ośmiolży
ze strony królewskiej równiejdzie do zgody i przyjaźni wyrażoną
przez Batiszczewa. „Kiedy my ~~wysłaliśmy~~ wysłaliśmy ciebie to
u siebie uważając, co na zgodzie, miłości i zjednoczeniu
nas, wielkich Chrześcijańskich, nie jednego narodu tym nad
którem z łaski Bożej szczęśliwie panujemy i którzy jakoby z jed-
nej wiary, jednego języka są, i z jednego narodu słowiańskie-
go idą, ale wszystkimi chrześcijaństwu należy, chcemy
z tobą Borysie Fiodorowiczu całej Rusi być w zgodzie, mi-
łości i zjednoczeniu." W dalszym ciągu rozwija instrukcja
projekt takiego zjednoczenia obu państw w jeden organizm
polityczny, który miał oczywiście głównemu wrogowi
chrześcijaństwa - Turkom - dać jak najlepszy odpór.
Podstawą tej planów politycznych Zygmunta III., w związku
z unią kościelną, zgodnie jednak z ogólnym prądem
narodu, który ~~pochodzący~~ przyjął gwałtowny dlatego zniechęcał
do unii z Moskwą, aby w ten sposób uniknąć grożącej mu
bezpieczeństwo odmowy przyjęcia ruskich Piastów za
Rząd podobną podnosi na sejmie 15 V. r. Radziwiłł.[2])
zamyślając co innego tylko o oddaleniu Zygmunta na
tronie moskiewskim: widocznie myśl ta była zakorzenio-
na silnie w umysłach wówczas, wyrastała z dumy narodu,
bo przecież Radziwiłł był za przeciwnikiem króla, więc była to
tylko wyższym planów katolickich króla. Główną podstawą
ważnym jest też niezmiernie podkład religijny w tej spra-
wie. Zygmunt odziedziczył po Batoryu wielkie plany poli-
tyczne ekspansji na wschód. Nie zdołał ~~do~~ do podjęcia ca-
łości, brał część tylko, a niewątpliwie unią religijną, któ-
rej żarliwym stał się promotorem, by na wyrobie bezs-
kim ~~stać się~~ doprowadzić ją do skutku. Jedną z zasad-
niczych idei unii brzeskiej była myśl przeciwstawienia na

[1]) Pam. dyjt. mosk. St. IV. 45-46. [2]) Job. str.

~~Arkt. Katolicyzm~~ ~~Najsprzeciwniejszym~~

lego ~~najsprzeciwniejszym~~ był reprezentantem wielki
Kanclerz, który w wykonaniu unii wielką zresztą
odegrał rolę.

wschodzie i południu – w Moskwie i w Mołdawii.

~~Teraz~~ Propozycya Tatiszczowa, by o dobrych dziełach dotyczących całego chrześcijaństwa się naradzić, była tym impulsem, który spowodował podniesienie tej ~~sprawy przez~~ zjednoczenia przez poselstwo Sapiehy.

Gdy ~~się~~ W. Kniaź poleci bojarom rozpocząć układy mają posłowie zaproponować, aby między obu monarchami i ~~ich~~ podległymi narodami „pokój i spółek wieczny, przyjaźń i jedność wieczna trwała". Jednych mają mieć wrogów i jednych przyjaciół; W każdej potrzebie pomagać sobie „wedle największych sił i możności swojej. W razie wspólnej wojny nabytkami zgodnie dzielić się mają albo wspólnie nimi zarządzać. Poddanym obu państw ma ~~być dana~~ wolność służyć u obu władców, „majętności przyjaźni nabywać, ożeniać się, wysługować, kupować i onych majętności dzierżeć, używać takim prawem pod jakim ona majętność leży, i tam na dworach i wojskach służbą się bawiąc, osiadać i z majętnościami swemi wynosić się z onymi i tam mieszkać, gdzieby się podobało, majętności takowych używając z pokojem bez wszelakiej przekazy." Zbiegów tylko wszelkiego rodzaju ~~[illegible]~~ złoczyńców mają oba rządy wzajemnie sobie wydawać. Wolno będzie budować cerkwie ruskiej wiary w Polsce, a naodwrót mają namawiać posłowie Kniazia aby pobudował kościoły łacińskie w ważniejszych miastach a przy nich szkoły i kollegia „aby się ludzie narodu moskiewskiego języka łacińskiego uczyli, gdyż to im bardzo potrzebno i pożyteczno być może." Dzieci moskiewskie będą mogły korzystać ze szkół w Polsce i na Litwie. Zapewnić się ma kupcom obojga narodów wolność handlu tak wewnętrznego jak transito. „Dla większego związku i zjednoczenia ich i porozumiewania się mają mieć zobopólne posły na dworzech panów swoich, ~~za~~ których radzić się będą monarchowie dla ujednostajnienia

akcji dyplomatycznej wobec państw postronnych. Ważniejsze poselstwa mają być wyjątkowo wyszukane „aby ten, którzyby był tem poselstwem obsyłany, widząc związek tak wielkich państw, u tylu ich wojsk i na nie oglądać się musiał." Dla obrony potężnej ma być ustanowiony wspólny ~~kasa~~ skarb. W Kijowie. Mieszko i Żaneżód mają być głowami wyprawy ~~wyjęte~~ ~~wyprawy~~ ~~wyprawy~~ ~~wyprawy

mówić, królewskiego (gdyż co postronniejsi car, po polsku król znaczy) tedy postronni widzą tytuł carski przyzwolić mu mają. Także jeśliby pragnęli, aby go król jemu bratem pisał, tedy za takiem zjednoczeniem i tego bronić nie mają." V

Gdyby do zawarcia nieszczęsnego pokoju nie doszło, mają posłowie zerwać dalszy rozejm, jako się to zdało ze stanu i dostojeństwu majestatu bezpieczeństwa z bezpieczeństwem rzeczy pospolitej wszystkiej." 1) 62

Projekt przedstawiony zmierzał ~~do tego celu~~, aby otworzyć wrota Moskwy dla wpływów Polski i katolicyzmu. Ustawienia dla poddanych dały prawo ~~do~~ do przenoszenia się, zakazu albo ograniczenia, małżeństw mieszanych to przede wszystkim na umocnienie pokojowego podboju Moskwy sposób jak Polska ~~do~~ podbiła Litwę. Z drugiej strony pozwolenie na budowanie kościołów katolickich i zakładanie szkół oddałoby Moskwę w ręce propagandy katolickiej, co dało nawet jednemu z historyków powód do przypuszczenia że projekt cały powstał pod wpływem ~~za~~ wskazówek Kurii rzymskiej. 2) 63

Niewątpliwie że urzeczywistnienie tego projektu miałoby niesłychane znaczenie tak polityczne, jak kulturalne i religijne. Jednak przeciwieństwa dwóch kultur, dwóch światów wydały być tak wielkie, że projekt musi być uznany za utopijny i objawem ich wyobraźni jak ludzie którzy zaraz dalej w dziecinne a wszelkie szkoły katolickiego mogli podobnym zjawiskom się oddawać, objawiające jeszcze ~~dziś~~ że powiódł go do Moskwy dopiero tak odległe że dzisiaj rzeczy oczywiste. Ku wszystkim zaiste zdrowy rozsądek polityczny kolosalne rozmiary tego projektu, który porywał ich niezwykłością, a tak ogromnością, a tak barwnością ich odcieniom, pragnieniom najrozmaitszym odpowiadał.

Jak wielką wagę przywiązywano do tego poselstwa w zeraniu świadczy, że jako głównego posła wysłano dwa Sapiehę, kanclerza W. Lit., a więc jednego z najwyższych dostojników Rzeczypospolitej.

1) Dzien. objaz. mosz. Pol. IV. 45-53. 2) Zarowski - Dzieje historyczne 151-159.

całego zbicie zdolności, obrotność, a przedewszystkiem ogromna znajomość Moskwy, dokąd za Batorego jeździł jezuita z poselstwie. Obok tego w osobie dwa miał król tę kapitalną zalety, które jego plany kościelno-religijne znajdą gorliwego propagatora.

Wyznaczony na posła Kanclerz wielki litewski, Lew Sapieha, lub pochodził z magnackiego rodu, od dawna posiadał podwaliny znaczenia i fortuny swej rodziny. Stanowisko, dla jakiego obszedł zawodzięczał protekcji Radziwiłłów, a także swym zdolnościom i zwrotom, które znoje zdolności jego przerosły.

Urodzony w 1557 r. z kwietnia w Ostrowie, chłopiec oddany został na dwór królewski Mikołaja Czarnego, gdzie w atmosferze nowinek religijnych musiał na kalwinizm, choć zgorzka pozniej nie był wyznawcą jednego wyznania, że obcował on w rodzinie najróżniejszymi tworzeń, akceptując dogmaty aryańskie i nowochrzeńcze.[4] Wysłany 1570 r. na uniwersytet do Lipska wraz z trzema młodszymi synami Mikołaja Czarnego, jezuita późniejszym kardynałem, Albertem i Stanisławem,[5] musiał tam zapewne te przekonania religijne w sobie utwierdzić. Do powrocie oddany na dwór królewski już za Batorego wzniósł się w niż politycznej pracy, pracując w kancelarii nadwornej jako pod okiem Zamojskiego i samego króla. W 1580 r. został sekretarzem królewskim[6] a rok później w czasie kampanii pskowskiej pisarzem polnym W. Ks. Lit.[7] W 1581 r. uczestniczy w zbiorze poselskiej na sejmie[8] a w 1584 jedzie w poselstwie do Rosji z zadaniem wybadania sytuacji politycznej. Wpływ miał na rozwój wypadków śmierć Iwana i zajęcie się sprawą tak go powrocie został wyznaczony przedkanclerzym litewskim (2 II 1585)[9]. Jako taki bierze udział w pracach sejmu tego roku, wyznaczony jest [illegible] do przyjęcia posłów moskiewskich.

---

1) Zob. list Sapiehy 24. VI. 1586. z Grodna do Chrzyst. Radziwiłła Arch. tom. 12-13.
2) Pomnikowy - Metryki litewskie Arch. do dziejów oświaty I. II. 434. 3) Kogutowicz - Życie Sapiehów I. 26 4) Monografia Sapiehów I. 144. 6. VII. 1581. pod pieczęcią przy wiły królewskie. Akta Jezuitów z ziemi Rusi I. 216. 5) Kr. rer. pol. XIII. 335.
6) Wolff - senatorowie i dygnitarze str. 163.

Dwóch mniejszej pieczęci otrzymuje ekonomię słonimską, jako wynagrodzenie za wydatki poniesione w czasie poselstwa do Moskwy.

Koniec panowania Batorego zamyka pierwszy okres życia Sapiehy i zapoczątkowuje jego znaczenie i wpływy w państwie. Okres ten cechuje ogromna zażyłość z Radziwiłłem, który jako swego stronnika popiera w sprawie, jemu go z Dorotą Firlejówną [illegible] po ks. Zbarskim. Dwór [illegible] za „drugi i wychowanka" ich się uważa, pilnuje interesów radziwiłłowskiego domu w dworu. Dodł Koniec jednak panowania Stefana Batorego następuje zasadnicza zmiana, która pozwoliła na stronnictwo jego do pewnego stopnia, ale z biegiem czasu prowadzi z nowych stronników dawnego wodza zwycięstwa. A mianowicie w 1586 r. dwór przechodzi ze stanowiska [illegible] i daleko Jezuitów na katolicyzm.[1] Zmiana wiary, wpływ Anny Jagiellonki (prawdopodobnie) zaciążyły w czasie elekcji i odtrąciły wiele stronników jego z Radziwiłłem przedewszystkiem biskupich.

Dwór Sapiehy jak katolicki formalnie z Radziwiłłem łączyć nie mógł i wraz z nim należał do partyi mozkiewskiej, jednak nie solidaryzował się z ich stanowiskiem tak zupełnie. Później też wyjaśnia się do tego zupełnie. Z listu do Wojciecha 30. VIII. widać, że Sapieha chciał już na elekcyi za Zygmuntem głosować, ale go stronnictwo zupełnie Radziwiłłowe.[2] Dodał stoi wierniej przy stronie jako jeden z najgorliwszych stronników królewskich, co go później (1605) do zerwania z Radziwiłłami doprowadzi. Jak to się stało wiadomo. Stronnik Radziwiłłów zamienił się odrazu w zaciekłego regalistę zwolennika Królewskiego, choć z protektorami swymi nie zrywa otwarcie stara się w im okazać, że w kraju mieszczy się przychylności dla nich stronnikom z mniej, z drugiej strony jednak przed Królem, aby zyskać [illegible] w dworu stanowiska pośrednika.[3] Rezultatem tego porozumienia z Królem jest mianowanie Kanclerzem Litwy

---

1) Arch. tug. 12-13. Arch. Radz. 182.
2) Arch tug. 21.
3) Korzeniowski - Akt. Hist. Radziwiłł i dwór Sapiehy Rozp. nauk. t. XXI. 1887. str 726-729 i 814.

w 1588 r., choć nie jest wykluczone, że ~~ka~~ nadanie pieczęci Sapieże było także krokiem do pozyskania Radziwiłłów.

Przypuszczać należy, że gorliwość religijna neofity jakim był Lew Sapieha, była gruntem podatnym dla porozumienia się z Królem tak ultrakatolickim jak Zygmunt III. Co prawda i tu uwzględnić trzeba moment korzyści osobistej, lecz nawrócenie dwa w 1586 r. było szczere i z przekonania płynące, więc i obecna gorliwość u neofitów zwyczajna, musiała być szczera, a ~~wpływ~~ widoki na korzyści mogły wpływać tylko na stopień tejże a nie na jej powstanie.

W następnych zaraz wypadkach te dwa czynniki ~~wpo~~ to znaczy gorliwość religijna i uległość wobec Króla, w postępowaniu Sapiehy się ujawniają. Przedewszystkiem w dwu komisyach inflanckich w 1582 dla uśmierzenia zamieszek w Brydze i w 1599 dla ułożenia spraw całej prowincyi. Następnie w 1596 ~~ca-~~ ~~sie unii brzeskiej~~ Sapieha jest posłem królewskim na synod brzeski i znaczną na nim odgrywa rolę. Obok tego bierze czynny udział w ówczesnem życiu politycznem, wypełniając pilnie obowiązki swego urzędu, a zawsze okazuje się wiernym stronnikiem polityki królewskiej. Król też o wiernym słudze i doradcy nie zapomina, nagradzając licznemi królewszczyznami jego służby i ~~trudy~~ prace. Radzi się go w każdym wypadku, słuchając przychylnej rady doświadczonego i zdolnego męża stanu jakim Sapieha mimo młodego swego wieku był.

Stąd też jeśli Król wysyłał ~~tak~~ oddanego sobie i swym planom męża, na ~~tak~~ wysokiem stojącego stanowisku, ~~to~~ ~~wszystko~~ dowodzi to jak wielką wagę przywiązywał do tego poselstwa. Osobistość Lwa Sapiehy, z drugiej strony świadczy o udziale magnatów litewskich w tej sprawie, ~~jeśli~~ ponieważ był on związany z naczelnikami partyi możnowładczej nadit-wie z Radziwiłłami mimo pewnych ~~starć~~ rozdźwięków, ostatnio węzłem bliskiego pokrewieństwa przez małżeństwo z córką Krzysztofa Radziwiłła, Elżbietą. (1599).

~~ad str 45.~~ ad no 30

b. Spodziewał się po nim u dworu, że potrafi dobrze sprawą pokierować i że przedewszystkiem na stronę propagandy katolickiej baczną zwróci uwagę i interesów Kościoła strzedz będzie. Zaprzyjaźniony z Sapiehą biskup Maciejowski pisze doń przededniu wyjazdu do Moskwy: „Panie Boże racz WMć prowadzić aniołem swoim i błogosławić wszystkim sprawom WMci dla Kościoła swego co wiem, że u WMci primo loco, zpltej naszej i sławy domu WMci" 73 1) Podobnego mniemania byli i inni.

---

1) Arch. Sapiehów 241.
73

Powyższe uzupełnić należy tem, że Sapieha jak wspomniano był głębokim znawcą stosunków moskiewskich. Zdobył tę znajomość w czasie pierwszego poselstwa swego do Moskwy, gdy bogatemi informacyami dostarczał Batoremu kanwy na której wielki król snuł swe genialne plany. I później Lew ~~b~~ sprawami moskiewskiemi gorąco się interesował, ~~sądy jakie o nich wydawał tchną trzeźwością, spokojem i bezstronnością~~ utrzymywał z bojarami stosunki a nawet przyjaźnił się z Borysem Godunowem gdy ten był regentem za Fiedora. ~~[illegible]~~ Za wyrocznię też w tych rzeczach ogólnie uchodził i zwracano się doń ~~jako~~ po radę, gdy z Moskwą co trzeba było załatwić; sądy zaś jego tchnęły trzeźwością spokojem i bezstronnością, obok głębokiej znajomości stosunków. Moment ten znacznie zaważył przy naznaczaniu go posłem do Moskwy, gdzie na tronie zasiadał jego przyjaciel – Godunow. Rozumiano że on najlepiej potrafi zjednoczenie przeprowadzić. —

Towarzysze Sapiehy nie przedstawiają większego interesu, są to figury błahe i bierne w czasie poselstwa, głównym aktorem jest tylko kanclerz. Charakterystycznem jest tylko stwierdzenie, że poseł z Korony Stanisław Warszycki należał do partyi królewskiej, ~~a Chag~~ jeździł z królem do Szwecyi w 1594 r. jeszcze jako starosta kobryński. 74) Pielgrzymowski natomiast był protegowanym Sapiehy, choć kalwin. Indywidualność niewybitna, a zasługuje na ~~wzmiankę~~ uwagę z powodu napisania dyaryusza odprawionego poselstwa, z którego czerpiemy wiadomości o przebiegu rokowań w Moskwie. Pielgrzymowski był trzecim posłem, raczej w charakterze sekretarza poselskiego. 2) 75

74 75

1) Wielewicki – Dziennik T. 1888. 2) Bliższe szczegóły o Pielgrzymowi zob. w Dodatkach – „Dyaryusz Pielgrzymowskiego".

32 59 45

~~Trzecia poselstwa~~ II.

Lew Sapieha jadąc po raz drugi do Moskwy, chociaż tych ~~sa~~ samych zastał ludzi, warunki znalazł zupełnie odmienne. „Mieliśmy sposobność wypłacenia się okrutnemu Zygmuntowi za poniżenie, jakiego doznał Iwan od Batorego" — powiada współczesny obcy pisarz rosyjski.[1] Dosł Stefana traktowany był ostrożnie, wyczekująco, zdawało się przybyły z chwili życzliwej, jaką była dla państwa moskiewskiego śmierć Iwana Groźnego. Obecnie stosunki się zmieniły. Sytuacja dyplomat. wiązne Polski, jak widzieliśmy, nie przedstawiała się korzystnie, zewsząd grozili jej wrogowie. O tem dowiedział się Moskwie niebawem, a co ułatwiało akcję Sapiehy.[2]

Hamlen zdawał sobie sprawę z trudności jakie wyrosły na drodze jego do Moskwy. Skazy się przed Wasylem Radziwiłłem na Warzyckiego że się spóźnia, a „Carolus nie śpi, praktykuje dalej się jakoby nasze poselstwo zatrudnić, żeby Moskiewski nie jemu wiecznego, ale i dożywotniego przeciwnika nie przysporzyło, które praktyki jeśli tam za miłym przyjaciołmi naszemi obejdą, Bóg to wie, co by złego mogli sprawić."[3] Później pisze że radby „co najprędzej drogę się pospieszyć, co dalej jechać Boże fortunie, i dobrą skórą i pokojem ojczyznę tej naszej, na którą zewsząd nieprzyjaciele brodzą się podnieśli, aby widzieć za łaską Bożą ten jeden kąt uspokojony być mógł, ale że i tam praktyki rakuskie zostać się spodziewam a zatem i trudniejszych traktatów, niż kiedyby się było zdało z sejmu jechało, jakom ja był gotów, i byłbym wielgiat otej zwłoce, wiem byłbym się nie spodziewał tej legacyi."[4] Zwłoka ~~spowodowała~~ oczywiście bardzo długo niewiadomo z jakiej przyczyny. O poselstwie tem wzmiankuje r. 1593. r. pozycja ostatecznie

---

1) Margeret Op. c. XI. 30. 3) Arch. Sapiehów 250.
3) Arch. Radziwiłłów 227. Aluzya co do praktyk rakuskich odnosi się do powrotu Zborowskiego który na wiosnę z do Moskwy powrócił.
2) Por. mowę Wereszczaki. Rkp. Ossol. 297. K50. Baliński 254-256.

olczyzę co do wysłania poselstwa, uchwalono i owdzięczno na sejmie z początkiem 1600 r., a instrukcyą dla Berdorskiego, który jechał po objęty dla posłów wyżej wiano dojdzie do 10. kwietnia. Nim zajechał [illegible] (czerwiec) miu wrócił wysłanego kilka miesięcy. Dopiero w tym czasie król otrzymał list od Borysa, zezwalający na przyjęcie posłów [1] i mógł tymczasem wyprawić. Wobec zaś jakiejś zwłoki, gwałtownej śmierci Borysa, zajechały do Moskwy nieaktualne.

Rozumiejąc ważność tej misyi tak dla polityki [illegible] jak dla wielkich planów na przyszłość, kanclerz pragnął jej uświetnić. W tym celu ofiarował [illegible] (sam miał 700. koni, a Warszycki 150. a Sielczymowski 70.) [2] [illegible] zajmowali się liczni jego krewni i poborcy. Jechał [illegible] [illegible] jako [illegible] wojewodzic witebski, [illegible] [illegible] Andrzej Korsak, kuzyn Jerzego Druckiego-Kolubińskiego; starosta mścisławski, [illegible] Fryderyk Radziwiłł; jechali Denin, Donecki i Pasek, jechał „sługa" zagraniczny, później Aleksander Gosiewski starosta [illegible] [3] Mieszkało dworu Jan Brzozowski [4] z [illegible] [illegible] [illegible]

24. września zjechał się Łączka z Krzyż z Warszyckim - po tych dniach stąd dalszą puścili się podróż, by 28 dzień (29. września) stanąć na granicy moskiewskiej. Tutaj spotkali ich przysłani moskiewscy z 60 koni i ci zaprowadzili ich aż pod Smoleńsk.[1] Pierwszy nocleg w Stanem Długi w Lubnicach[2] za pod Smoleńskiem witał pułkownik z Tyszkiewiczów jegomość muzyki, „z którym już był wcześniej, ale złożył wizytę, zdjął czapkę, przyjął nas i pozdrowił imieniem pana swego" poprowadził ich przez Smoleńsk do wsi Rohodzkowa w miłej Smoleńskiem.[3] Zawsze im jednak za mało jeść, tak że w tej ilości od przystawi przyjęli, i każdy zjeść się im co miał ze sobą na wozach. Wojsko 3. pojazdu ich przyjęcie dworzanin carski. Gość ich Izdebski, który jego dnia zjeżdżał [illegible] pułkownik.[4]

Z Rohodzkowa do Smoleńsk do Dorohobuża, stąd na Kolpi do Wiązmy, gdzie stanęli 9. pojazdu i jeden dzień ale wypoczynku zatrzymali się. Tutaj dodali im nieco żywności więcej, a przystawie odwiedzili go „Kwaterunek ze Stanisław na wojewodę smoleńskiego i teraz na niego Stanisława opata."[5] Jadąc z Wiązmy nocowali pod Zajęczym mostu przy Dobrej i w Mojajsku, gdzie [illegible] ich przystawie pod nominałami [illegible][6] z Mojajska już na Mamonow, Stubinicki dojechali do Moskwy stolicy.

Wjazd odbył się uroczyście - „Bez pochlebstwa wspomnieć i wrażenie co było". Przodem 600 jezdnych Kozaki i strzelcy huzarzy za nimi konno pułkowe a za tymi tabor cały wozów z kareciami pozostałemi. Kolegami, wezwani Kapitan itd. Wprowadzał pułk do Moskwy książę Izdecki z oddziałem tysiąca [illegible] a po miłem mieście stał wyjazd. Przyglądały się wszędzie tłumy ogromne mieszkańców, przyjmując się z ulicy sam car z wozów.[7]

Na kwaterze pułkowe oddano każdemu osobny dom, bez złych ciasny by cały orszak mógł się zmieścić. Wszystkie obiadowe były wszelkim jadłem, aby nikt się wydostać nie mógł i jedli

---

1) Druk. tyg. 252-253. 2) Rkp. Ossol. 4297. k. 10. Brückner 84-1896. T. 93. 3) Druk. tyg. 253.
4) Rkp. 4297. k. 10. Brückner 93-94. 5) Izdebski. Op. c. 9-10. Rkp. 4297. k. 10. 6) Rkp. 4297 k. 10-11. Brückner 418-419. [illegible] autor wyprzedza barbarzyńskie zwyczaje Moskali przy ucztach. 7) Rkp. 4297. k. 12. Stadtarch. II. 4-5

~~Ze~~ przyjęty niby z obawy przed ogniem. Dopiero w parę dni potem nastąpiło ~~ich~~ skarg, dodano im dwa dwory ~~pustelnie~~ książęce.

A dwa dni po przyjęciu zażądali przysłania tytułu podarków, które oni zamierzają książęciu przy oddaniu jednemu

„Wziąć rezonu tu, u nas, gdy z Zamku będziemy,
I rejestr i podarki tam z sobą rezimiemy." [1]

z tem zamiarem żądaniem przyszli 25-go października; gdy zaś posłowie im ten rejestr dali, wrócili niedługo potem z kartą, bo posłowie nie wypisali tytułu carskiego Gospodarowi ani jego synowi. Spór o to toczył się kilka dni. Przysłowie wyrażali że inni monarchowie w ten sposób do cara piszą, posłowie zaś stosownie do instrukcji nie chcieli im tego przyznać, opierając się na tradycyi, powiadając przedtem że w stronę polską tak cara nie tytułowano - i żądali władcy moskiewscy zadowalali się tytułem wielkoksiążęcym. Tembardziej zaś nie należy się taki tytuł synowi, dla którego przyszli tej się obawiali.

Ostatecznie „Przeklicznemu Królowi z nami braterstwo przymierze
Z wieczną przyjaźń z naszym narodem vejmiecie,
A Boże broń, że inaczym [illegible] zasięgniemy,
Że zgodnie między sobą i otym będziemy,
Gdy jako z źródła miłości braterskiej to przyjdzie
Radzicie to za przyjazną krew swego dać." [2]

Ostatecznie zgodzili się posłowie tytuł synowi carskiemu przyznać tytuł „cesarz Rusi". Ozeum się spór był wielki, lecz że na tym nadto
Stoi się podług nowych obiecado." [3]

Sprawa tytułu pokazała dobrze nie tylko formalne znaczenie, gdyż dawała władcy moskiewskiemu niejako potwierdzenie pretensyi do panowania nad całą Ruską. Nic więc dziwnego że królowie polscy od Zygmunta Augusta poczynając, którzy gratowali koligacyą dynastyczną przeciw temu bolczyć, usilnie temu się opierali, mając w tem jasistnie znaczne obszary ziem ruskich z dawną stolicą Ruryków [illegible] w ich ręku. Spory te powtarzają się ze

1) Rkp. 4297. k 12. 2) Rkp 4297. k. 16. Pościwo. 95. 3) Tamże k. 17. Żądanie tytułu dla syna stało w związku z dążeniem Borysa do zjednoczenia na nastąpienia na tronie i stworzenia silnego podstaw dla nowej dynastyi. Sobowiem pozbycie Borysowi to za bóg z powodu naruszenia jego mocy. Lit. Rossii VIII. 24.

Batorego w czasie rokowań w Jamie Zapolskim, ~~a~~ z nową siłą wybuchła w czasie pobytu tu cara, i później w Wilnie 1602. 2. potem za Dynaburgiem. Tak bowiem Borys jak Dymitr wielką jako bożą obiecywali pomoc, kilkakrotnie na swoją formalną. Spory te w latach ciągnęły się przez długi czas i dopiero gdy Polska politycznie ostatecznie spory te rozstrzygnęła. Szwecja stał twardo przy stanowisku dawnej alyansowej polskiej i mimo ustawicznych kłótni które jak zobaczymy miały miejsce w ciągu rokowań, ~~obecnie~~ od niego nie odstąpił.

Do tych pertraktacyj naznaczono ~~obecnie~~ Szczytowicza ~~na~~ postom audiencyę u hospodara, jednak nie mogła ~~pojawić~~ się odbyć z powodu choroby Borysa, który "nie padał" zachorzał. W Połocku zaś wybuchły z tego powodu tumulty które autor dyaryusza nazywa z chorobą W. Księcia.[1] 25.
Zdaje się jednak że rozruchy te zabarwienie swe czerpią z równoczesnej "zgody" Romanowych, o której i Pielgrzymowski opowiada. ~~Dopiero tej 26 listopada, gdy książęta się pokłócili~~ ~~to mogli posłowie polscy otrzymać audiencyę~~. Posłowie niecierpliwili się z powodu zwłoki i obawiali się postanowień. Skarżyli się że ciągnie się to, że stoimy jesteśmy więc niebezpieczeństwo od ognia." I godziby dalej jeszcze nas - chodziło tu - niepotrzebnie trzymać chciała w tej ciasnocie, musieliśmy wnet radzić i przemyśleć o sobie. Pomiędzy tem obrażeni przyjaciele ~~nasi~~ zaczęli się pokazywać w pokoju. Dopiero za pośrednictwem trzech kadrów otrzymali posłowie posłuchanie na 26. listopada, gdy zdrowie W. Księcia się polepszyło.[2] 26

Z kwatery posolskiej ruszył ~~pochód~~ ulicami Moskwy na zamek carski, a przodem niezgrabne 150. sztuk wozów nastąpiło 140. konnych chłopów, za nimi piechoty niemieckie, a za tymi postępowali posłowie wiedzeni przez trzymiodów z pułkiem przyjacielskich przyjaciół. Cały

---

1) RKg. 4297. K 17-18. Brückner 426-7
2) Trębicki Spr. str 12.

orszak postępował wzdłuż kordonu strzelców, 1) 27 a na ulicach 64
~~W bramach zamku witali posłów cztery województwa~~ przyglądał się pochodowi rojne bezbarwny tłum ciekawych, wśród którego zauważył Reglezyniusz licznych Polaków. Świadectwa Ks. Szwedzkiego.

W bramach zamkowych witali posłów czterej wojewodowie z księciem Wasilim Rostowskim na czele. W sali przyjęć Borys siedział na tronie a obok niego po lewej ręce syn, obaj w fioletowych i aksamitnych kaftanach, haftowanych perłami przyborem, car z koroną z berłem i jabłkiem. Dwaj po obu stronach stojący bojarowie dzierżyli i ligna złotego mordewinka, wszystko w paradnym uroczystym stroju.

Oznajmiwszy posłom szczegółowo przyjęcie cesarskie, Borys zapytał o zdrowie Zygmunta, posłowie podnieśli kotary, ~~wyszli~~ oddali listy stojące. Następnie przedłożyli poselstwo według instrukcji witając Borysa imieniem króla na tronie, ~~oraz~~ składając mu życzenia szczęśliwego panowania i oświadczyli gotowość swego pana do zawarcia wiecznego pokoju. Po przełożeniu poselstwa przystąpili do ucałowania ręki cesarskiej, a następnie pytali o zdrowie. Odczytawszy pisma książęce i carskie, posłowie odjechali na kwatery, gdzie czekał na nich Konrad Oboleński z obiadem przysłanym przez ks. Księcia. 2) 28

Śmiech panował wszystko w bezczynności bojarów nalegających posłom tłumaczyli że car jest chory, lecz że mogą ich przyjąć carewicz Fiodor. Posłowie przystali na to. 3. grudnia przyjechali do zamku na traktaty. W sali przyjęć przyjęli ich Fiodor i kazał iść do „otwitej palaty" na biesiady z wyznaczonymi przez cara bojarami. W Otwitej zostali książęta Mścisławskiego, Trubeckiego, Wasyl Kozłowski, Obolenskij, Iwan Godunow, Iwan i Stefan, Saltykowie, Fiodorowie, z dyjaków Szczelkałow-Kanclerz, Wyszniegradzki i Afanasjew, zwracając z poselstwa do cesarza. 3) 29

Z miejsca wszczął się spór o tytuł carski, którego bojarowie bardzo natarczywie się domagali, powołując się jak jeszcze za

---

1) 27 Relacja II. 5-6. Tryb. Op. c. 12-19.
2) 28 Opis ~~uroczystości~~ audyencji i insty Rkp. 4247. k. 11-22. Margeret - L'Estat de l'Empire de Russie Paris 1821. s. 96-99.
3) Rkp. 4247. k. 23.
29

na stosunki z innymi panami chrześcijańskimi, na traktat Wasyla z Maksymilianem z 1514 r. przestrzegali przytem posłów, że upór ich może doprowadzić do rozlewu krwi chrześcijańskiej. Kanclerz na te wywody Iwana Godunowa odparł że koncesye innych władców nie obowiązują króla polskiego, który trzymać się musi tradycyi od przodków przekazanej. Zresztą za zawarciem wiecznego pokoju posłowie zgodzą się i na tytuł. Zarazem zostali odprowadzeni a ~~następnie~~ drugie posiedzenie kazano im się stawić następnego dnia. 1) 30

Nazajutrz zażądali bojarowie podania warunków wiecznego pokoju, na co kanclerz w dłuższem przemówieniu wyłuszczył powody i korzyści zawarcia takiego pokoju, kładąc nacisk na grozę turecką. Oto jak brzmi jego mowa w poetyckim przekładzie Pielgrzymowskiego:

„Królom, panom, książętom najwięcej to służy
Gdy tego czas pogaństwo, gdy najbarziej służy
Chrześcijaństwo ratować dodać mu podpory
Bo nie dobrze monarcha, albo gdy król który
Dla sławnych zaniedbywa pospolite rzeczy,
Chrześcijaństwu co służy gdy niema na pieczy.
Widzicie co niezgody dotąd nabroiły
Którekolwiek z naszemi waszych ludzi były.
By wiarę Mahometską do nas tu swą wnieśli,
Wiary naszej nas samych upadek przynieśli.
Świadkiem tego Carygród, Bułgary, Serbowie
I Słowacy, Korwaci i sławni Grekowie
Świadkiem częścią Węgierskiej złote jabłko ziemie
I nie jedno pod słońcem niefortunne plemie,
Co niezgody umieją pamiętno to będzie,
Nie tylko w tamtych stronach i za morzem wszędzie,
Które dziś są w pogańskich ręku, których mocą
Bodaj kiedy ratować za Bożą pomocą.
Myśmy z wami Słowacy, narodu jednego
Boga z wami chwalimy w Trójcy jedynego.

1) Rkp. 4297. K 23-24.

30

Jednakże czcić, chociaż jemu oddajemy,
Tego radzi, że się mało co nie rozumiemy.
Skoro tedy, byśmy wyżód ze Słowiańszczyzny wzięli
I przyjaźń wieczną, ich państwa do tego przyjęli,
Żeby z nami i duchem, zgodą wiecznie żyli,
Przeciw wszystkim pogaństwom braterstwo przyjęli.
Szczerym sercem życzymy, by to skutek wziął to
Z serdeczności naszych i naszych prawodawiu zeszło.
Czytaliśmy przed wami pośrzodki (?) do tego,
Cośmy kolwiek za sobą mieli takowego
Teraz wrzec wam to podajemy,
Że z bogactwa nie maleny, tak to rozumiemy.
Gdyż wiecie, że i przedtym bez związki bywały,
Lecz bez obron takowych zawsze się padały
Którym gdyśmy wieczej bez pieczęci ufali
Zawrzeidie, co pod nami[illegible] wzwali.
Jugurtowej by pełnej chytrości nie było,
Co potrzeba do tego to się przyczyniło.
Bez dowodów takowych [illegible] z wami trudno
Przyjaźń by nie pewna i miłość ochłodna. [1])

Z tymi słowy wręczył Kantakuzen bojarom „artykuły od nas posłów o wiecznego pokoju podane". Bojarowie wzięli pod odnieśli podane warunki do cara a posłom kazali odjechać na kwaterę. Te artykuły zawierały projekt zjednoczenia podany posłom w instrukcji, bojarom przedłożyła gotów zmiany, tylko wstępny w pewne punkty. punktów było 24. [2])

W kilka dni później otrzymali od bojarów odpowiedź na piśmie. Odpowiedź w zasadzie była ujemna, choć na niektóre rzeczy godziła się, wreszcie z moskiewskiej strony, główne punkty tworzące podstawę zjednoczenia zostały odrzucone.

Car Borys i syn jego, carewicz Fiodor zgadzają się na zawarcie wszystkiego pokoju, a gdy wieczny nimi a Zygmuntem pokój taki dojdzie dostatecznie, tam zdaniem obecnych zgoda będzie i ich państwa. W tej ostatniej formule przebija się przeciwieństwo

1) Rkp. 4297. K. 25. 2) Tekst ten znajdujemy u Turbickiego Op. cit. str. 29-40. przedrukowane w Pam. dipl. mos. Pol. IV. 739-745, z nieco zmienionym ustępie po niemiecku u Adelunga I. . W oryginale polskim Rkp. Bibl. 4297. K 25-29.

obu państw, gdy w Polsce Król jest częścią państwa, niejako jego organem, w Moskwie car jest jego uosobieniem. Gdy pokój zostanie zawarty i projektowane zjednoczenie polityczne dojdzie do skutku, wówczas ~~[illegible]~~ w spisanym traktacie zostaną zamieszczone żądania Polaków, co do stosunku wzajemnego do innych państw postronnych, rewizyi dotychczasowych traktatów, postępowania w razie wspólnych wojen i ewentualnych nabytków. Jednakowoż zastrzegają się bojarowie przeciw tytułowi pana Inflant, którego Król polski używa i wywodzą historyczne prawa do Inflant ~~do~~ jakie kniaziowie moskiewscy od Jarosława Jerzego posiadają ~~posiadają się na stosunek lenny Hosp. Wielkich mistrzów do Carów~~. Dopiero gdy Iwan gniew swój na Inflanty obrócił, wmieszali ~~zwrócili~~ się Polacy w te sprawy, a Król Stefan z Janem szwedzkim naruszywszy pokój (sic!) zabrali Iwanowi te ziemie. ~~i dotąd nie zostały one oddane~~. „I to uczyniłoś Słuzajem. A diflanskaja ziemla iskoni wiecznaja otczyna wielikich Hospodarej naszych nikomu jeje nie derżati."

Na żądanie co do migracyi ludności między obu państwami odpowiadają bojarowie że hospodar się temu nie sprzeciwia. Różnica wiary jednak nie dopuszcza, by ludzie z obu państw się ze sobą krewnili. Jednak ci którzy na służbę hospodarską z Polski przyjadą, będą mogli wiarę swą wyznawać. Hospodar nie może zezwolić ~~aby~~ na kupowanie ziemi ludziom jednego państwa w drugiem, jego bowiem poddani mają ziemi dość tembardziej że ciągle jej przybywa, nie ma jej jednak za wiele aby ją można ~~z~~ rozdawać cudzoziemcom. Stanowczą odmowę daje odpowiedź bojarska na punkt dotyczący budowania kościołów rzymskich i wyznawania wiary łacińskiej na ~~tym~~ terytoryum państwa moskiewskiego, ponieważ wiara łacińska w niczem do greckiej nie jest podobna. Jednakowoż powtarza się zastrzeżenie że polscy przybysze będą mogli swobodnie wiarę swą wyznawać, ale prywatnie tylko w domach. W tej chęci udogodnień widzimy wpływ Borysa, który rozumiał znaczenie

tych obcych przybyszów dla swego Kraju i Kulturalnego jego rozwoju i obawiał się ich odstręczyć. Z powodu czysto religijnych nie mógł się zgodzić na proponowaną szczególną tolerancję.[1] 33

Sprawę obrony przed Tatarami odkładają bojarowie do chwili objęcia ołpshittku pokoju. Co do sprawy zaś wyboru organizacji wojennej na ulicy, [illegible] żądają podania bliższych szczegółów. Nie zgadzają się na jakiś miesiąc, bo pieniądze które [illegible] mogą tak pozostać. Natomiast pozwalają na umieszczenie w traktacie punktu o wydawaniu zbiegów i złoczyńców.

Sprawa [illegible] ślubu Królowej – nie sprzeciwiają się bojarowie zgody, bo to „dzieło miłosierdzia", nie przychodzi [illegible] [illegible] [illegible]

od nas podanych nie pozwalacie. Czym że to zjednoczenie i wiecznego pokoju dokończenie zadzierżywać się będzie, chrestnym tylko całowaniem?" Było przedtem wiele traktatów, za Witolda, Aleksandra czy Zygmuntów, które często były zrywane. „A nie insza przyczyna, jedno że między narody tymi, nad którymi oni panowali, nie było tych związków, któremi by się miłość prawdziwa zadzierżywała, i bez tych związków niebezpieczno na obie strony pokój wieczny stanowić."

„A dla wiary liszali się wy nas nie macie i nie możecie. My waszą wiarę znamy i możemy o niej bezpiecznie mówić. Wy naszej wiary nie znając brzydzicie się nią i nami dla niej, ledwie jako nie poganami, ano wiara wam z nami jedna." Tu następuje uczony wywód na podstawie Ojców Kościoła, ~~że wy~~ wiary obie z jednego pnia pochodzą, że uznawani przez grecką cerkiew uczeni Ojcowie i doktorowie uznawali zwierzchność biskupa rzymskiego nad całym Kościołem ~~chrześcijańskim~~ chrystusowym. Polacy się spodziewali, ~~że tak wielki~~ i teraz nadziei nie tracą, że tak wielki władca jak Borys, pomoże by za jego panowania ~~do~~ Kościoły połączyły się ze sobą, z czegoby wielka urosła sława dla niego i dla jego potomków.

Sprawa unii kościelnej jest punktem kulminacyjnym responsu poselskiego. Rozumiano bowiem z polskiej strony dobrze że największą zawadą dla unii politycznej są przeciwieństwa religijne. Więc starania głównie w tym zwracają się kierunku. Jak cały dwór poselski przesiąknięty był ideą unii religijnej, świadczy fakt, że prosty dworzanin sapieżyński, jakim był Jan Brzostowski, spisywał sobie notatki o unii. 1) 35 Wracając do samego ekskursu – stwierdzić należy, że ~~nie~~ współdziałać w jego układaniu musiał teolog na rzeczy się znający, bo wiadomości z Ojców są tak dokładne ~~są tak dokładne~~, szczegółowe i obfite, że musi się przypuścić

---

1). 35 „Krótce niektórych celniejszych rzeczy o prawideł Ojców S. po słowiańsku pisanych wyjęcie, przez Jana Brzostowskiego w Moskwie z wielkiemi Posłami będącego Anno 1600. – Kwoli Unii S." Rkp. Ossol. 1388. str. 50-53.

albo poprzednie wygotowanie odpowiedniego memoryału, albo też współdziałanie jakiegoś teologa w układaniu responsu. Wiedząc o bytności w Moskwie ~~ks.~~ O. Marcina Rohalinensisa możemy przyjąć, że to on był współautorem tego ekskursu o unii kościelnej.

W dalszym ciągu responsu podnoszą posłowie polscy, że bojarowie nie zrozumieli ich intencyi, jeśli nie chcą mówić co będzie na wypadek carskiej śmierci. Przecież ludzie nie są wieczni, a że dynastye wygasają dowód najlepszy na Jagiellonach i Rurykowiczach. Rozumieją że tron moskiewski jest dziedziczny, ale i w Polsce mimo elekcyi syn po ojcu następuje, tak Polacy swych panów miłują, a nawet po kądzieli krewnych szukali, by w nowych krew dawnych władców płynęła, czego dowód najlepszy na królu Zygmuncie, który z powodu tego że jest ~~siost~~ synem Jagiellonki na tron polski obrany został. Więc gdy później Polacy obiorą ~~car~~ królem którego z carów moskiewskich, dynastye będzie dalszym kitem spajającym oba państwa. Jednak dla ułatwienia tego elekcyi pożytecznym będzie projektowany sojusz. —

Co się tyczy Inflant posłowie zaprzeczają prawa do nich Moskwie. Zresztą było dość o tem mowy za Batorego, więc teraz szkoda czasu, ~~tem~~ tembardziej, że i Moskwa zabrała wiele ziem litewskich, i to takich, które zdawien dawna do państwa litewskiego przynależały. Wzmianka o tem była niejako groźbą, że posłowie podniosą pretensye do Smoleńska, Siewierza i innych ziem, jeśli Moskale o Inflanty będą się upominać.

~~Tyt~~ Domaganie się tytułu jest zdaniem posłów, zgoła bezpodstawne; Król bowiem polski nie jest obowiązany ~~do~~ stosować się do postępowania innych władców. Tu decydować może tylko papież a ten się do spraw świeckich nie miesza. ~~Tak~~ Dziwią się więc dlaczego bojarowie grożą wojną, bo Polacy ufni w sprawiedliwość boską, wojny się nie obawiają. Jeżeli zaś Hospodar, jak grożą, przestanie pisać

Zygmunta Króleu, „ to jej nowina będzie i umniejszenie tytułu." 1)

Response kończy się wystrzeleniem całej orkiestry, z którą przybył ich król Jan, „abyśmy o wiecznej przyjaźni i prawej braterskiej miłości, o wzajemnym uczynieniu wszystkiego z wami mówili i stanowili, czego czynić gotowi i chcemy, jeśli rozgodzą się i wy sami tego bez odzięcia wdzięczni i potrzebie do tego się mieli" 2)

Wszystkie te wyrody i argumenty posłów polskich wytoczone w responsie nie odniosły jak było do przewidzenia żadnego rezultatu. Na najbliższej sesji 9. grudnia, podnoszą wyrzuty do wkładów bojarowie przeciw Kresty Inflant, dodając do dawnych argumentów tez jeszcze, że Karol zajął Inflanty i carowi „w dobrej się podaje;" więc proponują, aby Polacy przekleństwo Inflant a razem Karola będą z nich mogli wygnać, tembardziej że król polski na dowód oczyszczenia z wszystkimi swymi wrogami. 3) Gdy Kanclerz zaprzeczył tym, wytoczył bojarzy jaskrawy obraz położenia politycznego Polski, zagrożonej przez wszystkich niemal sąsiadów. Szczególnie zwrócili uwagę na stanowisko cesarza, knowania Karola i Michała. 4) W odpowiedzi Szyderka powiada że cesarz ma zajęcia inne traktaty z Polską, Karol jeśli co zaczął, odniesie do końca. Natomiast Tatarzy wkrótce na Moskwę się wybierają.

I z Michała nie wielką krotofilę czuli
Że o nim coraz mówiąc nam nim zatrącacie,
Jeśli starguje ob Wołoch wilgę prawo o tym,
Że wkradszy się jak złodziej mieczę na potym
Co wie olzie, jeśli dotąd tego nie przypadło
Albo garścią i wszystkim tego nie zagarnął." 5)

W tym duchu układy trwały aż do końca. W czasie zaś dalszych pertraktacji mowy do bardzo ostrych starć słownych prowadziły. Próbkę tego podajemy za Dalczyszewskim:

Tatiszczew gdy do Szydłowskiego przyszedł Moskalom, że bez wyprowadzenia wojsk zabrali Inflanty a przodem Połock, rzekł do niego:

Smoleńsk

1) Odpowiedź bojarska nie porusza sprawy tytułu, wyróżnia tylko z całego posłuchania stanowi odpowiedź argumentów wytoczonych przez przyjaciół i stara się odmowę na przyszłość pertraktacyjną.

2) Response znajduje się cały w przekładzie polskim w Rkp. Ossol. 4297 k. 42-46.
Wersja jego redakcja nie kompletna, bez sprawy tytułu i pożegnania w Rkp. Bibl. Czart. 1050.

3) Rkp. Ossol. 4297. k 47.

4) Pamiętniki – 254-256. Rkp. Ossol. 4297 k. 49-50.

5) Rkp. 4297. K. 51.

„Szto ty Lov, mołod jesi, nieprawdu to mówisz,
Co o Królu powiadasz i to, co tu sławisz
Ja wiem Inflant Królowie nigdy nie miewali
I na zamcech służebni od nich nie bywali."

Kanclerz: „Sam ty łżesz, chłopie głupi, jam zwykł prawdę mówić
Nie umiem tak jak ty fortelem co łowić,
Ale ty co tchniesz, to łgniesz: już ty się udawił,
Gdybyś kiedy cnotliwie prawdą się zabawił.
Wstajnić by chłopie głupi, takie mowy miewać
A nie tu wszetecznych słów takowych rozsiewać."

Tatiszczew: „Szto wopisz, zaniemniejże niniej tojej każu,
Szto nieprawdu goworiśz, a dalej nie rażu."

Kanclerz: „Niemotliwy psie, krzywdę wielką mi w tym czynisz,
Że mi to tak zadajesz i tak mię tu winisz.
Bym nie czcił Króla swego i Kniazia waszego
I tych bojar tak zacnych i siebie samego
Umiałbym ci tu, smrodzie, na tym plam oddać,
Lecz wolę pod rozsądek starszego to poddać.
Ja tu więcej być nie chcę, gdy czas ten nastanie
Prosić będę, że mi się sprawiedliwość stanie." 41)

~~Spór ten został~~ Sprzeczka ta Sapiehy z Tatiszczowem została załagodzona, ~~lecz spory tak się ciągnęły że układy przerwano na jakiś czas.~~ lecz spory o Inflanty dalej się ciągnęły. Moskale ustąpili nieco ze swego stanowiska i żądali już tylko ustąpienia Estonii, którą Karol i tak opanował, a którą by sobie od niego odbili. Jednak i na to nie chcieli posłowie się zgodzić na szóstej sesyi 14. grudnia a podniesienie żądań z ich strony co do Smoleńska i Siewierza dolało oliwy do ognia, tak że wskutek naprężenia stosunków między traktującymi i wobec nie kończących się, bezowocnych kłótni, musiano układy na jakiś czas przerwać.

W międzyczasie próbowano ~~jeszcze~~ dalej traktować

41) Brückner 256-257. Rkp. 4297 k. 55 To samo w niemieckiem streszczeniu Adelung II 2.

przez gońców i przysłańców. Gdy oblężonego „odpuszki" nie mogli się prędko doczekać, [illegible] przez przysłańców, obawiając się aby ich do końca rozejmu nie zaczęto w Moskwie, zwrócili się przez przysłańców z żądaniem odesłania ich choćby bez rozejmu. W odpowiedzi na to przyszedł w tajemnicy do Pozdeby pewien „z miarą chleba, że posłowie wielcy idą od Karolusa, wojewodowie rewelski i narewski, i ktoś trzeci z nimi; zkąd się Karolus poddaje moskiewskim pod jego rozkazowanie, ustępując im zamków wszystkich w Estonii, więc innych nowin jakowych mających oczekiwać, powiedział że mamy się zjechać z bojarami, jakoż byliśmy u nich dnia wczorajszego (22. XII.), ale po stronie nic z niemi gruntownego nie mówili, jeno contentio o Estonią, którą się wydzierają, a my ustępować jej mamy zawzięcie od [illegible]. [1]

Na tych wstępnych porozumieniach z bojarami, [illegible] sprawa Estonii została wsunięta, a bojarowie domagali się tylko oddania tytułu carskiego przy zawieraniu rozejmu. Polacy nie chcieli się na to zgodzić, obawiali się ze swej strony żądanie zwrotu dzisiejszych grodów z litewskiem i polskiem. O to obie strony wkrótce znów się rozbiły, tak że nawet obie strony groziły sobie wojną. Żądania polskie nie zawierały się z instrukcyi moskiewskiej, były tylko niejako sztuczką dyplomatyczną, zmierzającą do uzyskania jak najwięcej korzystnych ustępstw; opierały się przeto na dawnych pretensyach polskich do ziem na zachodzie utraconych. Czy doprowadziły do jakiego rezultatu trudno osądzić, skoro zdaje się Polacy wyjrzeli, że [illegible] jako mającą stronę, że powodowały zwłoczenie sztuki i wyjście stamtąd i tak już dla polskiego poselstwa niepomyślnych.

Skoro znów nastąpiła tygodniowa przerwa w rokowaniach, odnieśli się posłowie do Radzivilla z żądaniem, aby ich do dnia jutrzejszego, choćby bez przejęcia chorego

[1] Dist bajecky do Radzivilla [illegible] z 23. XII. Arch. Radziwiłł. 227-228. Zobacz tych rokowań zob. Rkp. Ossol. 4297. K. 58-61.

Kniazia. 2. stycznia przyszedł znów Własiew i wyrzucając posłom ich hardość zapowiedział, że otrzymają niedługo odprawę. Zwłokę spowodowała choroba Kniazia. Sapieha tłumaczy, że żądają odprawy nie z powodu choroby Borysa, lecz dla braku nadziei doprowadzenia poselstwa do skutku. Później okazało się, że przyczyną zwłoki było że czekano w Moskwie na rezultat wojny z Michałem, a z drugiej strony na to, co posłowie szwedzcy przyniosą.

Przy tych ~~[illegible]~~ konferencyach z Własiewem zaszedł niemiły dla posłów incydent, a mianowicie, kiedy przedtem jeszcze Sapieha żądając odpuszczenia do domu wspomniał, że koszt utrzymania pokryje sobie car z ofiarowanych mu podarków, obecnie oświadczył Własiew, w carskiem imieniu, że car ~~im~~ posłom podarki odeśle.[43] Bardzo to było Sapieże i innym posłom nieprzyjemnie. Pielgrzymowski tylko nawiasowo o tem wspomina w swym dyaryuszu, a Sapieha w czasie poselstwa Sałtykowa, kilkakrotnie wyraża swe ubolewanie, że car nie chciał przyjąć jego podarków.[44]

Gdy znów bojarowie nie zgłaszali się do posłów, napisali ci po raz drugi list do Szczełkałowa, by się wstawił do cara, ~~aby~~ o jak najrychlejszą ~~otrzymali~~ dla nich odprawę. 10. stycznia odpowiedział Szczełkałów, że car na prośbę bojarów pozwolił przypuścić ich do ręki, lecz jeśli nadal uparcie przy swem zdaniu trwać będą, pojadą do króla bez niczego. Posłowie w odpowiedzi z 13. stycznia oświadczyli, że ~~składanie winy~~ bardzo ich dotyka składanie winy na nich, którzy tak pokoju pragnęli.[45]

Jedenasta sesya na Zamku 17. stycznia również żadnego nie przyniosła rezultatu. Kanclerz skarżył się, że posłów od trzech tygodni niepotrzebnie zatrzymują niczego nie stanowiąc. Natomiast bojarowie wytykali im że nie chcą dać tytułu carskiego, co powoduje zwłokę. Gdy wrócili posłowie z tego zebrania przez trzy tygodnie nie pokazywali się u nich

43 1) Rkp. Ossol. 4297. K. 68-69.

44 2) Pam. dipl. snosz. z Pol. IV. 94.

45 3) Rkp. Ossol. 4297. K. 70-71.

48 75 67

przystawcie, nie dawano im tej pozwolonej żywności; a kupić na targu nie pozwalano, i gdy się zjeżdżało im kilka jeźdźców, sześciu Moskali ledwo nie zabijano. Dopiero na trzeci czas (2.II.) ogłoszono postanowienie, że w najbliższą niedzielę otrzymają pozwolenie w cerkwi, na którem zostaną obdarowani. 47)

Tymczasem przyjechał od króla gońca Jan Doroszowski z doniesieniem o zwycięstwie nad Michałem i o zakresie w Inflantach. Następnego dnia (12.II) odprawiono uroczyste nabożeństwo, po którego ukończeniu, na którem odśpiewano „Te Deum", Lipicha zaś skorzystał z najbliższej sposobności, aby w mowie do bojarów oddać królowi tytuły włoski, multański i siedmiogrodzki. Jednak rokowania dalej do niczego nie prowadziły. Posłowie polscy tylko ostrzej domagali się odprawy, a Moskale w dalszym ciągu przeciągali układy oczekując przyjazdu posłów szwedzkich, którzy 18. lutego wjechali uroczyście do Moskwy. Prowadzili ich umyślnie innemi drogami, aby nie mogli z naszymi ludźmi nad drogi wyjść za wrota i prędzej odprawieni i gospodę im tuż niedaleko od nas dano, żebyśmy o nich wiedzieli co nas bliżej nie obchodziło. 48) Posłowie szwedzcy po trzykroć byli na zamku na traktatach z bojarami, starali się o pośrzedzenie pokoju Gyazińskiego i nawet Borys do wspólnej akcji przeciw Polsce przyjąć mieli prosić o pozwolenie na przejazd wojsk z Finlandyi do Inflant przez Kraje moskiewskie. Jednak Borys próbował grozić im szyderstwem, który miał przy obecnej sytuacji Inflant za pomoc przeciw Karolowi 49) nadawać Polaków strzeżyć ozwodami. 50) „Tam jednak przyjmiecie — pisze Lipicha do Zamoyskiego — że Moskwa nie kontenta z tego poselstwa Carolusowego. Opuściwszy piotem przyjaźń Carolusową, którą tak bardzo z początku potrzebowali, przeciwnili się do nas. . . ." 51) Przyjęcie dopiero teraz odbyło zaszły przybierać tok normalniejszy.

---

48) Akty 4297 k. 73-74. 49) Tamże k. 79. 48) Arch. Lep. 259.
49) Sobieski Op. c. VIII. 27-28. Interregnum Op. c. XI. 34-35.
50) Akty-Arsen. 4297. k. 34. 51) Arch. Lep. 259.

20. lutego wyporucjał Sapiehа dwójkę mowę do wsłodego Związku, w której opisywał zwycięstwo wielkiego Zamojskiego i opisy sukcesy polskie w Inflantach.[51] Tłoku w czwartek cesarz złożył gratulacje Moscowitowi. W tłoku zaś dalszych rokowań ustąpiwszy bojarów zajmowała się, w tym że żądali jej tylko tytułu cesarskiego i Kazańskiego dla Borysa, lecz i nato wywiązała się Sapiehа brakiem instrukcji. Więc znów obrady się rozeszły rozeszli się z niczem.[52] Tozamo żądanie podnoszą bojarowie przy listach wysłanego na Kraków posełka, jednak nadaremno. Wówczas bojarowie ustąpili i na następnej sesji 3. marca oświadczyli, że car spory tytuł odkłada na później z tym prostem wyjść do Króla.[53] Następnego dnia zgodzili się by pewien rozejm na lat dwadzieścia i odroczyli wkrótce na dwa dni, aby tymczasem można napisać traktaty akty rozejmu.[54]

Od 6 do 10 marca toczyły się ostateczne rokowania o treści zawieranego „przymierza". Te ciągle wynikały na jaw nowe punkty sporne, które wymagało obopólnych ustępstw i łagodzić. I tak upierali się bojarowie przy żądaniu aby król do roku wyjść prostem dla wyrównania kwestii spornych. Dopiero Borys sam zadecydował, że wzięto do traktatu o zawieszenie obowiązuje obie strony do wyjścia prostem w celu uniknięcia przyszłych. Także później odstąpił wreszcie Borys od żądania ziemi wiślickiej, która zdaniem ich wcale traktatu z 1590 r. nie do Moskwy należała. Sprawę tę na ostatniej posłuchaniu zgodził się Borys, aby poruszyć ją załatwienia osobnej komisji.[55] Na ostatku zostało fakt bardzo dla prostów ujemny, wreszcie żywić ogromne ustępstwo z obawy by granic z takim brodzącym trudem nie ruszył. Moskwa wyrażenie się, wyrażenie się, że nie zostali o wstąpieniu Zygmunta na tron szwedzki powiadomieni, odmówili mu tytułu króla szwedzkiego. Potym te tytuły zaczęli, bo Zygmunt po śmierci ojca wysłał do Fiedora gońca z zawiadomieniem o wstąpieniu swem na tron szwedzki.[56] Zygmunt

---

51. Mowa trzymiesięczna została zapisana w Rkp. Bibl. 4297 k. 91-92. Opis ten wydrukował ks. Kojałowicki - Życie Sapiehów. II. 15-19.

52) Rkp. 4297. k. 92-94. 53) Tamże. k. 97. 54) Tamże. 99-100.

55) Tamże. 100. 56) Tamże. 105.

57) W 1593. jechał do Moskwy Gabriel Tetenicz Gabriel Tetenicz z zawiadomieniem o wstąpieniu Zygmunta na tron ojcowski, oraz z prośbą o załatwienie starej kwestii granic litewskich. Karamzin Op. c. X. przy. 291. str. 66-67.

odmówienia tytułu była chęć zemsty za to, że Polacy nie chcieli przyznać Borysowi tytułu cara wszystkiej Rusi. Było to jednak ustępstwo może zbyt wielkie, którego posłowie nie powinni byli przyznawać, - choćby ze względu na znaczne poprawienie się sytuacji politycznej Rzpltej. Jednakowoż wobec wojny ze Szwecją, zależało ogromnie na pokoju z Borysem, więc musieli się śpieszyć. Ten wzgląd łagodzi winę Sapiehy. Przytoczony ustęp z dyaryusza Pielgrzymowskiego dotyczący tej sprawy, ~~dow~~ pokaże że posłowie czuli swój błąd.

„To pismo gdyśmy kęść (?) od nich brać nie chcieli,
Że nam tylko Finlandzki tytuł przydać mieli
I z nami się rozerwać umyślili byli,
A z Szwedy praktyk na nas zaczynać kusili,
Boguśmy się i onym jawnie oświadczyli
Że do złego przyczyną myśmy tu nie byli,
Że gwałt wielki cierpimy, że z nas wyciągają
Te rzeczy nie przystojnie, które nam zadają,
Że na woli królewskiej trzymać to tam będzie
Jeśli tego poprawa tego tu nie będzie,
Jeśli nas tu hamować, zatrzymywać będą
I na zdradzie jakowej nad nami zasiędą.
A iż tu o Koronną i litewską sprawę
Poselstwo tu się toczy, z nim mamy zabawę,
Pod Polskim i Litewskim tytułem bierzemy
List przymierny - o tytuł szwedzki rozumiemy
Król Jego Mć pan nasz deliberować będzie
I z senatem swym na tem co czynić zasiędzie." 59)

Więc według podania pana pisarza posłowie zgodzili się na ustępstwo co do tytułu szwedzkiego, rozumiejąc że w sprawie dotyczącej państwa polsko-litewskiego, tytuł tegoż państwa wystarczy, a król zresztą rzecz rozstrzygnie

---

1) Rkp. 4277. k. 102.

Gdy zgromadzono ostatecznie zgromadzeni, posłowie starsi, kanclerz i kasztelan odjechali na kwaterę, a pozostali Pielgrzymowski z Aleksandrem Gąsiewskim star. wielizarskim[1] zamku by razem z ojcami trzecikatowem, wtajemniczonym i wtajemniczonym przygotowali akty przymierza. Tego dnia został [illegible] na dworze carskim ugoszczony, potrawy, które podane zostały odesłał do siebie na kwaterę, a pijąc je z nim obyczaju zachował. Tego dnia jednak nie dokończono spisywania traktatów i wysłał Pielgrzymowski [illegible] na zamek na nocleg gdzie aż do nocy pozostał. [illegible] nazajutrz, dnia 11. marca, przystąpić do zaprzysiężenia rozejmu i [illegible] wzajemności poświadczenia.[2]

Pożegnalne posłuchanie odbyło się w sposób niezwykle uroczysty. Borys przyjął posłów siedząc w majestacie na tronie w sali tronowej, w otoczeniu bojarów, okolniczych i licznych dworzan. Obok niego [illegible] syn carski Fiodor, a opodal car kazimowski Ułan-Mahmet. Po przyjęciu odeszli posłowie do „ścisłej" komnaty, gdzie bojarowie wyprawnicki, że słyszeli jakoby posłowie mieli w instrukcji polecenie starania się o rękę carewny dla króla. Sapieha odparł, że nic o tem nie wie, bo sprawy odnoszą królowi. Było to tajne zajęcie godności, który za wielką cenę chciał się z jakimś zniewieściałym spokrewnić rodem. Wiemy, że dlatego wysłano Gustawa szwedzkiego, później nawet stronnika z dowodem obniżkim i kosztownym przybył w tym celu do Moskwy, lecz i ten zamach nagle, ślubu nie odprawiony. Niedoszła oblubienica księcia, cudownie ujęta podobno, szczęścia - została kochanicą szalbierza-Dymitra, gdy ten ojca jej strącony, brat carski opłakiwał. Próbował więc i teraz Borys, czyby króla polskiego na ujęcie nie mógł pozyskać. W tym celu [illegible] stąd te liczne bojarów ostatniego dnia, gdy nie mógł dogodzić się przyjęcia ze strony polskiej.[3] Podobno [illegible] bito we dzwony cały czas, jak opowiada Piotrowskiemu jakiś

---

1) W relacji moskiewskiej z ostatniej sesji wymieniono Aleksandra Wielizarskiego, którym nie może być nikt inny jak Gąsiewski. Pam. dypl. mosc. Dod. IV. 54.

2) Tamże IV. 54. oraz Arkg. 4297. k. 102. 3) Arkg. 4297. k. 103-104. Charakterystyczne że niema tego w relacji moskiewskiej. Pam. dypl. mosc. Dod. IV. 54-5 Wyjd tabyta w Polsce Komentarzu jak donosi Lassella Pozyczeniczkim, (Skarga Pamiętniki III. 1. str. 512.). Później wymawiał jej wreszcie Zamojski w 1602. r. jak twierdzi Meidenstein Dzieje II. 475.

ad ~~str 65.~~ ad 52 79

V. 16. zaś kwietnia król miał już dokładne sprawozdanie przywiezione przez Gąsiewskiego, bo pisze list do Sapiehy dziękując mu za pomyślne odprawienie poselstwa, ze swej strony obiecując zasłużone nagrody. 1) 78

65 1) Poprzednio utrzymywało się mniemanie że Sapieha bawił w Moskwie do świąt wielkanocnych. Tego zdania jest np. Margeret Op. c. 96. Ks. Kognowicki (Op. c. T. 69) przypuszcza, że pozostawał tam do sierpnia (!). Powtarza za nim to twierdzenie Sołowiew (VIII. 28.) który również przyjmuje drugi błędny sąd autora żywotów sapieżyńskich, jakoby Lew Sapieha przypisywał sobie zasługę rozerwania związków między Michałem a Borysem, który miał pierwszemu dopomagać do opanowania polskiego tronu.

Moscal złoję się umyślnie dla wyjednania Polaków przez Borysa wydany ~~za~~ dlatego że chciano wyprosić Boga, aby ostatni pożar pomyślnie. (2) Zgoda dev z Wasiewem akty sprowadzili

Tam pozwy przeciwko postowie na pieczęcie u „królewskiego stołu", a bojarowie carską u „carskiego". Po powrocie do sali przeczytał Wasiew na rozkaz Borysa breve carską a potem Dietgzymowski ~~list~~ akt królewski, przeczem Borys krzyż uczynił na znak, że dotrzyma warunków zawartych w tych aktach rozejm. Podano sobie prawe dłonie i całowali krzyż na akcie.

Borys zaczął dalej rozmowę, wspominając dawną przyjaźń i wspomniał, że gdyby nie jego choroba, wszystkoby inaczej było poszło. Żegnając posłów bojarowie króla Zygmunta. Po ucałowaniu ręki carskiej zostali posłowie i dworzanie zaproszeni na ucztę, na którą udali się do grano witej komnaty i tam podejmowani od ich opiekuna Fiedor Borysowicz. Obdarowani suto, wrócili po północy do swych gospod; (3) a następnego dnia odjechali. Już 16. marca pisze Łazicki szereg listów do króla (4) do Zamojskiego (5) do marszałka Sanguszki (6) i do Bernarda Maciejowskiego. (7) w których zdaje sprawę z przebiegu i rezultatu poselstwa.

Rezultatem poselstwa było zawarcie rozejmu na lat dwadzieścia od chwili zajścia wyjazdu, to znaczy od 15. sierpnia 1602. do tegoż dnia 1622. r. W czasie tych lat „przymierzeni" nie mieli prawa zaczepić jeden drugiego (tu następuje szczegółowe wyliczenie miejscowości jako granicznego z wyszczególnieniem granicy z punktów spornych.) Dla rozgraniczenia Czernichowa od Ostrego, a Toropca od Wieliża wyznaczono obu mocarstwom osobne komisje złożone z 50. ludzi po obu stronach. Gdy te sprawy nie załatwią mają gospodarowie porozumieć się przez gońców wysłać nowe komisje złożone z bojarów i urzędników. Następują stereotypowe zastrzeżenia co do wolności

---

(1) Anno 1601. Rozmowa jednego Polaka z Moskwą na Zamoyskiego Moskiewskim Bibl. Ossol. 1388. str. 111-113. (wykaz ten zawiera odpisy manuskryptu Jana Szpotańskiego, znajdującego się w Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu pod. Katalog I. 137. d. 34.

(2) Pam. dyplomat. z Rol. IV 54-58. Bibl. Ossol. 2497. k. 103-105, 110-112.

(3) Turgeniew - Monumenta Russiae hist. I. str. 52-53. porównanie z Pam. dyplomat. moj. z Rol. IV. 745-747. (4) Arch. Bazilewicz. 258-259. (5) Pierling - la Russie II. 376-7.

(6) Arch. Bazil. 265. (list Zamojskiego do Łazicky. z 16. V. 1601.)

i ubezwłasnienia dla poddanych z Kurlandii. Klauzula o wydawaniu zbiegów i złoczyńców (jedyna przyjęta z polskiego projektu unii.) Kończy formułka nie wyłączająca jego przysięgę: pięć książąt z jednej strony a poddani polscy z drugiej, którzy tam zamieszkują przysięgają że ~~ode~~ król traktat potwierdzi przysięgą wobec poddanych carskich. Ten akty to jest królewski "i całej i wielkiego księcia stowo" są prawie identyczne. Różnią się tylko obszerniejszym tytułem carskim (w drugim). Przytem dokument carski jest nieco inaczej (lepiej) wyposażony. Wyginęły obu państwom z dwóch imion carskich z Moskwie. [69]

Poselstwo polskie zabawiło w Moskwie przez 5. miesięcy. Przyjechawszy z zamiarem zawarcia nieczystego pokoju natrafiło na ~~zw~~ niezwalczone trudności w przeprowadzeniu swych żądań, nie mówiąc nikłych się przeciągały. Tembardziej zaś, że Moskale czekali na wynik walki z Szwedami i na poselstwo szwedzkie, którem ~~bojarowie~~ chcieli zmusić posłów polskich do zrzeczenia ~~się~~ ostatnich przedmieszczyznach w Inflantach. Rozumieli przytem doskonale że Polaky bardziej od nich pokoju potrzebowali, gdyż otoczeni byli zewsząd groźnymi ~~nie~~ nieprzyjaciółmi, mimo iż Zapolska jak mogła starała się im dowieść, że Rzplta niczego się obawiać nie potrzebuje. Próbowała tej ~~kanalej~~ przeciwdziałać intrygom moskiewskim. Rozumiał tego Borysa, który wszystkie przeciw sobie posłów szwedzkich i polskich ~~a~~ dlatego utrzymywał się przy swem stanowisku. Jednakowoż z powodu upadu bojarów był zmuszony ustąpić w sprawie tytułu szwedzkiego, uzyskał jednak ~~zwłoczny~~ zwłoczny ~~na~~ do dwudziestoletni rozejm. [70]

Jeśli się zważy ~~krytyczne~~ położenie Polski w połowie XVI. stulecia, musimy uznać ~~poselstwo~~ zawarcie rozejmu z Moskwą za znaczny sukces polityczny, obok zwycięstwa

---

[69] Druk. w Pam. dypl. mosz. Pol. IV. 58-73. Por. też traktat z 1570 r. Famize III. (Zbornik imp. obszcz. tom 71.) str 724-733. a traktat z 1582 r. w Ser. Historiae Ruthenicae cztery z XVII. tom II. 65. i nn.

[70] Opis poselstwa w Meiersteina Rer. gest. 373. (na podstawie listu Zapolskiego do Zamojskiego (Arch. Zamojskie 159.), Pierling - La Russie. II. 374. i nn., Sołowiow ks. VIII. 24. i dalej Zapolscy wytowane na str 65. nr 324.

Zamojskiego nad Mickiatem, przy które pozbyła się Polska najniebezpieczniejszego wroga. Gdyby bowiem do Mickiata i Karola Sudermańskiego przystąpił Borys, ~~jak~~ o co tamci dwaj gorąco się starali, położenie Polski z krytycznego stałoby się katastrofalne. Tego obawiano się bardzo w Polsce i stąd zrozumiała jest radość wywołana wiadomością o zawartym rozejmie. [71]

Obawiano się jednak, czy Borys „stałym będzie przyjacielem". Z takim wrażeniem mapują postawę polski z Moskwy. Pielgrzymowski kończy swój dyskurs przestrogą:

„bezpieczny to, za czasu pokój o wojnie radzi
gotowym być, spokojnym, nikomu nie każe." [72]

Powodem tych obaw było przeświadczenie o wierolomności Moskwy, jaki wyniósł poselstwo z jej legacji. Zrozumieli, że podstawą ~~całej~~ polityki moskiewskiej jest kłamstwo i obłuda, połączone z pychą i zarozumiałością Moskiewską; „na obłudzie i nadętości Moskiewskiej" pisze autor dyskursu osobne wiersze. Zrozumieniem jest jak rzadko te tak charakterowi polskiemu przeciwne umiejętności rządzenia i wojowania obcą, aby Moskwicin jak za Zygmunta Augusta i Batorego rozejmu nie zerwał, o czem przeszłość ciągle bojarom przypominała.

Z drugiej strony na ujemne wrażenie wpływać musiało traktowanie posłów w Moskwie. Nie mówiąc o braku kultury, który wyrzuca na każdym kroku Pielgrzymowski (klasycznym przykład na opisie bankietu podróżnego pod Smoleńskiem) (?) największą zrazą dla posłów polskich było trzymanie ich w ścisłem zamknięciu. W stosunku Borysa widzi charakter negatywny, nie rozumie się wobec posła nie dokuczano tak dotkliwie, choć Pielgrzymowski ciągle się skarży, że trzymano ich pod strażą, nikomu nie wolno było się wydalać, nie wolno było z nikim rozmawiać prócz przysłanych, chyba że ktoś z specyalne miał pozwolenie jak wspomniany interlokutor Myszkowskiego.

---

71) Ossol. Archiwum 265. Skarbiec Dypl. T. 2. str. 50.
72) Bruckner. Str. 439. Rkp. Ossol. 297. k. 147.

Nie mogli zrobić z Krajem nic porozumienia; choć Sapieha pisywał do Króla i Radziwiłła jeden tylko list się zachował. W imieniu dworu Kazimierza Radziwiłł: „Radbym o wszystkim Wm.M. m.m.p. dowiedzieć, żeby się z nami działo; ale dla wielkiej straży, która około nas dzisiaj mamy i dawnie jako więźniów jakich nas trzymają, trudno temu dogodzić i co się pisze nie wiem jeśli W.M. dochodzi[1]. W czasie pobytu posłów nie przyszło żadnych listów polskich do Moskwy jak pisze Hadziej Sapieha do Kantemira, który pragnął zasięgnąć jakiś wiadomości o misji[2]. Na to zamknięcie uskarżają się potem dobry później wobec Sattlera w Wilnie, „w czasie jak my nic przyjęli, i choćby nic nie dawali, byłoby nam tylko wolą była." powiada Hadziej Wielkiej posłom moskiewskim[3]. Odpowiedzią na to było pilnowanie ścisłe posłów moskiewskich w Wilnie, które nie było w dobrze zwyczajem.[4]

Zgoła jednak zważyć należy że to nie było jakiś zwodem tylko wobec polskich posłów stosowany. Wiemy że to było regułą postępowania moskiewskiego zresztą wobec wszystkich do obcych dyplomatów. Wiemy nie szczędzili się posłowie na życzliwość np. [illegible] i zjednywanie serc i cześć sobie czyniąc ozdoną odznaczali. Niezgody na które się skarży Hadziej Sattlerowi, były wynikiem braku kultury[5]. Zresztą jest to skargi nato Hadziejowskiemu i innym, a od tego nic w Moskwie się nie zmieniło. Urzędnicy byli jednymi niewolnikami i oni to [illegible] że wszelkie jakie posłowie z Moskwy wyjeżdżali było przykre i dla Moskwy nie jeden chyba[6].

W związku niniejszego przyczynił się do tego fakt, że [illegible] plany zjednoczenia Węgier polskich do Moskwy jednak, zostały [illegible] w zupełności odrzucone. Projekt unii politycznej i kościelnej w najmniejszym punkcie nie został urzeczywistniony. Polityka [illegible] Zygmunta poniosła kompletną klęskę, a to dla tak gorliwego jej zwolennika

---

1) Arch. Radziwiłłów. 227. 2) Archiwum dyplom. 255
3) Pam. dyplom. moskiewskie. IV. 83. 4) Tamże IV. 104. 5) Tamże IV. 114.
6) O pobycie posłów w Moskwie zob. Brückner - Hist. Rosyi I. II. 114. i nn. zob. też Adelung Op. c. passim.

jakim był Sapieha nie mogło być miłe. Przyjąłem tę misyę – pisze do nuncyusza Rangoniego – z myślą połączenia Moskwy z Polską i Litwą przez doskonałe przymierze i trwały pokój, a przedewszystkiem aby szerzyć tu zasady ludzkości i prawdziwej religii, lecz nikt mię słuchać nie chciał. Wstręt i ignorancya zniweczyły nasze wysiłki i nie ma nadziei by naród ten wszedł na łono prawdziwego Kościoła. 79

Możliwe że wrażenie jakie odniósł Sapieha w czasie swego poselstwa, gdy widział niemożebność przeprowadzenia tamże unii, nasunęło mu myśl dokonania tego drogą zbrojnego zatargu. Możliwe że to było źródłem udziału jego (zresztą nie stwierdzonego) w sprawie Samozwańców i później w dobie epoki „smuty"[2]. 80

1) Pierling – La Russie II. 376-7

2) Podobny sąd wypowiada Darowski – Elekcya Władysława IV. na cara. Szkice II. str. 11.

57 85 1

~~Zakończenie~~ III.

Potężny prąd ekspansji pchający kraje europejskie po epoce odkryć na wschód ~~[illegible]~~ dążył niejako zachodniego kierunku rozwoju narodów, a Polska z jej klęską może nie na tyle na przyjęcia niezależności. Przyczyni się do tego fatalne położenie jej na rozdrożu dwóch światów, dwóch kultur, w walce których marnowała siły: Jagiellonów stanowiska for-pozytu ~~[illegible]~~ polityki. Wschodnia polityka władców zainicjowana przez Batorego, gdy Rzeczpo[spolita] swoją misją na brzegach Dźwiny na szerokie pchnięcia tory przez Kazimierza Wielkiego, który chlubną Ruś do Polski przyłączył, — za Jagiellonów pod[ejmuje] z dobrą nowego, odrzuciwszy nabrała zabarwienie na imperialistyczne zakrawa zamaszyste. Wyjazd z nią z epoki potężny prąd spadzony, wszystkie siły narodu w tejże kierunku stony. Dziedzictwo Specyficzny charakter jej położenie na pokojowej ekspansji, na moralnym miejsce podboju, bez gwałtu, inicjatywy bez krzywdy rozlew. Unia z dobrą i Prusami to jego przedwszystkiem objęto. Wiekopomny akt lubelski zajmujące bezpieczeństwo zjednoczenie obu narodów, przecież mogą na dalsze w tym kierunku tereny objadania, na obszarze obszary moskiewskiego państwa. Tych chciano skierować ekspansywne żywioły tych narodów, które dowiodły się coraz szerszych kręgów, coraz większych krain dla wydatkowania nadmiaru energii. Zobaczmy jak stoimy na bezpieczeństwo zabezpieczyć się przed wzrostem siły, który mógł zagrażać krajom nad Wisłą. Stykali się z nim Litwini z Moskwą.

Powstaje on na tle ogólnej ekspansji europejskiej narodów ku wschodowi, ~~[illegible]~~ która w Polsce do niebywałych rozmiarów, przybierając formę pokojowej ekspansji. Ta forma parcia na wschód w Polsce była głęboko zakorzeniona. W jednym z głosów na elekcji Zygmunta III. czytamy wyraźnie mówi: „Każde mienie państwo ma swe pewne granice, a jakoby fata, które mieć i rościć, same przeszkody, ostatki Rzymskiego cesarstwa jeszcze trwają, Rzym Rakuski mówi i rościć pozwalają, wojnami wszystkimi, Turecka monarchia okazyej czekaniem, pokoje utrzymaniem bogacą się Wenetowie, — Hiszpanie i niejakiem w cudze państwa Francuzi, handlami i żeglowaniem Portugalia; nasza Polska pakty, związki, zjednoczeniem za nic[h] kazała się, pakty wszystko nabyrali Szwedowie nasze pakty wojny Moskwa skończono; Pakta Polska zjednoczyły z dobrą." [1])

Dążność do unii jako z wewnętrznego charakteru polskiego narodu płynąca, tłumaczyła się z wielu innymi momentami, które ~~wyjaśniają~~ tę zmianę uzasadniały. Wyliczyć tu należy ~~przedewszystkiem~~ ~~wyjaśnienie~~ przyczyny wspólności pochodzenia słowiańskiego, która choć na pierwszy plan się nie wybija, ołuż jednak pozostała znaczenie.

„Bijemy z wami głowy, narodu jednego
Rogi z wami chwalimy, w trójcy jednego." — powiada bajeczka bojarom w Moskwie. Autorowie zaś broszur z okresu pierwszego bezkrólewia wymawiają pochodzenie słowiańskie Zawisze jako jeden z ważnych argumentów pro, a ogólnie się o Moskwie zapewniają jako barbarzyńskiej kozyskiej okoliczności w walce z zakusami germańskiego świata.

W tych ~~nie~~ obawach o unię ~~silnej~~ wybitny podział unii w Polsce podobnie przeszły jak i w Moskwie czynniki społeczne. ~~W~~ Przeciwnie ~~te~~ one wyrosły w Polsce przez bezkrólewia i elekcje a w Moskwie w obawie „smuty". — Stanowiska moskiewska ciągnęła się ogromną popularnością wśród ludności i wodza w bitwach zresztą drobniejszej szlachty. W pierwszych powstaniu wymagały bytu chcieć zabezpieczenia swoich granic, a odmowienie punktu ciężkości konfliktów ku południowej rubieży. Natomiast szerokie masy szlachty koronnej kierowały się przede wszystkim interesem materyalnym. Reminiscencye jagiellońskie ~~zawierały~~ krążyły wśród wiernych „Bo był Fiodor jak Jagiełło.

Dobrzeby nam z nim było." 3) Przypominano rozwój ekonomiczny pod panowaniem jagiellońskim. „A jako za Jagiełła domy rycerskie powstały, ciężkby za Moskiewskiego być mogło?" 4) Broszury polityczne wskazują na ogromne szerokiej kolonizacyi ogromnych pustyń moskiewskich, „a dziedziczy się nam otworzą miliony ludzi, bogate, niezgłębione." 5) Choć to krainy tam dzikie, ale przy wpływie kultury polskiej puszcze i bogate przemienią się zaraz.

„Dobrze mówisz wszego naszego w ziemi naszej
Lecz jako czego jeszcze rozumu nie mają
Gdyby dał Bóg narodom naszym te krainy
Dopiąłby z tym i Moskal, tak jako kto inny." zauważa w swym dyaryuszu Sielężynowski. 6)

Życie w Polsce do unii zmierzają wszystkie warstwy szlachty, a najściślej mogą najwyższe, to w Moskwie tylko ofiary najwyższego bojaństwa za wiarę ogłaszały. Polska nie mówiąc o wyższości cywilizacyjnej, posiadała potężną broń w swej szlacheckiej wolności. Mogła każdy-

wśród w jaki kolwiek sposób przyczynić, przyjmując dobrodziejstwo darowaniu szlachtę, jakimi ją przywileje obdarzyło. Gdy zaś szlachta dochodziła ogrodzenia swej wolności, bojarstwo moskiewskie jęczało w najgorszej niewoli, jęczącone przez Iwana Groźnego do szczętu, pozbawione oprzyrządzenia i całego systemu ekskomunikacyjnego, z nienawiścią wiec i zazdrością spoglądało ku zachodnim granicom, gdzie pobratymcy ich tak niedawno cieszyli się swobodą. Zatem nic dziwnego, że budziły się mogły chęci i pragnienia połączenia się z tym krajem obiecującym. Natomiast duchowieństwo, które przy podległości carowi a później przy oderwaniu od Bizancjum zyskało duży znaczenie i wpływ w społeczeństwie, i lud obawiający się polskiego języka, w moskwie bowiem despotyzm carski wielorakie różnice społeczne, stanowił element przeciwny unii z Polską, jak to się później za czasów Unina i Rozerskiego jasno pokazało.

Z polskiej strony przyczynił się jezuita do zawarcia omawianego pokoju motyw religijny wiążąc się z ideą walki z wschodnimi, który w czasie reformacji i katolickiej reakcji jakąś miarą pominąć nie można. Ponieważ nie mógł opierać się na pierwiastkach narodowych, dlatego wstępuje na plan drugi, natomiast wybija się dobitnie w polityce Zygmunta III. o której niżej będzie mowa.

Znajomość narodowe z tego czasu jak jasno najlepszego wyobrażiciela zjednoczenia z Zamojskim Jan wielki mąż, był, bo był umiał zgasa, jednoczyć w pierwszych latach wyboru polskiego tronu wszystkie żywioły i ożywienia. Umiał doskonale określić położenie i chwilę tej epoki i społeczeństwa. On jeszcze był projektodawcą elekcji viritim, w której widzimy się szczyt wolności szlacheckiej, a którą za wzorowanie z archiwalnej tradycji. Tak samo jest zagorzałym zwolennikiem i pionierem ruchu kolonizatorskiego na Ruś. Z tego źródła przyjmie jego gospodarka dobrach ustawiczne, budowa grodów, a rozmnożenie stworzenie placówki dla duchowej propagandy polskiej kultury, jaką były miasta i wreszcie założenie Akademia Zamojska. Te prądy odbiły się musiały na jego działalności politycznej, na stosunku jego planów do Moskwy.

Zamojski był zwolennikiem idei słowiańskiej, przyjaźnił się dworskonale znajomi tego rzymu dla elekcji Batorego, pragnął wejść w związku z światowymi projektami Batorego, którego był uczniem i sprzedkobiercą, zjednoczenia ludów słowiańskich, „krwi słowiańskiej" na czele z Polską. Ona jako kulturalna przewodniczka pobratymczych miała wyzyskać się po Wołgę i Ural i Bałkany, całym państwowością Orzeszkowa, a wtedy jemu miało być opanowanie Moskwy.

~~Jej na pierwszej elekcji~~ ~~Na pierwszej~~ Na pierwszej już elekcji w myśl zasady unii lubelskiej proponował wybór Księcia moskiewskiego królem „Jagellonis exemplo." 7). Dlatego też tak ~~gorąco~~ przyjął się do Batorego, ponieważ widzę w nim sprzyjającego wielkiemu zadaniu i przywróci Polsce utracone dobra. Rosja. Uczestniczy więc jako hetman i Kanclerz w wyprawie na Moskwę, tworzy wojsko bierze w planach królewskich a gdy Batory umiera przedwcześnie, dalej po linii wytyczonej postępuje, starając się choć w części ~~tych~~ jego zamiarów zmarłego monarchy w czyn zamienić. ~~W~~ Ogniem kandydatury Zygmunta Wazy w tej myśli że podyktowane zbyt trzeźwej Polski dalekowzroczność zwolennika unii. ~~Idea jedności~~ i przyświecała podczas elekcji ludów słowiańskich ~~Idea~~ jedności ~~ludów słowiańskich~~ ~~Idea~~ ~~Idea~~ ~~Idea

Minuta listu Zamojskiego z r. 1588. świadczy że wówczas
wojewodzie krakowskiemu przemyśliwa 12). Później sprawy wewnętrzne, niepokoje w południowych krańcach mogły jego ze odległości w inną stronę. Bardziej jednak skłaniały wyprawki wołoskie, stara się by spokój przywrócić, a zwróciwszy się wymarcia Rurykowiczów pojęcia planu osadzenia Zygmunta na tronie moskiewskim podniesiony przy Borysie na sejmie 1597 r. W rok później jest jeszcze Niż przy gdy Borys zasiadł na tronie Monomacha zdaje się o jego obalenia jeśli nie od niego samego wychodzi projekt wiadomości Zygmunta z carewną. 13). W związku z carewną postępowaniem wiąc przyjmować należy tworzący wychowanek Zamojskiego w opracowywaniu instrukcji dla legacji a zatem całego planu, wyjaśniającą, jaki ona zawierała. Dotyć później gdy sposób tam zawiódł ze zupełności, kiedy: powrócone projekty wiadomości, oparte na podstawie znanych skądinąd przyczyn moskiewskich nie zostały przyjęte przez króla, (14) żalił się w rozmowie z posłem Lietmana w liście do Zygmunta odpowiadając na propozycje w sprawie afery Szuiskiego: „Sobie mniejsza i pogodniejsza była okoliczność sobie Borysa, nie tenu nieznajomemu człowiekowi, gdy Iwan Wasiliowicz umarł, niż był Borys koronowany, niż z nim przymierze poprzysiężone. Opuściło się to wszystko." (15)

Plany polityczne Zamojskiego ukazują wychodzą z drogi opanowania Mołdawii wychodzący z pod wpływu Batorego nagłe stanu nadał im realne, a rozumiejąc ich doniosłość dla przyszłego rozwoju ojczystej ziemi, całe życie poświęcił służbie ideałowi państwowemu. Szczególnie jednak, przyświadczenie o/obowiązującem znaczeniu kultury i cywilizacji zachodniej i wrodzonej politycznej, dawało mu się Kojarzyć z Szuiskim Polski: Nie jest jego winą, że projekty zrodzony na uczonym Po części winny jest polityka Króla Zygmunta III., który jakkolwiek z tronem moskiewskim polityki dynastycznej konieczność gdyż, nie co przeszło o odmiennych z przyczyn o źródeł przeciwieństwa na innych polach, nie jego tych pozatem zbyt intensywnie sprawą wschodniego tronu, nie mógł należycie odpowiedniego poparcia, aby plany te mogły realizację uzyskiwać.

Program Zygmunta z którym na tron polski wstępował, miał za cel swój najbliższy propagandę katolicyzmu, i w tem od Zamojskiego zasadniczo się różnił, który był

przejęty ideą jagiellońskiej tolerancji. Dlatego król poddaje się wpływom z Rzymu i nawiązuje ścisłe stosunki z Habsburgami. To stanowisko Zygmunta wpływa decydująco na jego plany względem Moskwy, wiążą się one bowiem z jego zamierzeniami dynastyczno-katolickimi, z ligą przeciw Turkom, a przede wszystkim z myślą kościelną, dla której chciano stworzyć silne podstawy przez przyjęcie Moskwy. Wszystkie te wspomniane okoliczności jego polityki z pewnością dojrzewały całej Europy katolickiej pod egidą papieża i Hiszpanii.

Odrodzenie Kościoła katolickiego na zachodzie było dziełem wielkiej organizacyjnej nowego zakonu, dodało jej świeżych sił i pobudziło do akcji szerokiej na szeroką miarę. Odgrzebano [illegible] i ideę unii florenckiej a potem przyszło to na północ, gdzie w nieznanych, odległych krainach władał potężny pan mnogich ziem i niepoliczonych ludów, gorliwy wyznawca greckiej wiary - wielki książę moskiewski. Tworzą papieskie otoczenie intensywną działalność, aby tego monarchę nawrócić na łono Kościoła katolickiego i wprowadzić go do bratniej narodów chrześcijańskich. Podobne stanowisko [illegible] było w sprzeczności z polityką Jagiellonów, którzy celem postawili sobie jak najszybciej ze względu na Moskwę i od strony Zachodu. Zygmunt August pisze do Rzymu = „Negare enim veritati est, beatissime, quod nihil Romanae Ecclesiae pontificiisque eius nomini invisius magis est, relicto Graecorum schismate verum sacrosanctae Romanae Ecclesiae religionem vere et ex animo amplexum aut se propter invisitatam genti superbiam abiecisse subiectionem" (tc. 16).

Dopiero z chwilą [illegible] wygaśnięcia Jagiellonów, a wprowadzenia w Polsce reakcji katolickiej przez panowanie Zygmunta III, sprawa unii Kościelnej z Moskwą poruszana bezskutecznie przez Possevina na Kremlu wobec groźnego, jawnie wystąpienia na świecie oficjalnie i to ze zdwojoną siłą. Dzięki staraniom króla i współpracowników jego [illegible] jezuitów dochodzi do zawarcia unii brzeskiej w 1596 r. Dla Polski unia ta oznaczała wiele, bo ze odbudowała ruskiej jej prowincje od bezdennego z ogólno katolickiego punktu widzenia [illegible] zyskała zyskać się, że objęcie jej rozszerzy się na Moskwę i Bałkany, jak to Zygmunt przedstawiał papieżowi (7.)

Ta tendencja ~~po~~ ~~wzięcia~~ uwrócenia Moskwy przebiła się ~~w~~ ~~tej~~ ~~w~~ ~~[illegible]~~ ~~tej~~ przyjętej instrukcji dla Reszki z 1588 r., myśl o tem przyświecała Zygmuntowi przez całe panowanie. Ona ~~i~~ wpływa przy tworzeniu projektu wyjścia do Moskwy przez Łotwę, podniesienia ją protektorowi ~~[illegible]~~ uwrócenia, aby uzyskać pomoc królewską, w całem postępowaniu dworu polskiego w późniejszej dobie zaburzeń i wojen ~~[illegible]~~ spotyka na drodze wszystkich postępków i zamysłów.

Obok chęci ~~[illegible]~~ rozszerzenia wiary katolickiej w rozległych krainach wschodnich, kierują stolica apostolska akcją dyplomatyczną, aby uzyskać Moskwę do ligi przeciw Turkom. Idea tej walki ~~[illegible]~~ jedna z podstaw polityki papieskiej uznawała jak najściślejszy związek Polski, jak najwyższego natężenia sił, aby wygnać z Europy wroga krzyża i w. a zwolnić chrześcijańskie plemiona z pod ~~[illegible]~~ barbarzyńskiego jarzma. Hasło walki z pogaństwem ~~[illegible]~~ w Polsce również znachodziło dodźwięk, tembardziej że potęga ottomańska w ostatniej ćwierci XVI. stulecia ograniczyła się wyraźnie przez zabór Zwierzchności Węgier pozwoliła zagrozić południowym granicom Rzpltej. Dlatego sojusz z Moskwą był nadzwyczaj potrzebny i przedstawiał znaczne korzyści zarówno dla walki z pogaństwem jak przedewszystkiem dla wprowadzenia katolicyzmu wśród Prawosł. Plan więc wciągnięcia Moskwy do ligi antytureckiej, rozpadający przy Batorowie i w Polsce licznych zwolenników, dominował się nadziei ~~[illegible]~~ Księcia w koalicyi duchownej jaką pielęgnowała papiestwo w Krakowie ~~[illegible]~~ podczas rokowań 1596 r. Ale i w stosunkach polsko-moskiewskich ~~[illegible]~~ tej doby o walce z nieprzyjacielem wiarowym się wspomina, wśród rokowań obie strony jej hasłami szermują, bo przecz ta była wojna we krwi ówczesnych ludzi, wynikała z religijnego nastroju epoki. Mniej więcej, przyznać trzeba, rozwiązała się wojna Moskwa ~~[illegible]~~ z Turkami bezpośrednio jej nie dotykała, a nie dworska jego do dalszej ~~[illegible]~~ dalej dalszych zamierzeń politycznych.

Objawy dążeń polsko moskiewskich do unii strzeszyły się w przyjęciu pewnej wspólności religijnej, opartej na wspólnocie od jogan niebezpieczeństwa, oraz w jedności plemiennej. Obok tego objawiają w Polsce wpływy Kościoła katolickiego ~~usiłujące~~ zmierzającego do unii ze schizmą a z drugiej strony ów zjednoczony polskie społeczeństwo przed ekspansją polską myśl polityczną i społeczne czynniki do pokojowej ekspansji na wschód. ~~Jagiellonowie w Polsce~~ Wpływy te ~~w~~ ciągu stosunków polsko moskiewskich, udzielanie elekcyjami w Polsce, wymianie turystów i ~~bractw~~ a następnie ~~przybierają~~ ujawnia "unity" w Moskwie, przybierają kształty realne w pertraktacjach i projektach stron obu. W Polsce w dobie pierwszej elekcji przeważa ~~moment~~ spostrzeżenie, dążenie zgodnie do jak najdalszego rozwoju ekonomicznego, ~~jeden~~ za Batorego, bratnie polityczne plany i dalekosiężne a to za Zygmunta ~~III~~ najściślejsze zespolenie religijne. W Moskwie ~~są~~ projekty wschodu w ich staraniach o Koronę polską opierają się na dążności do zbliżenia z Zachodem, ~~następnie~~ później nabiera ujemnego znaczenia czynnik wojenny, ~~bojowy~~ przeważa, ograniczenie samodzierżawia na wzór polskie wzbudzenie. ——

Od czasu Unii Polski z Litwą datują się coraz silniejsze próby, podejmowane głównie ze strony polskiej, choć i Moskwa nie była tu obca — aby Ruś moskiewską przyciągnąć do Polski. Najpierw wysuwa się to w planach elekcyj książąt moskiewskich na tron polski. Po śmierci ostatniego Jagiellona, który nie wyznaczył ~~cara~~ swym następcą, wymienia się poważnie kandydaturę Iwana. Plan podbicia Moskwy mieje się w genialnym umyśle Batorego, a w związku z projektem wypędzenia Turków z Europy. W tym celu idzie do Moskwy Haraburda + 1586 r. ~~Celem~~ Jego śmierci grożnego a wstąpieniu na tron niedołężnego Teodora, z propozycją elekcji Batorego na stałe wielkoksiążęcą godzi wdowę Iwanowego syna budzi nadzieje Batorego dojścia do upragnionego celu. ~~Po śmierci tego~~ Te same zdania podnoszą senatorowie wobec posłów moskiewskich w Polsce. Po śmierci Stefana, który przeciwdziałał tej unii, zabiegów w dwóch niedalekich jej realizacji, ze strony moskiewskiej proponuje wybór Teodora. Zygmunt III wysuwa moment religijny i na tym tle w zasadzie unię opiera się unia Jagiellonów z projektem „sojednoczenia". ~~Upadek Jagiellonów~~ Dowód sympatyi Zygmunta dla Dymitra leży w fakcie w elekcji poparcia wyjazd tych starań o unię obu państw. Zastrzyka ~~ją~~ dla postów do Samozwiec-

Olenickiego i Gąsiewskiego była identyczna, choć [illegible] dalej
w jej dziejach idąca, z projektem wyjętym przez Lipskiego.
Za sensu ewyol źródła Żółkiewskiego pod Zbarażem i na
Ukrainie, ona sprowadzała go do zbytnich ustępstw i nakła-
dzie z bojarami, którzy ofiarowywali koronę carską
Królewiczowi Władysławowi. Ostatnie jej przebłyski widzimy
w czasie rokowań w Polanowie, a wśród zwolenników
ewentualnych, na nic kłopoty Polski, przychodzi do elekcji
Aleksego na tron [illegible] jagiellońskim. Od najwcześniej ze dnia
przyjaźnienia się tej idei wśród takich wypadków dyplomacja
która całkiem przynajmniej pragnęła przywrócenia [illegible] ko-
ron państw, zniszczenia ostatecznie ich Kolejo.

W Zamościu [illegible] dwojaki do unii Polski z Litwą
jako jedno [illegible] stoi poselstwo dra Lipskiego do
Gdańska w r. 1600. stanowi przykład od przewagi czyn-
nika narodowego do religijno-dynastycznego, jaki
z jego woli przyjmował Zygmunta III. [illegible] Brzo
górę. W rzeczywistości jest jednak Zamojski i on w rodzie
na głos przemawiający, więc tej w projekcie, w którego [illegible]
dawnej jego Kancelaryi [illegible] dawnej, który z jego wy-
chowki Kanclerz, wpływ jego wielki udało mieć znacze-
nie. W dalszym ciągu w planie zjednoczenia Polski z Litwą
jaki pozostała instrukcja polskiego posła przejęty wyda-
Kiedy innowierczych prądów i czynników równolegle obok
siebie działających. Prąd społeczno ekonomiczny powodujący
postanowienie przywileju wyjętego mieszczaństwo, zakupu
ziemi, jednym słowem ustanowienia Polski kulturalnego
podbój Litwy. W przeciwieństwie idzie zjednania przywileju
na budowę kościołów i szkół, co miało utorować drogę
propagandzie Katolickiej w krajach ruskich. Wszystko
to wzięte w całym dosyć [illegible] postępowania poli-
tycznego obu państw. Dla nich zasadnicze momenty
społeczny i religijny zachodzą za mało, [illegible] był to
punkt widzenia [illegible] reprezentantów tych prądów Zyg-
munta i Zamojskiego.

Trudno określić znaczenie poselstwa dla stosun-
ków między obu państwami i narodami; bo nie wiemy
jaki jest dokładnie poselstwa z dyrektywami i rolą posła,
dra Lipskiego w ogóle Zamojskich. Zdaje się nie ulegać
kwestyi, że przyjęcie bytności Zygmunta w Warszawie
Kanclerskim nie [illegible] [illegible] [illegible] 18) krzyża
przyjaciół jednak że nieufności była miejsce przyjęcia
dla stronnictwa bojarskiego, aby ciągnęło ku Polsce,

rodzajem środka agitacyjnego przeciw Borysowi i jego twardym dla ludu a nieprzychylnym Polsce rządom. Nie ma jednak żadnych danych z owego czasu, ani z późniejszej epoki, aby coś napewno można stwierdzić. Wszystko obracać się musi w sferze hipotez. Jednakowoż trzeba założyć pewien fortel polityczny ~~w tej~~ co do tego projektu, bo nie można supponować aby tak trzeźwi politycy i Moskwę tak dobrze znający jak Zamojski czy Sapieha, mogli tę utopię brać na seryo. Przecież znano antagonizmy państwowe a przedewszystkiem religijne, któreby ten sojusz, na żadnych, trwalszych wewnętrznych nie oparty podstawach, zwaliły w bardzo krótkim czasie. To samo powiedzieć można mimo wszystko o ~~całym projekcie unii wszystkich~~ planach unii, że nie liczyły się z rzeczywistością przeciwieństw między obu państwami zachodzących, natury polityczno-ustrojowej zarówno jak kościelno religijnej. Autokratyczna a zarazem demokratyczna Moskwa nie mogła się pogodzić z arystokratyczną Polską, tak jak cerkiew prawosławna z katolicyzmem do zgody dojść nie była w możności. Stąd też ~~plany~~ próby zbliżenia oparte na dziejowym prądzie musiały pozostać w sferze dążeń i planów, bo zupełna odrębność interesów, różnica kultury, przeciwieństwa religijne i prawno państwowe i zadrażnienia polityczne były im niezwalczoną przeszkodą. Nieudałe usiłowania zespolenia wykazały utopijność tych dążeń i tylko pogłębiły przepaść dzielącą oba narody.

Zakończenie.

Mimo olbrzymich i krańcowych przeciwieństw między Polską a Moskwą, mimo przepaści dzielącej oba państwa, oba narody od siebie ~~musimy~~ można zauważyć w drugiej połowie XVI. stulecia i w wieku XVII. pewien prąd przenikający oba ~~organizmy~~ państwa, zmierzający do połączenia obu ich w jeden organizm polityczny. Wśród gwałtownych i zaciętych walk, wśród ~~zmagań się~~ wzajemnej nienawiści myśl o braterstwie dwu „słowieńskich" narodów ustawicznie w umysłach współczesnych, szczególnie w Polsce, błąka się. Przyczyny tego prądu leżą głęboko w psychice narodu polskiego, ~~która spowodowała~~ której ~~aktywne~~ składowe czynniki spowodowały unię z Litwą i Prusami; ten moment siły przyciągającej i w tym wypadku okazał swą ~~siłę~~ moc. Jednak warunki na które składały się kontrasty wewnętrzne obu narodów, zarówno społecznej jak prawno-politycznej natury, obok tego charaktery osób działających a przedewszystkiem przepaść religijna, nie pozwoliły na na połączenie bratnie obu narodów. Lecz choć nie było możliwości praktycznego przeprowadzenia, musimy stwierdzić że prąd zmierzający do ~~po~~ unii ~~obu narodów~~ istniał i historya musi się z nim realnie liczyć, jako z ważnym czynnikiem dziejowym, ~~za pomocą którego~~ który wiele ciemnych i zawiłych zagadnień może nam wytłumaczyć.

Unia Polski z Litwą stanowiła potężny impuls do dalszej ekspanzyi pokojowej na wschód. Od tego czasu datują się próby coraz silniejsze podejmowane głównie ze strony polskiej, choć Moskwa temu obcą nie była — aby Ruś moskiewską do Polski przyłączyć. Wyraża się to najpierw

w planach elekcyi kniaziów moskiewskich na tron polski. Po śmierci ostatniego Jagiellona, który następcą swym cara miał wyznaczyć, kandydaturę Iwana poważnie wysuwano. Plan podboju snuje się w genialnym umyśle Batorego ~~który~~ ~~[illegible]~~ w związku z projektem wypędzenia Turków z Europy. W tym celu jedzie do Moskwy w 1586 r. Haraburda, w chwili, gdy śmierć Iwana a wstąpienie na tron Fiedora rozbudziło nadzieje łatwiejszego dojścia do upragnionego celu. ~~W~~ Po śmierci króla Stefana ze strony moskiewskiej proponują ~~[illegible]~~ wybór Fiedora. Z projektem „sojedynienia" jedzie do Moskwy Sapieha, choć wtedy za Wazy na pierwszy plan wysuwa się moment religijny. Sprawa pojawia się w bardzo podobnej postaci za pierwszego Samozwańca. Instrukcya dla posłów Zygmuntowych Oleśnickiego i Gąsiewskiego była identyczną, choć dalej w żądaniach idącą, ~~jak~~ z projektem zawiezionym przez Sapiehę. Ta sama myśl wiodła Żółkiewskiego pod Kłuszyn i na Kremlin, ona spowodowała go do zbytnich ustępstw w układzie z bojarami, którzy koronę carską Władysławowi ofiarowali. ~~Po~~ Ostatnie przebłyski jej widzimy w czasie rokowań w Polanowie, a wśród zmienionych już zupełnie na niekorzyść Polski warunków przychodzi do elekcyi Aleksego na tron polski za Jana Kazimierza. Oto najważniejsze daty pojawiania się tego ~~[illegible]~~ idei wśród toku wypadków dziejowych, które wartkim płynąc prądem przewalały się przez losy państw obu, koleje ich zmieniając ustawicznie.

Jeżeli w dobie pierwszej elekcyi przeważał moment społeczny, dążenie szlachty do jak najłatwiejszego rozwoju ekonomicznego; jeżeli za Batorego przeważał moment politycznych kombinacyi i planów — to za Zygmunta naj-

jaskrawiej zaznacza się moment religijny. Plan unii kościelnej na pierwsze wysuwa się miejsce. Pierwszym tylko etapem miała być w tym kierunku unia brzeska. Ta myśl decyduje w układaniu instrukcyi dla Sapiehy ona jest jednym z motorów dla ~~z~~ protektorów Samozwańca. Przez cały zaś czas jedną z najważniejszych podstaw ściśle z poprzednią związaną był plan wciągnięcia Moskwy do wspólnej akcyi przeciw Turkom.

Objawy dążeń polsko-moskiewskich do unii streszczają się w poczuciu pewnej wspólności religijnej, opartej na wspólnem od pogan niebezpieczeństwie, oraz w jedności plemiennej. Obok tego działają ~~w~~ u Polaków wpływy Kościoła katolickiego mające na celu unię ze schizmą, a z drugiej strony ów znamionujący polskie społeczeństwo prąd skierowujący polską myśl polityczną i społeczne ~~dążności~~ czynniki do ekspanzyi na wschód i to ekspanzyi pokojowej.

Jednakowoż, jakkolwiek ze strony polskiej zwłaszcza dążenia te ~~były~~ miały znaczną siły (Moskwa zachowywała się o wiele obojętniej), były one mrzonką i pozostać musiały w sferze planów. Zupełna odrębność interesów, różnica kultury, przeciwieństwa religijne, zadrażnienia polityczne były niezwalczoną przeszkodą dla prób zespolenia. Gdyby zaś nawet do tego było przyszło, trudności niedługo takieby wynikły, że Polska korzyści jakieby ze związku takiego wyniosła, stałyby się w krótkim czasie illuzorycznemi. Nieudałe próby zbliżenia wykazały utopijność tych usiłowań i tylko pogłębiły przepaść dzielącą oba narody.

Dodatek.

67

98 75

Dyaryusz Bielozymowskiego.

Najważniejszem źródłem, ~~obfitującem~~ najbardziej obfitującym, dla dziejów poselstwa Zajączka w r. 1600. Kyarysz Elizeusza Bielozymowskiego. Powstał on ~~w~~ tymczasem, z notat czynionych przez autora, z dziennika w którym zapisywał ~~tu~~ ten dzień po dniu wypadki zajęte w czasie ~~poselstwa~~ pobytu w Moskwie, obrady z bojarami, postrzeżenia i cechy, tyl. Jaki był pierwszy impuls, nieuświadomiony, zapewne zwyczajny pojęcia do zapisywania rzeczy godnych uwagi, czy dla siebie, niezwykłości lub ekscentryczności. Możliwe też że pobudkę dał Bielozymowskiemu Kanclerz, chcąc czyny swe utrwalić. W każdym razie widzimy, że on nakłonił Bielozymowskiego do opisania poselstwa, co on uczynił w długim poemacie wierszowanym, zadedykowanym Kanclerzowi, za którego protekcyą spodziewał się p. pisarz uzyskać nagrodę za trudy poniesione podczas poselstwa. Dyaryusz ten zachował się w ~~jednym~~ oryginale w Bibliotece Publicznej w Petersburgu. Natomiast nie znamy oryginału dyaryusza pierwotnego, prozaicznego, który był podstawą do napisania pozniejszego. ~~Znalazła~~ Dochowały się tylko ustępki, o całości nic nie wiemy. ~~(Znalazł go zdaje się ks. Kłogowski, choć nie potrzebuje interesował go chronologicznie.)~~ Część ze zbioru Wandalina Brzostowskiego wydrukował Trębicki w Grodnie r. 1846. obejmuje ten ustępek początek poselstwa i pertraktacyi pokojowych, zawiera „sposoby zawarcia wiecznego pokoju" i „odpowiedź pojanka" urywa się na tem, nie wymieniając ~~o~~ „despozie" posłów, o którym byłby on wydawca przytoczył jeśli dla zaokrąglenia dodaje wiadomości zaczerpnięte z Kłogowickiego. Nieco obszerniejszą redakcyą dyaryusza zawiera rękopis Akademii Umiejętności r. 1056. 4) ~~Znajdujemy~~ jest on ~~w~~ zbiorze ~~ze~~

1) Odpisy tego rękopisu wraz z charakterystyką otrzymałem z Krakowa dzięki uprzejmości pana Sidzińskiej.

ogół zgodny z ~~dyaryuszem~~ redakcyą Trębickiego proza drobnymi rzeczami, obejmuje oprócz tego rezpons. Oprócz tego znajdującemu u Adelunga (Uebersicht der Reisenden in Russland II 1-13) wyjątki z dwóch rękopisów zawierających niemieckie tłumaczenie dzieła zresztą ~~do~~ dotąd nieznanych dyaryusza. Oba sięgają do 14. grudnia. Jeden z tych rękopisów znajduje się w Bibliotece w Wolfenbüttel, drugi w c. k. Archiwum tajnem we Wiedniu.

Z porównania tych trzech redakcyi — obu bowiem tłumaczenia niemieckie podane przez Adelunga ~~za~~ wedle jego zapewnienia prawie identyczne, — wynika, że są one rozmaitemi kopiami oryginału. ~~Przekaz Tadeusza~~ Rękopis Akademii jest odrębny od przekazu Trębickiego. Jak kolwiek bowiem zbiory Pustowskiego przeszły na własność Akademii, jednak dzieje do r. 1850. ~~do~~ innego dowodu prowadzi. ~~W Jeden~~ Rzeczy ~~Zgodność~~ ~~ogólna~~ ~~Rps~~ Warianty w rzeczach Trębicki odrębność, a przedewszystkiem to że rękopis Akademii jest obszerniejszy treściowo aniżeli przekaz Trębickiego, nie można więc przypuścić aby Trębicki z jego korzystał. Przekład niemiecki posiada zresztą nie zawsze obu pierwowzorom i jest jeszcze od nich obszerniejszy chociaż tamte nie obejmuje całości. Przypuścić więc można oryginał, który wciąż znajdował się w archiwum rosyjskiem dopiero, zaginął, a nasze części odpisy Pustowskiego i z tego korzystał Trębicki. Natomiast rękopis Akademii jeśli nie jest czystą oryginału, a nią zdaje się nie jest, stanowi wybitniejszą kopię. Takiemi są tłumaczenia niemieckie, opierające się prawdopodobnie na oryginale.

Znaczny przedstawia się zmysł z rękopisem dyaryusza wierszowanego. ~~Ten ofiarowany dwór Zapisze przez autora znajdował się w Archiwum rosyjskiem. Ten~~ ~~Ten~~ dostał się do Biblioteki Załuskich gdzie widział go Jarocki[2]) i Kozmorowicki przeglądał.[3]) Do zbiorów bibliotecznych wywiezionych do Petersburga znajduje się tam w Cesarskiej Bibliotece Publicznej pod

1) Zgubiwszy notatkę ~~gdzie~~ z podaniem tego zbioru z którego rękopis pochodzi.

2). Jarocinem III. 276. 3). Kozmorowicki - Życie Jez. t. 15.
Rękopis ten pokazywano w 1771. r. Stanisławowi Augustowi

sygnaturą „Raznojazyczne F. XVII. 68." Szczegółowo zajął się nim opisał i wydrukował wyjątki prof. Brückner pt. „Źródła do dziejów literatury i oświaty polskiej IX. Wiersze historyczne" 4) Dokładny opis podał ~~pro~~ Dr. Korzeniowski 5).

Jest to rękopis papierowy 335 mm x 220 mm spisany dwiema rękami na 145 kartach, bardzo ozdobnem pismem z notami własnoręcznemi autora, na marginesie tekstu umieszczonemi 6) Kopia dzisiejsza tego rękopisu znajduje się w Ossolineum (L. inw. 4297). Zakład nabył ją od Dra Hirschberga, dla którego została w Petersburgu sporządzona.

Autor pięknym i jędrnym językiem opisuje bardzo szczegółowo przebieg poselstwa, podając przytem różne ~~opisy~~ rysy obyczajowe i kulturalne. Wiersz trzynastozgłoskowy, dość nieudolny z prymitywnymi rymami powoduje rozwlekłość opowiadania upstrzonego różnemi porównaniami, ~~metaforami~~ reminiscencyami klasycznemi i biblijnemi, na których przedewszystkiem opierają się liczne dygressye mocno patetyczne w rodzaju „Collatio Miasta Moskwy cum septem miraculis mundi" i innych. W tekście ~~uży~~ przytacza często Pielgrzymowski słowa i zwroty rosyjskie wymawiane jednak z białoruska. W rosyjskim języku przeważnie podane są prozaiczne ustępy np. Odpowiedź bojarska lub mowa Sapiehy o zwycięstwie nad Michałem. Samego traktatu niema, w oryginale zachowane są kartki czyste, lecz zdaje się nie zdążył p. pisarz już je wpisać bo przeszkodziła mu śmierć. (†1603.) Dla uzupełnienia obrazu dodał Pielgrzymowski jeszcze dyaryusz poselstwa Sałtykowa w Wilnie, w czasie którego był obecny w stolicy Litwy i brał udział w obradach 7)

Jakkolwiek dzieło Pielgrzymowskiego nie przynosi wyjaśnień co do arkanów dyplomatycznych, podaje jednak wiele szczegółów i kilka dotychczas prostuje. Przytem podaje wielce charakterystyczny i pouczający obraz stosunków

4) Biblioteka Warszawska. 1896. I. 78-96, 254-275 i 412-442.
5) Zapiski i wyciągi z rękopisów Ces. Bibl. Pub. Arch. do dziejów ośw. i lit. XI. 304-305.
6) Tamże. 7) Brückner fałszywie twierdzi, że nie brał udziału w rokowaniach z posłami moskiewskimi co jasno z relacyi tychże wynika. zob. Pam. dipl. snosz. Pol. IV. 108, 110.

obyczajowych i kulturalnych w Moskwie i trafny nieraz sąd o ludziach i wypadkach choć nie wolny od uprzedzeń, spowodowanych wychowaniem jak i charakterem i przebiegiem misyi. Nie wdając się w szczegółowy rozbiór dyaryusza bo uczynił to już w sposób mistrzowski prof. Brückner, zastanowić się musimy pokrótce nad wiarygodnością relacyi tej i jej znaczeniem jako źródła historycznego.

Pielgrzymowski, jak wspomniano, miał zwyczaj notować sobie przemowy, w czasie ich wypowiadania, z tych notat jakoteż innych zapisków codzień robionych powstał pierwotny dyaryusz prozaiczny, na którym opiera się rymowany. Na jednem miejscu przytaczając prozą słowa Sałtykowa w Wilnie ~~po~~ powiada: „Zaniosłem się był dalej oracyą pisać
Ale poty na ten czas więcej nic nie słychać." 8) Jednak znaleść się dadzą błędy na tej powstałe podstawie, która naogół świadczy ~~dobrze~~ za wiarygodnością dyaryusza. W przemowach posłów czy bojarów spotykamy przerwy logiczne w toku myśli. Zbyt to jest częste aby przypuścić można ~~było~~ przypadek. Raczej nasuwa się myśl, iż powodem tego jest niedokładność pierwotnych zapisków. Autor uzupełnia je w wierszowanym oryginale, lecz nie zawsze potrafi i tok myśli odbudować.

Drugą wadą Pielgrzymowskiego jest jego tendencyjność, przejawiająca się w opisach i dygresyach, ~~lecz~~ a także zaznacza się niekiedy w samem przedstawieniu wypadków, względnie w ich zamilczaniu. Tak Sapieha według autora nie zabierał prawie głosu w Wilnie, co uderzyło już Brücknera, 2) który poczytał Kanclerzowi za złe, że milczał w drażliwych dla siebie chwilach, gdy wyszła sprawa tytułu szwedzkiego, która bądź co bądź była dla Sapiehy ujemną. Tymczasem relacya posłów moskiewskich przedewszystkiem jego przemówienia notuje. Otóż owo uporczywe milczenie Kanclerza zostało wprowadzone przez Pielgrzymowskiego który nie chciał protektora swego w mniej korzystnem przedstawiać

8) Rkp. Ossol. 4297. k. 122 b. 2) Brückner 435.

świetle. Dalej pomija autor fakt stłumienia postów moskiewskich w Wilnie zimą z relacji ich, a który był odpowiedzią na wzięcie wyrost orszaku posłów polskiego w Moskwie 1) Podobne wypadki nie mogą wzmacniać zaufania do wiarygodności omawianego dyarjusza, o którym jeszcze i rozbiór poetycki przyszłego wydania autora winien by. w opisie sprzeczki między Sapiehą a Zabrzyzowem, która w Stolbowej znacznie zmienionej została opisana.

Jednak próba ogólny wiadomości zawartych jako opierający się na bezpośrednich zapiskach, ma dużą wartość jako źródło historyczne dla dziejów poselstwa Sapiehy, tembardziej, że szczegóły znane skądinąd np. z listów Sapiehy przeważnie z dalszem dyarjuszem się zgadzają.

A teraz słów parę o autorze dyarjusza. Nawzajem niewiele posiadamy wiadomości. Wiemy że za króla Stefana „gardzący na wojnach Moskiewskich, cnotliwie i wiernie zawsze służył" a najwięcej odznaczył się przedarciem z pod Stanycy do Pskowa z doniesieniem iż car cofnął się stamtąd w głąb kraju, [illegible] o czem sam w przedmowie do dyarjusza wzmiankuje 2) w 1581. posłował z Litwy do uwwobranego króla Zygmunta, w dwa lata potem jest komisarzem do lustracji dóbr stołowych w Inflantach, dostaje godność i w 1598. r. się znajduje w Komisji rozgraniczającej Kurlandyę od Inflant. 3) Sobieszczański przytoczył protekcyę Sapiehy przypomina „owo drabowanie z Kościca w Koniec Inflant ku pozitkowi Rzpltej; owo przysłąg przyjmowanie od wzięt stanów Inflanckich, owe wyjść z woiska z Zawichóst i prawie niedawne przez z tronu krawiegnej wowej, strzyb dworzyc i utrat nie wymieniając." 4) w 1587. r. postuje na rejm z ozmienieckiego pogiatu i wierzytelnej na zjeździe generalnym w Sochaczewie. 5) z listu czytanie w sprawie inflanckiej głos zabrała 6) Przewodniczącym był Bielgrzymowski jakimś wzglądem porównany z Sapiehą,

---

1) Sam. dipl. ewang., Pol. IV. 104. 2) Rkp. 4297. k. 7. Bruckner 81.
3) Sobieszczański Enc. Orgelbr. Rękopis III. 662. Niesiecki Herbarz wyd. Dobr. IV. 288.
4) Rkp. 4297. k. 8 Bruckner 81. 5) Acta gen. pol. III. 409-11, 423.
6) Temże IV. 467.

możliwe że zapoznali się w Inflantach gdzie Sapieha również kilkakrotnie rozmaite spełniał funkcye. Zmarł w 1603. r. z końcem 16 nie posunąwszy się poza godność pisarza W. Ks. L. którym został ~~podobno~~ 26. II. 1586. r.

Ten dosyć znajomy, a niezbyt świetny żywot uprzyjemniał sobie p. pisarz pracą literacką, do której choć wielkich nie miał zdolności, posiadał żyłkę i pociąg wrodzony, podniecany wcale gruntownem zwłaszcza klasycznem i religijnem wykształceniem. Zaczął karyerę literacką od panegiryku na cześć Krzysztofa Radziwiłła, w którym wychwala jego czyny opisane przez Kochanowskiego. Wydał ten panegiryk w 1583. w Wilnie, w 1586. napisał i wydrukował drugi na cześć Teodora Skumina Tyszkiewicza. Rok przedtem wyszło największe dzieło Pielgrzymowskiego – De Heroibus in Dei Ecclesia liber unus które miało stanowić chrześcijańskiego Neposa a według Wiszniewskiego „jedyną zaletą tego pisma w celu i osnowie nieodgadniętego jest dobry papier, piękny druk i drzeworyty umyślnie do niego robione" 2) Prof. Brückner przyznaje mu jednak pewne walory ~~[illegible]~~ literackie. 3) Obok tych dzieł przypisuje ~~Prof.~~ Estreicher – Pielgrzymowskiemu autorstwo panegiryku na zaślubiny Alb. Radziwiłła z księżniczką Kurlandzką, Dyalog o wojnie inflanckiej i zbiór wierszy łacińskich pt. Philopatris ad Senatum populumque Lithuanum. 4) Tak się przedstawia spuścizna literacka p. pisarza poza dyaryuszem, który jest największem i bezsprzecznie najlepszem dziełem jego, jeśli nie uznamy go za jedyne jakieś walory literackie posiadające jego utwór. —

1) Mikołaj Sapieha do Lwa pisze 6. I. 1604. o śmierci Pielgrzymowskiego, po którymby pragnął jakie otrzymać Królewszczyzny. Arch. Sapiehów 400.
2) Wiszniewski Hist. lit. VI. 314. 3) Brückner 83-84. 4) Estreicher XXIV 280. i 223-224.

~~Przypisy~~

Rozdział I.

1). Sobieski - Król a car. Studya historyczne str 3-22.
2) Dotego odnosi się wzmianka z broszury politycznej „Sententia emissam de electione regis Polonorum!: „Ci panowie litewscy niektórzy od nas oddzielone ziemie chcą mieć: to" Czubek - Pisma polityczne z czasów pierwszego bezkrólewia str. 375.

3) Wierzbowski - Stanowienija Rossii i Polszy 1574-1576. Żur. Min. Nar. Prosv. tom 222. str 232.

4) Tamże str 234-235.

5) Heidenstein - Dzieje Polski t. 97-99.

6) Pierling - de Russie et le Saint Siège. I. 206.

7.) Boratyński - Stefan Batory i plany ligi przeciw Turkom. Rozpr. Wydz. hist.fil. AU t. 10 str 106 według relacji nuncyusza Bolognetti'ego.

8) Archiwum domu Radziwiłłów str 175. (ter. rer. Pol. VII)

9) Sołowiew - Istoria Rossii VII. 249-251.

10) Archiwum Jana Zamojskiego III. 310. Ly. 967 List króla do Zamojskiego.

11) Karamzin - Historya Rossyi X. 29.; Sołowiew Op. c. VII. 254

12) Pierling - de Russie II. 263-270. Sołowiew VII. 251-253. Dyaryusze sejmu 1585. ed Czugajewski. (ter. rer. pol. XVIII) passim.

13) Pierling Op. c. II. 276-279.. Sołowiew VII. 254-256. Szczegóły wydania Herberdy mniemany być według Sołowiewa (VII. 254) i Uebersbergera (Österreich und Russland I. 495. nn) staraniu Habsburgów o pozyskanie Korony carskiej. Obaj autorowie opierają się na liście króla do Zamoyskiego z 9. VII. 1582. (Grabowski - Źródła I. 62). O Pierling twierdzi natomiast, że główną rolę położyć należy na planach Batorego. Rozstrzygnięcie zależy od autentyczności listu podanego przez Grabowskiego.

14) Archiwum domu Zajączków str 15-16. Podobne przedstawienie znajdujemy u Sołowiewa Op. c. VII. 258.

15.) „Rata pro electione Zygmunta". Rkp. Ossol 2284. k. 15. Że to był jeden z zasadniczych momentów, kooperujących dla Zygmunta, świadczą głosy na sejmie niektórych cząstek 15[illegible], które wstrzymały Królowi ze zwołaniem [illegible] zwołaniu [illegible]

kładaną w nim, odebrania zamków ~~królewskich~~ litewskich od Moskiewskiego. Mówi o tem sam Zamojski - Dyaryusze sejmowe 1592. Scr. rer. Pol. XXI. 262, 280.

16.) Malinowski i Przeździecki - Źródła do dziejów Polski. II. 141-153.

17) Heidenstein - Dzieje II. 220

18) Karamzin Op. c. X. 77-79. Turgeniew - Monumenta historica Russiae II. 15. Dyaryusze sejm. 1587. Scr. rer. Pol. XI.

19. Turgeniew - Op. c. II. 23. Sołowiew - Op. c. VII 277. Wogóle o elekcyi zob. Tamże str. 264. i nn. oraz Pierling. Op. c. II. 320-321.

20.) Cesarze utrzymywali stosunki z Moskalami „od pierwszego Maksymiliana aż do dzisiejszych Arcyksiążąt, którzy się i teraz na nasze złe z Moskwą znaszać przez tamto morze nie zaniechiwają". Rkp. Ossol. 2284. k 13.

21.) Sołowiew Op. c. VII. 279-280.

22) Tamże 286, 291, 293, też Karamzin X. 149.

23) Sołowiew Op. c. VII. 284. Arch. Sap. 52. Arch. Radz. 206.

24.) Sołowiew Op. c. VII. 287-290. Heidenstein - Dzieje II. 299. Radziminski zmarł w Moskwie zob. Scr. rer. Pol. XXI. 149.

25) Rkp. Ossol. 4297. k 6.

26) Tamże.

27). Wspomina o tem Urowiecki na sejmie 1597 r. (zob. Dyaryusze sejm. Scr. rer. Pol. XX. 119.), goniec Maksymiliana w Moskwie ~~[illegible]~~ tem się przechwala. (Pamiątniki diplomaticzeskich snoszenii drewniej Rossii z inostrannymi djerżawami II. 554.)

28.) Hirn - Die Prenuntiation des Deutschmeisters Maximilian auf Krone von Polen. Mitt. d. Inst. f. öst. Gschf. ~~[illegible]~~ Ergbd. IV. 272-273.

29.) Zamojski na radzie wojennej powiedział według Heidensteina: „Quoscunque huic pulcherrimo regno vel aemulos, vel hostes esse putat, eos omnes nuntiis et litteris, spe praemiorum, partitione provinciarum, bonorum, fortunarum donatione sollicitat; et tanquam ad praedam aliquam dividendam convocat; Austriacis Christianis quidem, Principis et Regno multis nominibus coniunctis, sed interregnorum magis pertaesis quam oblitis, Cracoviam ut fertur, offerre dicitur, hosco Lithuaniam, Carolo Livoniam" (Heidenstein - Rerum gestarum 356.) Wyglądałoby to na kalumnię rzuconą przez Zamojskiego, gdyby słów ~~[illegible]~~ polskiego dziejopisa nie potwierdził

prof Xénopol na podstawie źródeł zczerpniętych z archiwów rumuńskich. Według niego Michał „il proposait à l'empereur après la conquête de la Moldavie d'entreprendre celle de la Podolie, de la Lithuanie et de la Russie Rouge. Il avait pour réaliser ces dernières visées entamé des négociations avec le czar Russe Boris Godounov" (Xénopol - Histoire des Roumains I. 377.) Również więc pisze Zygmunt do cesarza przez posła swego Andrzeja Opalińskiego: „Non ille Moldaviæ, Vallachiæ Transylvaniæque terminabat cupiditatis suæ, sed ampliora aspirabat, ut ex iis conjecturam habemus, qui in eo consilio illi aderant." (Hurmuzaki - Documente privitore del istoria Romanilor Supl. II. 2. 26.

33.) Michał pisał list do sułtana tekstu którego ofiarnjąc się, że zajmie całą Polskę i ustanowi bez ofiary z niej hołd składał. (Hurmuzaki III. 663.) Wzmianki o tem znajdujemy w Heidensteinie (Rer. gest. 356). w listach Zamojskiego (Arch. Radz. 156.), w liście Zygmunta do cesarza (Hurm. XII. 000.); do sułtana (Hurm. Suppl. II. 1. 612.)

34.) W Polsce odbijano Michałowej Polaków w rozmowach jego otoczenie (na opinię publiczną. Posądzano to o Skargę w ogóle o dążkowanie Kościelnemu za przyjęcie wiary wschodniej". Jakieś niewyraźnej natury pogłoski dążyły obciążenia z głową odbijanej w Polsce, księciem Konstantym Wasylem Ostrogskim, padają się na tle współności religijnej i niechęci dla Zamojskiego.

35.) Zob uwaga 29.

36.) Listy Żółkiewskiego 101.

37) Pam. dipl. mosc. II. 721

38) Zygmunt Stilgzymowskiego Rkp. Ossol. 429. k. 50.

39.) Archiwum tajnych 214-215.

40). Pam. dipl. mosc. o Anglicji II. 1581-1604. Sbornik imp. rusk. ~~sbr~~ istor. obszcz. tom 38. str 265; gdzie indziej

41) Archiwum tajnych 153.

42) Ker. rer. Pol. XX. 57.

43) Tamże. 64.

44) Tamże 404, 409, 420, 422.

45) Archiwum Radziwiłłów 128-131.

46) Archiwum tajnych 153-160.

47) Ker. rer. Pol. XX. 64-65.

48) Hirschberg - Dymitr Samozwaniec str. 30.

46.) Archiwum Sapiehów 180-181.

47.) Żukowicz - Siejmowaja borba str 338 ~~nr~~ 735 według rękopisów biblioteki petersburskiej. Wspomina o tem także Heidenstein Dzieje II. 391.

48) Archiwum Radziwiłłów str 142.

49). Archiwum Sapiehów 203-204.

50). Tamże 208-209.

51.) Pamiatniki diplomaticzeskich snoszenij ~~mo~~ moskowskawo gosud. z polsko-litowskim IV. 1598-1608 Sbornik istor. obszcz. t. 137. str 37-41. (cytuję Pam. snosz. s Pol.)

52) Archiwum Sapiehów 217.

53.) Rękopis Raczyńskich № 12. zob Katalog der Raczyńskischen Bibliothek Tom I. str XVI.

54). „Jlle pan wda wileński wskazać raczył do mnie, abych radził królowi Jlci, żeby z Moskiewskim pokój uczynić raczył." Arcyb. Karnkowski do L. Sapiehy 10. I. 1600. Archiwum Sapiehów 230.

55). „Skrypt około traktatów z Moskwą, któremuby się miała słać droga, tem teraz obselstwem JKMci do Kniazia albo od panów Rad do bojar za rozkazaniem JKMci poszlę WMci m. m. p. jako najrychlej." Archiwum Radziwiłłów 131. zob też str 128.

56). Archiwum Sapiehów 159.

57) Tamże 180-181.

58.) Listy z 12. I i 2. II. 1600. zob Katal. Bibl. Raczyńskich Tom I. str XVI.

59) Instrukcya podana z Metryki litewskiej w Pam. snosz. s Pol. IV. 45-53. początek podany w rękopisie Ossolineum 4297. K. 19-21.

60). Pam. snosz. s Pol. IV. 45-46.

61) Szerzej zastanawiam się nad znaczeniem tego projektu w Zakończeniu.

62.) Pam. snosz. s Pol. IV. 45-53.

63) Darowski - Szkice historyczne 158-159.

64). Zob. list Sapiehy 24. VI. 1586. z Grodna do Krzysztofa Radziwiłła Archiwum Sapiehów 12-13.

65) Tomkowicz - Metryki lipskie. (Archiwum do dziejów oświaty i literatury II. 434.)

66) J. Kognowicki - Życie Sapiehów I. 26.

77 108

67). Monografia XX. Sapiehów I. 144. 6. VII. 1581. Lew podpisuje przywilej królewski. Akta Jużnoj i Zapadnoj Rossii I. 216.

68.) Scriptores rerum Polonicarum XVIII. 335.

69) Wolff. – Senatorowie i dygnitarze st. 163.

70.) Archiwum Sapiehów 12-13. Archiwum Radziwiłłów 182.

71.) Archiwum Sapiehów 21.

72). Sawczyński – Mik. Krz. Radziwiłł i Lew Sapieha Przew. nauk. i lit. 1887. 726–729 i 814.

73.) Archiwum Sapiehów 241.

74) Wielewicki – Dziennik I. 188.

75) Bliższe szczegóły o Pielgrzymowskim zob. w Dodatku – „Dyaryusz Pielgrzymowskiego."

Rozdział II.

1). Karamzin Opc. XI. 30.

2) Por. mowę Własiewa Rkp. Ossol. 4297. k. 50.

3). Archiwum Sapiehów 250.

4) Archiwum Radziwiłłów 227. Aluzya go do praktyk rakuskich odnosi się do powrotu Własiewa z Austryi, który na wiosnę do Moskwy przybył.

5). Kat. bibl. Raczyńskich I. str. XVI.

6) Adelung – Uebersicht der Reisenden in Russland. II. 3.

7.) J. Kognowicki – Życia Sapiehów I. 164-5.

8). Rkp. Ossol. 2284. 1384.

9) Rostowski – Lithuanicarum Historiarum (215/6

10) Pierling – La Russie 371-373.

11) Archiwum Sapiehów

12) Adelung Opc. II. 4.

13) Trębicki – Poselstwo Lwa Sapiehy do Moskwy w r. 1600. według dyaryusza Pielgrzymowskiego. Grodno 1846. st. 8.

14.) Skazania Massy. str. 74.

15) Archiwum Sapiehów 252-253.

16). Rkp. Ossol. 4297. k. 10. Brückner – Źródła do dziejów oświaty i literatury. Wiersze historyczne. Bibl. Warsz. 1896. I. 93.

17) Archiwum Sapiehów. 253.

18.) Rkp. Ossol 4297 k. 10. Brückner 93-94.
19.) Trębicki - Op. 9-10. Rps. 4297 - k. 10.
20.) Rkp 4297 - k. 10-11. Brückner 418-419.
21.) Rkp. 4297 - k. 12. Adelung II. 4-5.
22.) Rkp. 4297 - k. 12.
23.) Rkp 4297 k. 6. Brückner 95.
24.) Rkp 4297 k. 17. Żądanie tytułu dla syna stało w związku z okazaniem Borysa do zaprowadzenia nim nastąpiła na tronie i utworzenia z nowej dynastyi. Sołowiew przypisuje Borysowi to za złe z powodu naruszenia praw mnichowskich. Op. c. VIII. 24.
25.) Rkp. 4297 - k. 17-18. Brückner 426-427.
26.) Trębicki - 12.
27.) Adelung II. 5-6.
28.) Opis audyencyi i mowy Rkp. 4297. k. 18-22. Trębicki 12-19. Margeret - L'Estat de l'Empire de Russie Paris 1821. str. 96-99. 29.) Rkp 4297. k. 23.
30.) Tamże k. 23-24. 31.) Tamże k. 25.
32.) „Sposoby" te znajdujemy u Trębickiego Op. c. str. 29-40, przedrukowane z Pamiętnika Hist. T. IV. 739-745. i nieco zmienionym układzie po niemiecku u Adelunga Op. c. T. . z oryginału zaś polskiego Rkp. Ossol. 4297. k. 25-29.
33.) Jest wersya że gdy Borys odmówił temu żądaniu posłowie, miał zawołać jeden z bojarów „że to nie mówi król jego ziemski, ale anioł z nieba" (Pierling Op. c. 375) Czy jednak można ją brać na seryo, zdaje się że nie bo trudno wcale dokładnego dysponuje Pielgrzymowskiego wyobrazić sobie sytuacyę, w którejby podobne słowa mogły być wypowiedziane.
34.) Odpowiedź w Rkp. Ossol. 4297. k. 30-41. oraz w Rkp. Akademii Umiejętności w Krakowie Nr. 1050.
35.) Krótkie niektórych celniejszych rzeczy z przeciwek Bycia S. po słowiańsku pisanych wyjęcie, przez Jana Rzpostowskiego w Mordwie z wielkiemi dostawcami będącego Anno 1600. — Kwoty Unii S." Rkp. Ossol. 1388 str. 50-53.
36.) Odpowiedź bojarska nie porusza sprawy tytułu, wyjąd rezonem Groźnego stanowi odpowiedź z argumentów wyłożonych przez pisarzów i Zbiór Godunowa w pozycyach pertraktacyjnych

37.) Rezpons znajduje się cały w przekładzie polskim w Rkp. Ossol. 4297. k. 42-46, ruska jego redakcya nie kompletna bez synaxy tytułów i zakończenia w Rkp. Ossol. 1050.

38). Rkp 4297. k. 47. 39) Tamże k. 49-50. Porównaj 254-256.

40). Rkp. 4297. k. 51. 41) Tamże k. 55. Porównaj 256/7

To samo w niemieckim przekładzie u Adelunga t. 12.

42). List łacinicky do Radziwiłła z 23. III w Archiwum Radziwiłłów 227-228. Przebieg tych rokowań Rkp. 428 k. 58-61.

43.) Tamże k. 68-69. 44) Pam. mosz. Sbr. IV. 94.

45). Rkp 4297. k. 70-71. 46) Tamże k. 73-74.

47) Tamże k. 79. 48) Archiwum tajemnic. 259.

49.) dotyczące Ogr. VIII. 27-28. Karamzin II - 34-35.

50). Rkp. 4297. k. 94. 51) Tamże Arch. tajn. 259.

52.) Mowa łacińska cała znajduje się w Rkp. Ossol. 4297. k 91-92. Czy ona została wydrukowana ks. Kojałowicki Hist. L. 15

53). Rkp 4297. k. 92-94. 54) Tamże k 97. 55). Tamże k 99-100.

56.) Tamże k. 100. 57.) Tamże k. 105.

58.) W 1593 r. jeździł Sobiesław Horski z Zamoyskiego z zawiadomieniem o wstąpieniu Zygmunta na tron ojcowski, oraz z prośbą o załatwienie skarg kupców lubeckich. Karamzin t. IX. str 91. str 66-67.

59) Rkp. 4297. k. 102.

60). W relacyi moskiewskiej z ostatnich czasów wymieniono Aleksandra Wieliźskiego, który nie mógł być nikt inny jak tylko Gaszewski, starosta wieliski. Pam. mosz. Sbr. IV. 54.

61) Tamże IV. 54. oraz Rkp. 4297. k. 102.

62 Rkp 4297. k. 103-104. Charakterystyczne, że niema tego w relacyi moskiewskiej w Pam. mosz. Sbr. IV. 54-55. Myśl ta była w Polsce komentowana jak donosi Capello dnia 4 września (Albertoni III. 1. str 552.) Później wymawiał ją przy Zamojskim w 1602 r. jak twierdzi Heidenstein - Dzieje II. 475.

62. a) „Anno 1601. Rozmowa jednego Polaka z Moskwą na Zamku Moskiewskim" Rkp. Ossol. 1398 str 111-113. (Ta Kopia tu zawiera odpisy manuskryptu Jana Brzostowskiego, znajdującego się w Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu zob. Katalog t. 13 str. 34.

63). Pam. mosz. Sbr. IV. 54-58. Rkp 4297. k. 103-105. i 110-112.

64). Furgeniew – Monumenta II. 52-53. przedrukowane w Pam. snosz. s. Pol. IV 745-747.

65) Archiwum Sapiehów 258-259. 66) Pierling II 376.

67 – Archiwum Sapiehów. 265. (List Maciejowskiego do Lwa Sapiehy z 16. V. 1601.

68.) Poprzednio utrzymywało się mniemanie że Sapieha bawił w Moskwie do świąt wielkanocnych. Tego zdania jest np. Margeret (str. 96.). Ks. Kognowicki przypuszcza, że pozostawał tam do sierpnia (.), powtarza za nim to twierdzenie Sołowiew (VIII. 28)., który również przyjmuje drugi błędny sąd autora żywotów sapieżyńskich, jakoby Lew Sapieha przypisywał sobie zasługę rozerwania związków między Michałem a Borysem, który miał pierwszemu dopomagać do opanowania polskiego tronu.

69). Drukowane w Pam. snosz. s. Pol. IV. 58-73. Por. też traktat z 1570 r. Tamże tom III str. 724 i nn. (Sbornik t. 71.) a traktat z 1582 r. w Scriptores Historiae Ruthenicae exteri s. XVI. tom II. str. 65 i nn.

70) Opis poselstwa u Heidensteina – Rerum gestarum 373. (na podstawie listu Sapiehy do Zamojskiego – Arch. Sapiehów. 259.) Pierling. Op. c. II. 374. i nn. Sołowiew VIII. 24. i nn. Listy Sapiehy z Moskwy.

71). Arch. Sapiehów. 265. Hurmuzaki Supl. II. 2. str. 50

72). Brückner. 439. Rkp. 4297. k. 147.

73). Arch. Radziwiłłów 227. 74). Arch. Sapiehów. 255.

75). Pam. snosz. s. Pol. IV. 83. 76.) Tamże IV. 104.

77) Tamże IV. 114. 78). O posłach obcych w Moskwie zob. Brückner – Geschichte Russlands I. 117 i nn. oraz Adelung – Op. c. passim.

79.) Pierling – La Russie II. 376-377.

80) Podobny sąd wypowiada Darowski – Elekcya Władysława IV. na cara. Szkice II. str. 11.

Rozdział III.

81 1) Rkp. Ossol. 2284. k. 16b. „Ratio pro electione Zygmunta" 111

2) Rkp. Ossol. 4297. k 25. Podobne wzmianki znajdujemy tam częściej.

3) Wierzbowski Op. c. Żur. Min. Nar. Prośw.

4) Czubek – Pisma polityczne 397.

5) Tamże 354, i gdzieindziej 6). Rkp. Ossol. 4297 k 22.

7) Heidenstein – Vita Joan. Zam. p. 15.

10) Grabowski Amb. – Starożytności pol. II. 397–398
List Zamojskiego do St. Reszki z. 10. VII. 1589.

11). Heidenstein Vita 105

8.) ~~Wedle~~ Z dyaryusza Reszki wiemy że Kanclerz konferował z nim kilkakrotnie, zanim do Włoch odjechał i bardzo go do tego namawiał, gdy się obawiał trudów i niebezpieczeństw podróży. Diarii Stanislai Rescii ~~str. 18~~ ed. Czubek str 181. i nn.

9.) St. Smolka Stanisław – Archiwa w Poznańskiem Rozprawy Wydz. hist. IV. str 310.

12) Sobieski – W rocznicę Tryg. illustr. 1905. str 404.

13) Girolamo Capello donosi Dożyweneckiemu 13. XI. 1599 r. Hurmuzaki Documenta III. 1. str 532. ~~Od Wnioskować można przez analogię wstecz~~ O tem samem wspomina Malaspina nuncyusz papieski w swem sprawozdaniu. Relacye nuncyuszów II. 96–97. Wnioskować można przez analogię wstecz co do udziału w tym projekcie Zamojskiego, gdyż Heidenstein wyraźnie wspomina iż Kanclerz proponował Królowi małżeństwo z córką Borysa Dzieje II. 474–475

14). Heidenstein Dzieje II. 474–475.

15). Batowski – Hajdensztajn i Bohomolec 76.

16). Fiedler – Ein Versuch der Vereinigung der russischen mit der römischen Kirche im XVI. Jhrt. Sitzbk d. Wiener Akad. 1862. Tom 40. str 109.

17.) Hurmuzaki Documenta III. 1. 540–542.

Dodatek.

1). Odpis tego rękopisu wraz z charakterystyką otrzymałem z Krakowa ~~od~~ dzięki uprzejmości przy Bidzińskiej

2) Janociana III. 276.

3) Kognowicki Życie Sapiehów II. 15. Rękopis ten pokazywano w 1771 r. Stanisławowi Augustowi.

4) Biblioteka Warszawska 1896. I. 78-96, 254-275 i 412-442.

5) „Zapiski i wyciągi z rękopisów Ces. Bibl. Publ. w Petersburgu." Arch. do dziejów ośw. i liter XI. 304-305.

6) Tamże

7) Brückner fałszywie twierdzi że Sapieha nie brał udziału w rokowaniach z posłami moskiewskimi w Wilnie, co jednak jasno z relacyi tychże wynika. zob. Pam. snosz. z Pol. IV. 108, 110.

8) Rkp. Ossol. 4297. K. 122.

9) Brückner 435.

10) Pam. snosz. z Pol. IV. 104.

11) Rkp. Ossol. 4297. K 7. Brückner 81.

12) Sobieszczański — Encyklopedya Orgelbranda XX. 662 Niesiecki — Herbarz wyd. Bobr. VII. 288.

13) Rkp. Ossol. 4297. K. 8. Brückner 81.

14) Script. rer. pol. XX. 409-11; 423.

15) Tamże XX. 467

16). Mikołaj Sapieha pisze do Lwa 6. II. stycznia 1604 r. o śmierci Pielgrzymowskiego, po którymby pragnął otrzymać jakie królewszczyzny. Archiwum Sapiehów 400.

17). Wiszniewski — Historya literatury VI. 314

18) Brückner 83-84.

19) Estreicher XXIV. 280, 223-224

82 18) Poselstwo Łęgnicha z r. 1600 łączy się zdaniem wielu uczonych ze sprawą Dymitra. Zarówno bowiem Massa jak i Russow podają, że w orszaku Kiemlicza znajdował się przyszły samozwaniec. Massa wspomina że bawił w Moskwie w charakterze dworzanina posłowego i miał wtedy sposobność zaznajomić się z tajnikami dziejów moskiewskich. Pomijając jej możliwość praktyczną posłowego informowania się członka orszaku polskiego wobec zupełnej tego izolacji, stwierdzić musimy, że inne szczegóły odnośnie do poselstwa jakie Massa podaje są fantazyjne i zmyślone [illegible] barokowo pomnażane i wyolbrzymione. Zbierał on je z plotek i podejrzewał że jego wiedzy o wynalezieniu Dymitra zawdzięcza, co łączy autor z przyjęciem gościa Eliasza Wielgżymowskiego (sic!).

Pewniejszem wiedzą jest spostrzeżenie Russowa, który opowiada że Dymitra za granicą przyjmował jakoby był w Moskwie wraz z Łęgnichą.[3] Jednakowoż wśród to że sam samozwaniec o tem wiedzieć nie przeczy za wiarygodnością tej wersji, bo [illegible] zwykle Dymitra są zgodne ze sobą spisy, i dlatego [illegible] Prof. Szczepkin stwierdza że wiadomości Russowa [illegible] z kombinacyi a nie opierają się na przytoczonych [illegible] danych.

Na tych jednak przekazach kronikarzy (Russow, Massa) i ich interpretacyi poczęli od Kn. Obolenskiego i Van der Lindego, Pawłowi Stowarzyskiego przeciwstawiać, a także i Hirschberg opierają się na podejrzeniu co do udziału Łęgnichy w sprawie samozwaniec. Wydaje się, że czas [illegible] kiedy poselstwo do Moskwy przyjechało, schodzi się bardzo, opatrzy "Kommentarze" w których [illegible] źródeł [illegible] moskiewskich bawił pozornie [illegible] Dymitr. Stowarzyski zaprzecza [illegible] Kiemlicza że porozumiewał się tajnie z bojarami, głównie z Wasilewem i Szujskiem.

Ważniejszy jednak jest cel poselstwa było zawarcie przymierza z Borysem a nie jego stłumienie. Przytem trudne położe-

---

1) Skazania Massy 101-2 2) Tamże 75.

3) Russowii Chronicon. - Scriptores rerum rossicarum editi I. 30. także Polnisches Urkundst. II. 71.

nie Polski nakazywało cara nie drażnić, a przecież można było przypuszczać odkrycie intryg.. Dopóki więc niema pewniejszych dowodów porozumienia między Sapiehą a Dymitrem, bojaźnią nie można brać przypuszczeń Obolenskiego i Sławojskiego na seryo 1) tem bardziej, że praktycznie trudno sobie wyobrazić możliwość tajemnego porozumienia. 2) Widzieliśmy poprzednio jak pilnie posłów polskich w czasie ich pobytu na terytoryum Moskwy strzeżono. ~~Wię~~ Wobec tego było prawie wykluczone, aby poza posiedzeniami w „otwietnej" lub na biesiadach, można było o czem podobnem rozmawiać, gdy zawsze było ~~[illegible]~~ wielu ludzi obecnych i dwaj Godunowowie ustawicznie asystowali. Wiemy pozatem że jedyny znany wypadek rozmowy poza oficyalnemi konferencyami odbył się za wiedzą cara i przez niego był inspirowany 3) Listu Gałeckiego do Brzostowskiego 4) nie można uważać za ~~[illegible]~~ dowód możliwości porozumiewania się listownego, bo co innego jeden list, a ~~[illegible]~~ intryga tak zawiła wymagałaby dłuższej korespondencyi. Powyższe wywody wskazują że stykanie się malkontentów z Sapiehą było zupełnie niemożliwe. Natomiast prawdopodobnem wielce wydaje się przypuszczenie prof. Szczepkina że oskarżenia rzucane na Sapiehę, jakoby brał udział w imprezie pierwszego Samozwańca, datują się z epoki 1608-1611. gdy Kanclerz rozwinął szeroką działalność, aby ekspanzyę polską skierować do Moskwy. 5)

1) Szczepkin (Ščepkin) - Wer war Pseudo-Demetrius? Arch. f. slav. Phil. XXII. 354-5.
2) Brückner - Tragedya moskiewska. 21. 3) Rkp. Ossol. 1388. Nr. 111.
4) Rkp. Ossol. 2284 K. 116. i Rp. 1388. K. 83. 5) Szczepkin - Op. c. Arch. IX. 306-307.

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1
62-002 Suchy Las
www.digital-center.pl
biuro@digital-center.pl
tel./fax (0-61) 665 82 72
tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.
Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.